



#### Redakcja:

**Redaktor naczelny** – prof. dr hab. Jacek Gołaczyński  
**Sekretarz redakcji** – dr Dariusz Szostek  
**Redaktor numeru** – dr Marek Leśniak

#### Rada programowa:

dr Marek Świerczyński, UKSW  
dr Wojciech Wiewiórowski, UG  
dr Grzegorz Sibiga, INP PAN  
prof. dr. Andreas Wiebe, University of Göttingen  
adwokat Xawery Konarski  
dr hab. prof. nadzw. UW. Włodzimierz Gromski  
dr hab. prof. nadzw. UW. Krzysztof Wójtowicz  
prof. dr hab. Ryszard Jaworski, UW  
radca prawny Jacek Wilczewski,  
Kancelaria Prawna Grynhoff Woźny Wspólnicy  
adwokat Artur Kmiecniak  
sędzia Jacek Czaja

#### Recenzenci kwartalnika:

dr hab. prof. UKSW Grażyna Szpor  
dr hab. prof. nadzw. UMK Andrzej Adamski  
dr hab. prof. UOp Piotr Stec,  
dr hab. prof. UŚ Jacek Górecki,  
dr hab. prof. nadzw. UŁ Sławomir Cieślak  
prof. Richard Warner, Ph.D, IIT Chicago-Kent College of Law  
dr hab. prof. UJ Ryszard Markiewicz  
prof. em. dr. Wolfgang Kilian, University of Hanover  
dr hab. prof. UŚ Kazimierz Zgrzyzek

#### Korekta językowa:

dr Agnieszka Kulik-Jęsiek

#### Okładka, skład i łamanie:

Kamil Ligienza

© Copyright by Uniwersytet Wrocławski Wydział  
Prawa, Administracji i Ekonomii,  
Centrum Badań Problemów Prawnych  
i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej,  
ul. Uniwersytecka 22/26, 51-145 Wrocław

ISSN 2082-100X

#### Adres redakcji:

Uniwersytet Wrocławski Wydział Prawa,  
Administracji i Ekonomii,  
Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych  
Komunikacji Elektronicznej,  
ul. Uniwersytecka 22/26, 51-145 Wrocław  
e-mail: ebiuletynbke@prawo.uni.wroc.pl

#### Produkcja:

VNT Law & Communications Sp. z o.o.  
ul. Norblina 84, 40-748 Katowice,  
tel.: 32 352 42 00, faks: 32 352 42 01  
mob.: 0 602 334 664, 0 660 530 054  
e-mail: vnt@vnt.com.pl, szkolenia@vnt.com.pl  
www.vnt.com.pl

## WPROWADZENIE

Szanowni Państwo,  
Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer Kwartalnika Naukowego Prawo Mediów Elektronicznych. Ostatni w mediach pojawiła się spora dyskusja, oraz sporo pytań i wątpliwości dotyczących elektronicznego postępowania upominawczego. Dlatego też niniejszy numer w dużej części poświęcamy tej kwestii. Publikacje dr Gabrieli Bar mają przybliżyć elektroniczne postępowanie upominawcze pełnomocnikowi zawodowemu, powodowi jak i pozwanemu. Pozostałe artykuły przybliżają problematykę prawa właściwego i jurysdykcji w usługach świadczonych drogą elektroniczną, kwestę metatagów, problem interoperacyjności programów komputerowych a także odpowiedzialność dostawców usług hostingowych z tytułu naruszenia dóbr osobistych

Zachęcam zatem do lektury  
*prof. dr hab. Jacek Gołaczyński*

#### Zasady publikacji:

Redakcja prosi o przysyłanie materiałów do publikacji w biuletynie zarówno w formie elektronicznej: pocztą elektroniczną lub na dyskiecie, jak również w formie wydruku. Tekst powinien być podpisany własnoręcznie przez autora. Tekst powinien być sporządzony w formacie MS Word, z zachowaniem interlinii oraz marginesów szerokości 3 cm. Tekst nie powinien przekraczać 15 stron znormalizowanego formatu A-4. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów, poprawek stylistycznych, językowych interpunkcyjnych. Prosimy autorów o podawanie także swoich adresów prywatnych, numerów telefonów, adresów poczty elektronicznej, tytułów naukowych, zajmowanych stanowisk lub pełnionych funkcji, a także adresów właściwych urzędów skarbowych, numerów kont bankowych tych urzędów oraz danych osobowych potrzebnych do deklaracji podatkowej. Artykuły i recenzje niesamodzielnym pracownikom naukowym będą poddawane recenzji.

## SPIS TREŚCI

## REFERATY

Justyna Zygmunt Między prawem autorskim a patentowym. O potrzebie uregulowania interoperacyjności programów komputerowych	5
MGR Karolina Trzeciak Metatagi jako narzędzie służące nieuczciwej konkurencji w Internecie	11
Michał Bienias Prawo właściwe i jurysdykcja w usługach świadczonych drogą elektroniczną	16
Paweł Tobczyk Odpowiedzialność dostawców usług hostingowych z tytułu naruszenia dóbr osobistych	24

## PORADNIKI

OPRACOWANIE DR Gabriela Bar Elektroniczne postępowanie upominawcze – Poradnik dla pełnomocnika zawodowego	35
OPRACOWANIE DR Gabriela Bar Elektroniczne postępowanie upominawcze – Poradnik dla powoda	40
OPRACOWANIE DR Gabriela Bar Elektroniczne postępowanie upominawcze – Poradnik dla pozwanego	46

## EPU – PYTANIA I ODPOWIEDZI

<i>Frequently Asked Questions (FAQ) na temat elektronicznego sądu w Lublinie i nakazów zapłaty</i> Nie taki e-sąd w Lublinie straszny, jak go malują. Co zrobić, gdy dostanę nakaz zapłaty?	51
<i>Questions and Answers</i> Elektroniczne Postępowanie Upominawcze	55

# ARTYKULY

---



JUSTYNA ZYGMUNT

# MIĘDZY PRAWEM AUTORSKIM A PATENTOWYM. O POTRZEBIE UREGULOWANIA INTEROPERACYJNOŚCI PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH

Problem miejsca programów komputerowych w systemie prawa własności intelektualnej jest jednym z najciekawszych i najbardziej skomplikowanych w tej gałęzi prawa. Zagadnienie to nie ogranicza się do czysto teoretycznego rozważania przepisów, a wręcz przeciwnie: ma ono niebagatelne znaczenie dla przedsiębiorstw zajmujących się oprogramowaniem. Aktualna linia orzecznicza w zakresie prawnoautorskiej i patentowej ochrony programów komputerowych przekłada się na strategię prowadzenia działalności, a niejednokrotnie jest także czynnikiem decydującym o opłacalności wejścia na dany rynek. Wycinek tej problematyki, mianowicie zagadnienie interoperacyjności programów komputerowych, która znajduje się na granicy prawa autorskiego i patentowego, będzie tematem niniejszego opracowania.

## Programy komputerowe w prawie autorskim

Już w roku 1977 pojawiła się na arenie międzynarodowej chęć udzielenia ochrony prawnej programom komputerowym<sup>1</sup>. Projekt *World Intellectual Property Organization* (WIPO) przewidywał ochronę *sui generis*, która jednak nie została przejęta na grunt europejskich ustawodawstw. Prawodawcy krajowi zdecydowali się pójść inną drogą i śladem Stanów Zjednoczonych wprowadzili prawnoautorską ochronę programów komputerowych<sup>2</sup>. Programy komputerowe włączono w system Konwencji Berneńskiej<sup>3</sup> poprzez stwierdzenie, iż są one chronione jak utwory literackie, co z uwagi na fakt, iż w każdym z państw sygnatariuszy dzieła literackie są sztandarowym przykładem utworu, uczyniło ich ochronę globalną<sup>4</sup>. Także w Polsce programy komputerowe chronione są właśnie na gruncie prawa autorskiego, co wynika z art. 2 ust. 2. pkt 1; poświęcony jest im także cały siódmy rozdział ustawy<sup>5</sup>. Wymienienie programów komputerowych w otwartym katalogu z art. 2 oznacza, iż aby uznać dany program za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, musimy zastosować takie same przesłanki, jak w przypadku innych utworów np. literackich, tj. przesłankę twórczości i indywidualności<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> The World Intellectual Property Organization, *Model Provisions on the Protection of Computer*, 1978.

<sup>2</sup> A. Nowicka, *Programy komputerowe w prawie autorskim, Wynalazczość i ochrona własności intelektualnej* z. 25, s. 7-20.

<sup>3</sup> Konwencja z 9.09.1886 r. o ochronie dzieł literackich i artystycznych.

<sup>4</sup> Obecnie 163 państwa są sygnatariuszami konwencji, a dzieła literackie chronione są w każdym systemie prawa autorskiego.

<sup>5</sup> Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych dnia 4 lutego 1994 r. (Dz.U. Nr 24, po. 83).

<sup>6</sup> Szerzej: J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo Autorskie i prawa pokrewne*, Kraków 2010, s.30-33.

Przesłanka twórczości oznacza, iż dany rezultat działalności człowieka ma charakter kreacyjny; jest spełniona, gdy powstanie subiektywnie nowy wytwór intelektu. Indywidualność związana jest z oceną, czy w utworze istnieją właściwości związane z niepowtarzalną osobowością twórcy. Niemniej należy zauważyć, iż ze względu na specyfikę programów wymogi te są łagodzone<sup>7</sup> zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie; przykładowo program komputerowy nie musi odwzorowywać osobowości twórcy-działanie takie byłoby wręcz niepożądane. Owa specyfika

programów komputerowych polega na tym, iż z jednej strony „wyglądają” one jak utwory tekstowe-możemy czytać kod źródłowy tak, jak gdyby była to książka, a z drugiej strony programy „działają” jako składnik systemu poprzez przekazywanie komputerowi instrukcji, a ponadto efektem ich pracy niejednokrotnie są materialne produkty.

Badając relację charakterystyki programów (utwory „funkcjonalne”) do przyznanej im przez prawo autorskie ochrony łatwo można dojść do wniosku, iż ochrona ta nie zabezpiecza w sposób dostateczny interesów producentów oprogramowania. Wynika to po pierwsze z faktu, iż prawo autorskie chroni jedynie formę wyrażenia utworu (*expression*), którą w przypadku programów komputerowych są ich kody: źródłowy i wynikowy. Celem prawa autorskiego jest bowiem ochrona przed rozpowszechnieniem programu bez zgody autora czy przed przypisywaniem sobie autorstwa przez nieuprawnionego. Prawo autorskie zezwala na stworzenie programu spełniającego identyczne funkcje jak program wcześniej stworzony, co nie jest rozwiązaniem korzystnym z uwagi na szeroką konkurencję na rynku oprogramowania. W doktrynie nie wyklucza się nawet stworzenia dokładnie takiego samego utworu w ramach tzw. twórczości paralelnej<sup>8</sup>. Paralelna twórczość w przypadku programów komputerowych jest nawet bardziej prawdopodobna, niż w przypadku innych rodzajów utworów, gdyż ich forma wyrażenia (kod źródłowy i wynikowy) są w znacznym stopniu zdeterminowane przez funkcję, którą ma pełnić program, a która to funkcja nie jest objęta ochroną na gruncie prawa autorskiego. Po drugie, art. 1 ust. 21 oraz art. 74 ust. 2 ustawy prawo autorskie (odpowiednio art. 1 ust. 2 dyrektywy 91/250/EWG<sup>9</sup>) wyłączają spod ochrony idee, zasady działania i pomysły, które to elementy stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania producentów dążących do zmonopolizowania jak największej części rynku poprzez zapewnienie sobie wyłączności na stworzone przez siebie rozwiązania.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s.183.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s.32.

<sup>9</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/24/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Wersja skodyfikowana).

## Art. 1.

1. Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór).
2. W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory:
  - 1) wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe),
  - 2) ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne.

## Programy komputerowe w prawie patentowym

Przedmiotem ochrony patentowej jest dobro niematerialne jakim jest wynalazek, który, zgodnie z art. 24 p.w.p.<sup>10</sup> oraz art. 52. ust. 1 Konwencji o udzielaniu patentów europejskich<sup>11</sup> (Konwencja monachijska), jest nowy, posiada poziom wynalazczy i nadaje się do przemysłowego stosowania. Mimo, że w z definicji wynalazku nie wynika wymóg posiadania przez niego technicznego charakteru, wymóg taki wyprowadzany jest z zasad badania wniosków określonych w regulaminie wykonawczym<sup>12</sup>.

Na kanwie obecnego ustawodawstwa należy jednak podkreślić, iż na mocy art. 28 pkt 5 ustawy p.w.p oraz art. 52 ust. 2 Konwencji monachijskiej, programy komputerowe jako takie (*as such, als solche*) nie podlegają ochronie patentowej. Tak lakoniczne sformułowanie ustawodawcy powoduje nieustające spory dotyczące rzeczywistego zakresu powyższego wyłączenia<sup>13</sup> i potęguje uczucie niedostatku pewności prawa. Oliwy do ognia dolewa fakt, iż stanowisko EPO stale ewoluuje, a i rozstrzygnięcia sądów krajowych nie zawsze są zbieżne z aktualną linią orzecniczą EPO<sup>14</sup>. Problem stosowania powyższych przepisów i ostatecznego rozstrzygnięcia, czy programy komputerowe zasługują na ochronę oscyluje wokół dwóch problemów: co oznacza zwrot *as such* oraz czy programy komputerowe mogą spełniać przesłanki „technicznego charakteru” i „wkładu w dziedzinę techniki”, których spełnienie jest niezbędne do uzyskania patentu. Dokładne omówienie linii orzecniczej EPO przekracza ramy niniejszego opracowania, w którym chciałabym omówić przede wszystkim problematykę konfliktu interesów na styku prawa autorskiego i patentowego w postaci zagadnienia interoperacyjności. Jednakże na potrzeby klarowności dalszej części wywodu i ukazania, jak zróżnicowane mogą być rozstrzygnięcia EPO, niezbędnym jest przedstawienie najważniejszych orzeczeń.

Pierwsza, wyróżniana w nauce<sup>15</sup> linia orzecnicza EPO, która była stosowana do roku 2000, określana jest mianem „*contri-*

*bution approach*” (wkładu w dziedzinę wiedzy). Sztandarowym przykładem przywoływanym dla scharakteryzowania tej linii jest orzeczenie zapadłe w sprawie VICOM<sup>16</sup>. Stwierdzono w nim, iż techniczny wkład do wcześniejszego stanu wiedzy jest wystarczający dla ustalenia, że wynalazek jest *prima facie* patentowalny. Ustalono także, że nawet, jeśli kluczowy postęp wynalazku leży w dziedzinie wyłączonej spod opatentowania, zastrzeżenie wyraźnie skierowane na techniczną eksploatację takiego pomysłu jest dopuszczalne i wynalazek podlega opatentowaniu.

W sprawie General Purpose Management System/SOHEI EPO wydał skrajnie liberalne, jeśli chodzi o przesłankę technicznego charakteru wynalazku, rozstrzygnięcie. Uznano w nim, iż zawsze, jeśli zastosowanie programu komputerowego powoduje, że można rozwiązać jakiś problem, którego nie można by rozwiązać stosując „ręczne” obliczenia, występuje techniczny charakter. Orzeczenie to spotkało się uzasadnioną krytyką, gdyż „dopuszcza patentowanie rozwiązań polegających wyłącznie na pewnym systemie myślowym”<sup>17</sup>.

W orzeczeniu w sprawie Pension Benefits System szczególnie podkreślono wymóg technicznego charakteru, porzucając tym samym argumentację przedstawioną w sprawie SOHEI.

Z kolei w sprawie Computer Program Product/IBM Komisja Odwoławcza EPO „dopuszcza zastrzeżenia skierowane na ochronę programu komputerowego wychodząc z założenia, że wyłączenie spod zdolności patentowej programów komputerowych „jako takich” jest uzasadnione wtedy, gdy taki program stanowi przede wszystkim abstrakcyjną twórczość, której brakuje technicznego charakteru. Zdaniem Komisji oznacza to, że programy komputerowe powinny być traktowane jako patentowale wynalazki wtedy, gdy mają techniczny charakter. (...) Techniczny charakter dostrzegła Komisja w efektach wynikających z wykonywania instrukcji dostarczonych przez program, o ile te efekty mają techniczny charakter”<sup>18</sup>. W wywodzie Komisji ujawniło się, jak problematyczne jest spójne scharakteryzowanie programów komputerowych w ramach gałęzi prawa własności intelektualnej: na gruncie prawa autorskiego są one utworami-dobrami niematerialnymi, natomiast na gruncie prawa patentowego tym samym dobrom niematerialnym przypisuje się techniczny charakter *m.in.*<sup>19</sup> z uwagi na fakt, iż mogą one prowadzić do powstania materialnych efektów o charakterze technicznym.

W chwili obecnej programy komputerowe są patentowane, jeśli stanowią krok w działaniu wynalazku-służą do wykonania pewnych procedur, wdrożenia wynalazku; wówczas nie są one uważane za programy „jako takie” (*as such*) i nie podpadają pod wyłączenie. Program jest chroniony jako pewien składnik całości; użycie dla wdrożenia wynalazku innego programu (innego z punktu widzenia prawa autorskiego, tj. o innym kodzie źródłowym), ale pełniącego takie same funkcje w realizacji wynalazku, wkracza w zakres wyłączności patentu<sup>20</sup>. Dodatkowo coraz częściej zdarza się, iż patentowane są programy komputerowe jako

<sup>10</sup> Ustawa Prawo własności przemysłowej z dnia 30 czerwca 2000 r. (Dz.U. 2001, Nr 49, poz. 508).

<sup>11</sup> European Patent Convention (sporządzona w Monachium w dniu 5 października 1973 r.).

<sup>12</sup> E. Traple, Znaczenie wyłączenia spod pojęcia wynalazku programów komputerowych jako takich, Przegląd Prawa Handlowego, marzec 2008, s.5.

<sup>13</sup> Ibidem, s.4.

<sup>14</sup> A. Nowicka, Ochrona innowacji informatycznych w świetle odrzucenia projektu dyrektywy w sprawie zdolności patentowej wynalazków rzeczywistnianych przy użyciu komputera, Wynalazczość i ochrona własności intelektualnej, z. 29, s. 77-93.

<sup>15</sup> E. Traple, Znaczenie wyłączenia spod pojęcia wynalazku programów komputerowych jako takich, Przegląd Prawa Handlowego, marzec 2008, s.6.

<sup>16</sup> T 208/84, 1987 r.

<sup>17</sup> E. Traple, Zdolność patentowa programów komputerowych, Wynalazczość i ochrona własności intelektualnej, z. 26, s.88.

<sup>18</sup> Ibidem, s.89.

<sup>19</sup> Stwierdzenie „między innymi” zostało użyte dlatego, że uzasadnienie dla przyznania programom komputerowym technicznego charakteru zależy od bieżącej linii orzecniczej EPO.

<sup>20</sup> E. Traple, Znaczenie wyłączenia spod pojęcia wynalazku programów komputerowych jako takich, Przegląd Prawa Handlowego, marzec 2008, s.11.

takie, nie będące elementem wdrażającym wynalazek, a samodzielny wynalazek.

Aby z jednej strony uniknąć kontrowersji związanych z zakresem wyłączenia programów komputerowych *as such*, rozumieniem przesłanek technicznego charakteru i wkładu w dziedzinę techniki, a z drugiej niejako chcąc usankcjonować dotychczasową liberalną linię EPO i zwiększyć poziom pewności prawa, podjęto prace nad regulacją, która zmierzałaby do ujednoczenia reguł dotyczących patentowania wynalazków urzeczywistnianych przy użyciu komputera na obszarze państw członkowskich. Prace nad *The Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on the patentability of computer-implemented inventions*<sup>21</sup> (dalej: dyrektywa patentowa) rozpoczęły się 20 lutego 2002 r., kiedy to, na podstawie art. 95 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, z projektem wystąpiła Komisja Europejska. Prace prowadzone były w procedurze kodycyjnej (*codecision procedure*) zakładającej współudział Rady i Parlamentu Europejskiego. Składający się z 12 artykułów projekt niemal jednogłośnie odrzucono trzy i pół roku później: 6 lipca 2005 r. W toku prac nad dyrektywą ujawniły się silne rozbieżności<sup>22</sup>, a najbardziej kontrowersyjnymi zagadnieniami okazały się: zdefiniowanie określenia *as such* i w efekcie oddzielenie programów komputerowych, które jako takie są wyłączone spod ochrony od wynalazków, oraz interoperacyjność, która to będzie tematem poniższych rozważań<sup>23</sup>.

### Interoperacyjność w prawie autorskim

Pojęcie interoperacyjności zostało zdefiniowane w motywie 10 dyrektywy 91/250/EWG, który brzmi: „Rolą programu komputerowego jest wejście w kontakt i wspólne funkcjonowanie z innymi częściami składowymi systemu komputerowego i użytkownikami, w tym celu wymagane są logiczne i, tam gdzie to właściwe, fizyczne wzajemne połączenia i wzajemne oddziaływanie, tak aby pozwolić wszystkim elementom oprogramowania i sprzętu komputerowego funkcjonować z innym oprogramowaniem, sprzętem komputerowym i użytkownikami we wszelkich formach działania, do jakich są przeznaczone. Części programu umożliwiające takie wzajemne połączenia i wzajemne oddziaływanie między elementami oprogramowania i sprzętu komputerowego są ogólnie znane pod nazwą „interfejsów”. To funkcjonalne wzajemne połączenie i wzajemne oddziaływanie jest ogólnie znane pod nazwą „interoperacyjności”; podczas gdy sama „interoperacyjność” może być zdefiniowana jako zdolność do wymiany informacji oraz wszechstronnego wykorzystania informacji już wymienionych”. Interoperacyjność, na gruncie przepisów prawnoautorskich dotyczących programów komputerowych, ma więc na celu umożliwienie poprawnego współdziałania. Należy mocno podkreślić myśl przyświecającą

unijnemu ustawodawcy, który w pierwszym zdaniu dziesiątego motywu wyraził swoje stanowisko dotyczące istoty programów komputerowych stanowiąc, iż „rolą programu komputerowego jest wejście w kontakt i wspólne funkcjonowanie z innymi częściami składowymi systemu komputerowego i użytkownikami”. W dobie internetu cel ten wydaje się być priorytetowym, gdyż końcowym użytkownikom zależy na efekcie sieci (*network effect*)-techniczne aspekty pojedynczego programu znaczą mniej, niż płynność całego systemu. Dlatego należy podkreślić, iż w przypadku produktów skierowanych do szerokiego grona odbiorców zapewnienie interoperacyjności może być kluczem do osiągnięcia komercyjnego sukcesu. Zapewnienie możliwości dokonania dekompilacji (w większości przypadków niezbędnej dla stworzenia interoperacyjnego programu) ma więc kluczowe znaczenie dla małych i średnich przedsiębiorstw, które są w największym stopniu narażone na skutki liberalnej polityki patentowej w stosunku do programów komputerowych<sup>24</sup>. W chwili obecnej, jak podkreślałam wyżej, programy komputerowe są patentowane zarówno jako elementy wdrażające wynalazek, jak i *as such*. Brakuje natomiast uregulowania kwestii możliwości stworzenia programu interoperacyjnego z tym, który jest chroniony patentem. Kwestię tę próbowano rozstrzygnąć w czasie prac nad dyrektywą patentową, o czym szerzej będzie mowa w kolejnych akapitach opracowania.

Interoperacyjność jest blisko związana z innym, wymagającym zdefiniowania, pojęciem: dekompilacją. Dekompilacja (*reverse engineering*) jest to proces polegający na zwielokrotnieniu i tłumaczeniu z języka niższego rzędu (zrozumiałego dla maszyny-kod wynikowy), do języka wyższego rzędu (zrozumiałego dla informatyka-kod źródłowy). Zagadnienie dekompilacji zostało uregulowane w art. 75 ust. 2 pkt 3 i ust. 3 prawa autorskiego oraz art. 6 dyrektywy 91/250/EWG.

Szczególny charakter programów komputerowych polega na tym, że całość treści nie jest dostępna dla użytkownika na wyciągnięcie ręki; w większości przypadków nabywca otrzymuje program w postaci kodu wynikowego, który jest czytelny wyłącznie dla maszyny. Dlatego problem z dostępem do niechronionych na gruncie prawa autorskiego idei i zasad leżących u podstaw utworu, jakim jest program komputerowy, zdecydowano się rozwiązać właśnie przy pomocy wstecznego odtworzenia. Brak możliwości dokonania legalnej dekompilacji oznaczałby zmonopolowanie idei i zasad, niedopuszczalne w świetle prawa autorskiego.

Aby uprawnienie do dokonania dekompilacji nie było nadużywane wprowadzono liczne obwarowania, choć jednocześnie należy podkreślić, iż w związku z dokonaniem dekompilacji dopuszczalne jest powstanie programu konkurencyjnego wobec dekompiłowanego<sup>25</sup> oraz fakt, iż niezależnie stworzony program nie musi być interoperacyjny z programem zdekompiłowanym-dekompilacji można dokonać w celu osiągnięcia interoperacyjności z innym programem komputerowym. Poniżej, dla jasności dalszego wyводу, przytoczę kluczowe dla opracowania przepisy polskiego prawa autorskiego, które stanowią implementację dyrektywy 91/250/EWG.

<sup>21</sup> The Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on the patentability of computer-implemented inventions, COM (2002) 92, Dz. Urz. WE C 151 E z 25 czerwca 2002 r.

<sup>22</sup> A. Nowicka, Programy komputerowe w systemie prawa autorskiego, s. 4; artykuł opublikowany na stronie Urzędu Patentowego RP, dostępny pod adresem: [http://www.uprp.pl/uprp/\\_gAllery/15/50/15504/Programy\\_komputerowe\\_w\\_systemie\\_prawa\\_patentowego\\_prof.\\_dr\\_hab.\\_Aurelia\\_Nowicka\\_UAM.pdf](http://www.uprp.pl/uprp/_gAllery/15/50/15504/Programy_komputerowe_w_systemie_prawa_patentowego_prof._dr_hab._Aurelia_Nowicka_UAM.pdf)

<sup>23</sup> Szerzej: A. Nowicka, Ochrona innowacji informatycznych w świetle odrzucenia projektu dyrektywy w sprawie zdolności patentowej wynalazków urzeczywistnianych przy użyciu komputera, Wynalazczość i ochrona własności intelektualnej, z. 29, s. 79.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>25</sup> D. Bieńczyk, Zezwolenie na dekompilację programu komputerowego w świetle prawodawstwa wspólnotowego, Przegląd Prawa Handlowego, październik 2009, s. 37

**Art.74.**

4. Autorskie prawa majątkowe do programu komputerowego, z zastrzeżeniem przepisów art. 75 ust. 2 i 3, obejmują prawo do:
  - 1) trwałego lub czasowego zwielokrotnienia programu komputerowego w całości lub w części jakimikolwiek środkami i w jakiegokolwiek formie; w zakresie, w którym dla wprowadzania, wyświetlania, stosowania, przekazywania i przechowywania programu komputerowego niezbędne jest jego zwielokrotnienie, czynności te wymagają zgody uprawnionego,
  - 2) tłumaczenia, przystosowywania, zmiany układu lub jakichkolwiek innych zmian w programie komputerowym, z zachowaniem praw osoby, która tych zmian dokonała,

**Art.75.**

1. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, czynności wymienione w art. 74 ust. 4 pkt 1 i 2 nie wymagają zgody uprawnionego, jeżeli są niezbędne do korzystania z programu komputerowego zgodnie z jego przeznaczeniem, w tym do poprawiania błędów przez osobę, która legalnie weszła w jego posiadanie.
2. Nie wymaga zezwolenia uprawnionego:
  - 1) sporządzenie kopii zapasowej, jeżeli jest to niezbędne do korzystania z programu komputerowego. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, kopia ta nie może być używana równocześnie z programem komputerowym,
  - 2) obserwowanie, badanie i testowanie funkcjonowania programu komputerowego w celu poznania jego idei i zasad przez osobę posiadającą prawo korzystania z egzemplarza programu komputerowego, jeżeli, będąc do tych czynności upoważniona, dokonuje ona tego w trakcie wprowadzania, wyświetlania, stosowania, przekazywania lub przechowywania programu komputerowego,
  - 3) zwielokrotnianie kodu lub tłumaczenie jego formy w rozumieniu art. 74 ust. 4 pkt 1 i 2, jeżeli jest to niezbędne do uzyskania informacji koniecznych do osiągnięcia współdziałania niezależnie stworzonego programu komputerowego z innymi programami komputerowymi, o ile zostaną spełnione następujące warunki:
    - a) czynności te dokonywane są przez licencjobiorcę lub inną osobę uprawnioną do korzystania z egzemplarza programu komputerowego bądź przez inną osobę działającą na ich rzecz,
    - b) informacje niezbędne do osiągnięcia współdziałania nie były uprzednio łatwo dostępne dla osób, o których mowa pod lit. a),
    - c) czynności te odnoszą się do tych części oryginalnego programu komputerowego, które są niezbędne do osiągnięcia współdziałania.
3. Informacje, o których mowa w ust. 2 pkt 3, nie mogą być:
  - 1) wykorzystane do innych celów niż osiągnięcie współdziałania niezależnie stworzonego programu komputerowego,

- 2) przekazane innym osobom, chyba że jest to niezbędne do osiągnięcia współdziałania niezależnie stworzonego programu komputerowego,
- 3) wykorzystane do rozwijania, wytwarzania lub wprowadzania do obrotu programu komputerowego o istotnie podobnej formie wyrażenia lub do innych czynności naruszających prawa autorskie.

Z powyższych przepisów wynika, iż warunkiem dopuszczalności dekompilacji jest działanie na rzecz osiągnięcia interoperacyjności i spełnienie dodatkowych warunków takich jak: bycie uprawnionym do korzystania z egzemplarza dekompilowanego programu czy trudność zdobycie informacji, które są niezbędne do współdziałania. Konkluzja jest zatem taka, iż prawo autorskie *de facto* dopuszcza samą w sobie dekompilację, jako środek pozwalający na dotarcie do niechronionych elementów utworu. Interoperacyjność natomiast stanowi jedynie warunek (działanie dla osiągnięcia interoperacyjności) legalności dekompilacji.

**Interoperacyjność w projekcie dyrektywy patentowej**

Jak wspominałam wyżej, zagadnienie interoperacyjności było jednym z powodów, dla których prace nad dyrektywą patentową zakończyły się fiaskiem. Objęcie ochroną patentową programów komputerowych wiąże się z ryzykiem zablokowania możliwości tworzenia programów interoperacyjnych z chronionymi programami. W celu uniknięcia takiej sytuacji konieczne było wprowadzenie odpowiednich uregulowań do dyrektywy patentowej. Poniżej omówię propozycje uregulowania problemu, które zostały wysunięte podczas prac nad dyrektywą oraz ich faktyczne znaczenie dla możliwości dokonywania dekompilacji i osiągania interoperacyjności.

**Art. 6 w wersji przyjętej przez Parlament Europejski podczas pierwszego czytania:**

„Prawa, które wynikają z patentów udzielonych na wynalazki objęte zakresem tej dyrektywy, nie mają wpływu na działania dopuszczone na podstawie artykułów 5 i 6 dyrektywy 91/250/EEC o prawnautorskiej ochronie programów komputerowych, w szczególności jej regulacji odnośnie dekompilacji i interoperacyjności.”

*(Relationship with Directive 91/250 EC*

*The rights conferred by patents granted for inventions within the scope of this Directive shall not affect acts permitted under Articles 5 and 6 of Directive 91/250/EEC on the legal protection of computer programs by copyright, in particular under the provisions thereof in respect of decompilation and interoperability)*

Z powyższego uregulowania wynika wyłącznie dopuszczenie dekompilacji. Przepis ten jest zatem pozbawiony znaczenia, gdyż samo dokonanie dekompilacji nie narusza patentu. Dokonanie dekompilacji i zbadanie „treści” programu jest w swojej istocie bardzo podobne do działania polegającego na przeczytaniu zastrzeżeń patentowych, czy wręcz całego opisu wynalazku. Ponadto, w obronie prawa do dekompilacji, możliwe byłoby powołanie art. 69 ust. 1 pkt 5 p.w.p, który stanowi, iż nie narusza się patentu poprzez stosowanie wynalazku dla celów badawczych i doświadczalnych, dla dokonania jego oceny, analizy lub na-



uczania<sup>26</sup>. W swoim „wspólnym stanowisku” (*common position*) Rada w całości odrzuciła propozycje Parlamentu Europejskiego zgłoszone w I czytaniu i był to, jak pisze A. Nowicka, „jeden z ważniejszych powodów odrzucenia „wspólnego stanowiska” przez Parlament Europejski w II czytaniu w lipcu 2005”<sup>27</sup>.

#### Art. 6a: propozycja parlamentarnej komisji ds. przemysłu, badań i energii (ITRE)

„Na państwach członkowskich ciąży obowiązek zapewnienia, że ilekroć użycie opatentowanej techniki jest niezbędne dla ważnego celu takiego jak zapewnienie konwersji standardów używanych w dwóch różnych systemach komputerowych lub sieciach, tak by zapewnić komunikowanie się i wymianę danych między nimi, takie użycie nie jest uważane za naruszenie patentu.”

*(Member States shall ensure that, wherever the use of a patented technique is needed for a significant purpose such as ensuring conversion of the conventions used in two different computer systems or networks so as to allow communication and exchange of data content between them, such use is not considered to be a patent infringement)*

Dodanie artykułu 6a w takiej wersji stanowiło subtelny, aczkolwiek realny krok w działaniu na rzecz interoperacyjności. Na podstawie tego przepisu można wnosić, iż konwersja formatów plików, bez względu na objęcie ich ochroną patentową, będzie zawsze dopuszczalna, co zagwarantuje otwartość sieci i umożliwi funkcjonowanie na rynku małym i średnim przedsiębiorcom. Projekt ten został odrzucony dlatego, że obawiano się zbyt szerokiej interpretacji zwrotu „ważny cel” oraz uznano, że tak szerokie ograniczenie patentu na rzecz interoperacyjności mogłoby stać w sprzeczności z postanowieniami art. 30 TRIPS<sup>28</sup>:

#### Artykuł 30 TRIPS

##### Wyłączenia od przyznanych praw

„Członkowie mogą dokonać ograniczonych wyłączeń od praw wyłącznych przyznanych patentem, pod warunkiem że takie wyłączenia nie są bezzasadnie sprzeczne z normalnym wykorzystaniem patentu i nie naruszają bezzasadnie prawne uzasadnionych interesów właściciela patentu oraz biorą pod uwagę prawnie uzasadnione interesy stron trzecich”.

Dlatego do artykułu 6a wprowadzono następujące zmiany:

#### Art. 6a-propozycja delegacji luxemburskiej: JURI, ITRE, CULT (połączonych komisji parlamentu europejskiego)

*Member States shall ensure that wherever the use of a patented technique is needed for the sole purpose of ensuring conversion of the conventions used in two different computer systems or network so as to allow communication and exchange of data content between them, such use is not considered to be a patent infringement.*

Określenie „ważny cel taki jak...” zastąpiono „jedynie cel w postaci...”, co powinno pozwolić uniknąć zarzutu sprzeczności z wyżej

wspomnianym art. 30 TRIPS, który stanowi, iż członkowie mogą dokonać ograniczonych wyłączeń od praw wyłącznych przyznanych patentem, pod warunkiem że takie wyłączenia nie są bezzasadnie sprzeczne z normalnym wykorzystaniem patentu i nie naruszają bezzasadnie prawne uzasadnionych interesów właściciela patentu oraz biorą pod uwagę prawnie uzasadnione interesy stron trzecich.

Na gruncie sporu o zakres art. 30 TRIPS ujawnia się konflikt interesów, w którym po jednej stronie znajdują się uprawnieni z patentu, a po drugiej legitymowani do dokonania legalnej dekompilacji na gruncie prawa autorskiego. Zrozumiałe jest ogromne zainteresowanie i lobbings wynalazców za jak najszerszą ochroną płynącą z patentu. Praca nad wynalazkiem pochłania zazwyczaj ogromne fundusze, procedura rejestracyjna jest kosztowna, a sam patent udzielany jest dopiero w kilka lat później po zgłoszeniu. Rację mają także ci, którzy nie chcą pozwolić na zbyt szerokie objęcie ochroną patentową programów komputerowych, gdyż mogłoby to odbić się na płynności systemów komputerowych użytkownika końcowego oraz konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorców. W gąszczu patentów na oprogramowanie, w sytuacji braku uregulowania stosunku dekompilacji i interoperacyjności do patentu (przyp.: czyli w takiej, jaką mamy obecnie), prawdopodobieństwo naruszenia cudzego prawa wyłącznego, w szczególności w przypadku tworzenia oprogramowania interoperacyjnego, byłoby tak wysokie, że biorąc pod uwagę koszty procesu, a w szczególności opinie biegłych, wchodzenie na rynek i dystrybucja produktów przez małych i średnich przedsiębiorców byłaby stąpaniem po polu minowym.

Moim zdaniem propozycja delegacji luxemburskiej stanowiła złoty środek między art. 30 TRIPS a postulatem zapewnienia współdziałania ze sobą programów komputerowych wyrażonym w pierwszym zdaniu motywu 10 dyrektywy komputerowej. Fakt, iż nie została przyjęta w takim kształcie świadczy o niedocenianiu wagi interoperacyjności dla rozwoju technologii informatycznej, konkurencyjności i gospodarki a także o tym, iż niezgodność z art. 30 TRIPS nie była główną przyczyną dla której odrzucono zarówno poprzedni, jak i luxemburski, projekt art. 6a dyrektywy.

#### Swoiście ujęta licencja przymusowa

W trakcie prac nad dyrektywą wysunięto jeszcze jedną propozycję uregulowania, a był to projekt Komisji Parlamentu Europejskiego, który zmierzał do wprowadzenia swoiście ujętej licencji przymusowej. Według tej propozycji, jak relacjonuje A. Nowicka: „Państwa członkowskie byłyby zobowiązane do zapewnienia uzyskania licencji na korzystanie z opatentowanego wynalazku na rozsądnych (*reasonable*) i niedyskryminacyjnych (*non-discriminatory*) warunkach, jeśli korzystanie jest: (a) niezbędne do osiągnięcia interoperacyjności między programami komputerowymi oraz (b) w interesie publicznym”<sup>29</sup>. Praktyczne zastosowanie tego przepisu, z uwagi na dużą ilość pojęć nieostrych i obwarowania traktatu TRIPS, byłoby niezmiernie trudne.

<sup>26</sup> E. Traple, System Prawa Prywatnego Tom 14a, s.774.

<sup>27</sup> A. Nowicka, Ochrona innowacji informatycznych w świetle odrzucenia projektu dyrektywy w sprawie zdolności patentowej wynalazków urzeczywistnianych przy użyciu komputera. Wynalazczość i ochrona własności intelektualnej, z. 29, s. 91.

<sup>28</sup> D. Bieńczyk, Zezwolenie na dekompilację programu komputerowego w świetle prawodawstwa wspólnotowego, „Przegląd Prawa Handlowego”, październik 2009, s. 41.

<sup>29</sup> A. Nowicka, Ochrona innowacji informatycznych w świetle odrzucenia projektu dyrektywy w sprawie zdolności patentowej wynalazków urzeczywistnianych przy użyciu komputera, Wynalazczość i ochrona własności intelektualnej, z. 29, s. 92.

### Fiasko

Prace nad dyrektywą zakończyły się niepowodzeniem, a kością niezgody okazała się omówiona w niniejszym opracowaniu interoperacyjność programów komputerowych. W tym niewielkim zagadnieniu ujawniła się charakterystyka poszczególnych dwóch reżimów ochrony funkcjonujących na gruncie ochrony własności intelektualnej: prawa autorskiego, które dąży do ochrony formy wyrażenia, realizuje chlubny cel zapewnienia dostępu do idei i które deklaruje konieczność dążenia do zapewnienia możliwości wzajemnego funkcjonowania ze sobą programów komputerowych (motyw 10) oraz prawa patentowego, gdzie uprawnieni chcą osiągnąć jak największy monopol i dążą do tego, aby uniemożliwić właśnie te cele, które przyświecają prawu autorskiemu. Ogromna złożoność materii i silny konflikt interesów uczestników rynku wewnętrznego uniemożliwiły wypracowanie spójnej regulacji unijnej. Niepowodzenie uchwalenia dyrektywy trafnie podsumowała A. Nowicka stwierdzając, iż prawodawca europejski „nie dojrzał”<sup>30</sup> jeszcze do uregulowania tej kwestii. Niemniej pocieszający jest fakt, iż potrzeba osiągnięcia interoperacyjności programów komputerowych jest dostrzegana, a fiasko prac nad dyrektywą na pewno wpłynęło na uświadomienie wagi tego problemu. Istotnym jest, by dyskusja na ten temat nie ustawała, gdyż w obliczu coraz liberalniejszej linii orzeczniczej EPO w zakresie patentowania programów komputerowych niezbędnym jest jak najszybsze uregulowanie przedmiotowej problematyki.

### Abstract

The issue of computer programs in the system of intellectual property rights is one of the most interesting and most complex in this branch of law. This issue is not limited to purely theoretical considerations of regulations, on the contrary: it has important implications for software businesses. The current jurisprudence in the field of copyright and patent protection for computer programs translates into business strategies, and it is often the decisive factor for the profitability of entering a market. Some details of the phenomenon, namely the issue of interoperability of computer programs, which is located on the border between copyright and patent law will be the focus of this study.

<sup>30</sup> Ibidem, s.93.

MGR KAROLINA TRZECIAK

# METATAGI JAKO NARZĘDZIE SŁUŻĄCE NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI W INTERNECIE

Prawo do informacji jest zaliczane do kategorii praw podmiotowych i w demokratycznych systemach państwowych jest traktowane przez obywateli jako jego podstawowe narzędzie. Początki Internetu związane są z latami 70 i Stanami Zjednoczonymi, w których powstał jako wewnętrzny system przekazywania informacji w jednostkach wojskowych. Pierwotnie jego militarna geniza przerodziła się w najpopularniejszy środek porozumiewania i wymiany informacji na skalę globalną. Obecnie stanowi medium, które jest dostępne dla każdego a sam dostęp do Internetu zaczyna być traktowany w kategorii praw podstawowych<sup>1</sup>. Z tego powodu Internet staje się przedmiotem życia społecznego a co jest z tym związane przybiera coraz bardziej komercyjny charakter, w którym przedsiębiorcy walczą o zainteresowanie jego użytkowników<sup>2</sup>. Jest to idealne miejsce dla uatrakcyjnienia swojej oferty, szybkiej reklamy oraz zdobywania potencjalnych klientów. W związku z tym pojawia się problem regulacji prawnych w Internecie, gdyż nowe stany faktyczne niekiedy trudno „dopasować” do istniejących norm prawnych. Specyfika zagadnień i szybki rozwój przedsięwzięć gospodarczych pozwala na wyróżnienie m.in. nowych form nieuczciwej konkurencji w Internecie<sup>3</sup>.

W celu znalezienia informacji, przeciętny użytkownik Internetu korzysta z wyszukiwarek internetowych lub przeglądarek internetowych<sup>4</sup>. W tym celu zostały stworzone specjalne programy takie jak np. Google, Yahoo, Onet czy AltaVista, które wykorzystują wpisane w nich słowa-klucze do wyszukania wpisanej frazy. Za pomocą odpowiednich algorytmów, po wpisaniu szukanej frazy, na stronach wyszukiwarek pojawiają się adresy stron internetowych zawierające słowa-klucze identyczne lub podobne do wpisanego hasła. Słowa – klucze są jedynie dostrzegane przez wyszukiwarki, natomiast najczęściej pozostają w ukryciu dla użytkownika Internetu<sup>5</sup>, chociaż mogą być zamieszczone na stronie internetowej lub w jej opisie. Te niewidoczne słowa-klucze znajdują się najczęściej w tzw. metatagach<sup>6</sup>. Metatagi są ro-

dzajem kodu słownego, który jest komponentem języka HTML<sup>7</sup>, w którym są programowane strony internetowe. Służą one dostarczaniu informacji dla wyszukiwarek internetowych, w celu znalezienia konkretnych stron internetowych<sup>8</sup>. Jednym ze sposobów pozycjonowania strony jest umieszczanie w metatagach zwrotów, które potencjalny użytkownik strony będzie wpisywał w wyszukiwarce internetowej celem szybkiego znalezienia informacji. Prawdopodobieństwo odnalezienia konkretnej strony przez wyszukiwarkę poszukującą danego słowa będzie w dużej mierze zależało od tego czy to słowo lub zwrot znajduje się w jej metatagach oraz w jakiej ilości. Tym samym, większe nagromadzenie danego słowa w metatagach zapewnia wyższą pozycję na liście znalezionych przez wyszukiwarkę stron internetowych<sup>9</sup>.

Wyszukiwarki są podstawowym środkiem wyszukiwania stron internetowych, dlatego nie sposób nie docenić znaczenia metatagów<sup>10</sup>. Jednak użytkownicy Internetu są przyzwyczajeni do tego, że mają problemy ze znalezieniem interesującej ich firmy czy towaru za pomocą programów typu YAHOO czy GOOGLE. Zazwyczaj hasło wprowadzone przez nich do takiego systemu będzie odpowiadało terminowi widocznemu na stronie internetowej. Zdarza się jednak, że wyszukiwarka internetowa „wyłapuje” również strony, które nie zawierają widocznych haseł, słów-kluczy, które użytkownicy Internetu wpisali w okienko służące do wyszukiwania stron. Jest tak dlatego, że te niewidoczne hasła wpisane są w metatagach. Takie „zabiegi” w których programiści posługują się znakami towarowymi czy nazwami chronionymi należącymi do konkretnych podmiotów, w celu umieszczenia strony internetowej na wysokiej pozycji w przeglądarce mogą wprowadzać w błąd użytkowników. Ukrywanie popularnych terminów w metatagach, które nie mają nic wspólnego albo niewiele wspólnego z zawartością strony internetowej może w łatwy sposób służyć do przyciągnięcia klientów. Użytkownik Internetu może mieć wrażenie, że wpisane przez niego hasło doprowadzi go do właściciela znaku towarowego czy firmy lub uprawnionych do ich używania. Istnieje więc zagrożenie wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towarów lub usług oferowanych na stronach WWW<sup>11</sup>. Trudno bowiem przypuszczać, że odwiedzana przez użytkowników wyszukiwarek strona internetowa nie będzie należała do właści-

<sup>1</sup> W. Szpringer, *Koncepcja Open Access w świetle ekonomicznej analizy praw własności intelektualnej*, Warszawa 2011, s. 21.

<sup>2</sup> J. Ożegalska - Trybalska, *Adresy internetowe. Zagadnienia cywilnoprawne.*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, Zeszyt 84, Kraków 2003, s.19.

<sup>3</sup> Ten problem jako jedni z pierwszych opisywali: J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo*, Kraków 1998; zob. również: J. Ożegalska, *Nowe formy nieuczciwej konkurencji w Internecie*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr V/2000, s.11 -16 i wskazana tam literatura; P. Podrecki (red.), *Z. Okoń [i inni] Prawo Internetu*, Warszawa 2003, M. Kondrat, *Znaki towarowe w internecie*, Warszawa 2001.

<sup>4</sup> A. Kobyłańska, *Ochrona znaków towarowych w Internecie*, Warszawa 2005, s. 20.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> W chwili obecnej, można przyjąć, że polska doktryna i orzecznictwo jednolicie akceptuje i używa nazwę „metatagi”. W początkowych publikacjach na ten temat pojawiały się niejednolite terminy. Jak wskazuje A. Kobyłańska w *Ochrona...*, pojawiają się nazwy takie jak: „meta-tag” (tak: J. Barta, R. Markiewicz, *Internet...*, op.cit., s. 267-268), „meta-tags”

(tak: J. Ożegalska, *Nowe...*, op.cit., s. 11), „metatagi” (tak: M. Kondrat, *Znaki towarowe w Internecie*, Warszawa 2001, s. 114) natomiast w literaturze anglojęzycznej: „meta data” (tak: N. Chatterjee, S. Adams, *The Ghost In the Machine: Trademark Liability Resulting From Metags*, *World E-commerce & IP Report* 2002, Nr 5, s3.

<sup>7</sup> Hyper Text Markup Language

<sup>8</sup> M. Kondrat, *Ochrona...*, op. cit., s. 114.

<sup>9</sup> J. R. Antoniuk, *Ochrona znaków towarowych w Internecie*, Warszawa 2006, s. 72.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> J. Ożegalska, *Nowe...*, op. cit., s. 11.

ciela szukanego znaku towarowego czy firmy. Zdarza się, że takie „nadużycia” w metatagach mają charakter celowy i następują z pobudek gospodarczych, aby przyciągnąć do konkurencyjnej firmy potencjalnego klienta. Z tego powodu wątpliwa może wydawać się legalność kodowania stron internetowych z wykorzystaniem metody, która korzysta z osiągnięć i pozycji rynkowej innego podmiotu.

Przepisy dotyczące zapewnienia istnienia konkurencji na rynku polskim między przedsiębiorcami reguluje ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>12</sup>. Prawo ochrony konkurencji zajmuje się zagadnieniami w jaki sposób profesjonalni uczestnicy rynku korzystają z przysługujących im praw podmiotowych oraz jak przez realizację swoich praw podmiotowych wpływają na interesy majątkowe innych uczestników rynku. Prawo to, ze swej istoty jednak nie chroni interesów podmiotowych indywidualnych uczestników rynku a interes społeczeństwa i z tego powodu zaliczane jest do prawa gospodarczego publicznego. Z założeń samej gospodarki rynkowej wynika, że dopuszcza ona konkurencję i gdy dojdzie do naruszeń praw podmiotowych z powodu zaistnienia mechanizmu konkurencji, uczestnik rynku nie znajdzie ochrony korzystając z prawa antymonopolowego. Taka ochrona będzie „włączona”, dopiero gdy szeroko pojmowane interesy społeczne doznają uszczerbku<sup>13</sup>.

W stosunku do podmiotów działających w Internecie prawo polskie nie przewiduje osobnej regulacji niż te z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>14</sup> jako wymierzone przeciwko nieuczciwym zwyczajom i praktykom również w wirtualnym obrocie gospodarczym<sup>15</sup>. Jako przykłady popełnienia deliktów w Internecie stanowiących czyn nieuczciwej konkurencji J. Barta i R. Markiewicz wskazują: posłużenie się wprowadzającym w błąd oznaczeniem przedsiębiorstwa, zamieszczenie fałszywego lub oszukańczego pochodzenia geograficznego towarów lub usług, użycie wprowadzającego w błąd oznaczenia towarów lub usług, ujawnienie tajemnic przedsiębiorstwa, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, prowadzenie nieuczciwej lub zakazanej reklamy.

Ustawa za czyn nieuczciwej konkurencji zgodnie z art. 3 pkt 1 uznaje działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta<sup>16</sup>. Zgodnie z art. 3 pkt 2 ustawy za czyn nieuczciwej konkurencji uznane jest m.in. działanie, które fałszywie sugeruje powiązanie przedsiębiorstw oraz przepis ten wymienia również nieuczciwą reklamę. W takim razie, manipulacja sposobem wyszukiwania stron internetowych poprzez zakodowanie słów w metatagach spełniając przesłanki ujęte w tym przepisie będzie również stanowiła czyn nieuczciwej konkurencji w Internecie.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji składa się z przepisów ogólnych oraz szczegółowych. Problem pojawia się w mo-

mentie, w którym czyn nieuczciwej konkurencji będzie spełniał przesłanki zawarte zarówno w części ogólnej jak i szczegółowej, a dokładniej który przepis wtedy należy zastosować. Wśród przepisów szczegółowych jako czyn nieuczciwej konkurencji jest wymieniona reklama wprowadzająca w błąd – art. 16 u.z.n.k. Należy zauważyć, że z reklamą mamy do czynienia również wtedy, gdy nie zostaje ona wyraźnie oznaczona jako „reklama”. W związku z tym, programowanie swojej strony internetowej w taki sposób, żeby dzięki ukrytym w języku HTML znakom towarowym i nazwom chronionym prawem przyciągała ona jak największą ilość odwiedzających można uznać za reklamę. Jak już wyżej wspomniano, taka reklama może przyciągnąć klientów, którzy *de facto* poszukują towarów i usług należących do innego przedsiębiorcy a trafiając na stronę osoby nie będącej właścicielem szukanego znaku towarowego mogą odnieść mylne wrażenie, że trafili na stronę właściciela znaku. Użytkownicy mogą również odnieść mylne wrażenie, że firmy te są ze sobą powiązane handlowo. Tego typu reklama wprowadza w błąd klienta i spełnia przesłanki czynu nieuczciwej konkurencji jako reklama wprowadzająca w błąd i mogąca przez to wpłynąć na jego decyzje co do nabycia towaru lub usługi. Z taką reklamą potencjalny klient będzie miał do czynienia, gdy powstałe na skutek reklamy wyobrażenia nie będą zgodne ze stanem rzeczywistym<sup>17</sup>. W literaturze przedmiotu, pojawiły się wątpliwości jaka jest relacja między klauzulą generalną ustawy a przepisami szczególnymi, w tym m.in. art. 16 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k.<sup>18</sup>, w którym to zostały powtórzone przesłanki odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji z art. 3 u.z.n.k. R. Skubisz przyjął, że zakres przedmiotowy nakazów zawartych w art. 16 ust. 1 pkt. 1 u.z.n.k. nie zawiera się w klauzuli generalnej, ale z niej wynika. Przepis ten stanowi *lex specialis* a hipoteza normy art. 16 ust. 1 u.z.n.k. mieści się w hipotezie normy art. 3 u.z.n.k. A odwołanie do klauzuli generalnej stanowi uzupełnienie i pewnego rodzaju skorygowanie katalogu niedozwolonych działań wymienionych w art. 16 ust 1 u.z.n.k.<sup>19</sup>. W związku z tym przyjmuje, że wszystkie przypadki reklamy niewymienione w art. 16 ust. 1 pkt. 1 mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli są sprzeczne z dobrymi obyczajami – zgodnie z regułą płynącą z klauzuli generalnej. Natomiast funkcja korygująca art. 3 ust. 1 u.z.n.k. wiązałaby się z tym, że czyn spełniający przesłanki z art. 16 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. może nie być uznany za nieuczciwą reklamę, gdy nierealizuje przesłanek płynących z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. czyli np. sprzeczności z dobrymi obyczajami<sup>20</sup>. Konkludując, w każdym przypadku zaistnienia czynów nieuczciwej konkurencji z części szczególnej ustawy należy również wykazać przesłanki wynikające z klauzuli generalnej. Do-

<sup>12</sup> J. Ozegalska, Nowe..., op. cit., s. 13.

<sup>13</sup> „Czynem nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest w szczególności:

- 1) reklama sprzeczna z przepisami prawa, dobrymi obyczajami lub uchybiająca godności człowieka
- 2) reklama wprowadzająca klienta w błąd i mogąca przez to wpłynąć na jego decyzję co do nabycia towaru lub usługi;
- 3) reklama odwołująca się do uczuć klientów przez wywołanie lęku, wykorzystywanie przesądów lub łatwowierności dzieci;
- 4) wypowiedź, która zachęcając do nabywania towarów lub usług, sprawia wrażenie neutralnej informacji;
- 5) reklama, która stanowi istotną ingerencję w sferę prywatności, w szczególności przez uciążliwe dla klientów nagabywanie w miejscach publicznych, przesyłanie na koszt klienta niezamówionych towarów lub nadużywanie technicznych środków przekazu informacji;
- 6) (skreślony).”

<sup>19</sup> R. Skubisz [w:] R. Skubisz, R. Sagan, Prawo reklamy. Wprowadzenie. Zbiór przepisów. Orzecznictwo. Literatura., Lublin 1999., s. 20.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> D. Miąsik, Stosunek prawa ochrony konkurencji do prawa własności intelektualnej, Warszawa 2012, s. 32.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Dz. U. 2003 Nr 153 poz. 1503 ze zm.

<sup>15</sup> J. Barta, R. Markiewicz, Prawo..., op. cit., s. 248.

<sup>16</sup> Definicja czynu nieuczciwej konkurencji z art. 3 ust 1 u.z.n.k. stanowi klauzulę generalną tej ustawy. Przepis ten określa jedynie przesłanki uznania czynu za czyn nieuczciwej konkurencji. Por.: E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Warszawa 2010, s. 49-83, J. Szwaia [w:] J. Szwaia (red.), Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz. Warszawa 2000, s. 106-169., A. Malarewicz, Konsument a reklama. Studium cywilnoprawne. Warszawa 2009, s. 121-131, B. Gadek, Generalna klauzula odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji (art. 3 u.z.n.k.), Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, zeszyt 85, Kraków 2005.

piero w braku możliwości zakwalifikowania zachowania sprawcy jako jednego z czynów nieuczciwej konkurencji wymienionych w części szczególnej ustawy i przy spełnieniu przesłanek wynikających z klauzuli generalnej, istnieje możliwość oceny tego zachowania przez pryzmat art. 3 ust. 1 u.z.n.k. W takim wypadku, art. 3 ust. 1 u.z.n.k. stanowiłby samodzielną podstawę prawną do uznania konkretnego zachowania jako czynu nieuczciwej konkurencji<sup>21</sup>.

Kodowanie słów – kluczy w metatagach, których celem jest wywołanie skojarzeń z konkretną marką, może sugerować powiązania gospodarcze pomiędzy osobą, której przysługują na nią prawa ochronne a właścicielem strony WWW. W związku z tym, pośród nazwanych czynów nieuczciwej konkurencji, na uwagę zasługuje również art. 14 pkt 1 i 2 u.z.n.k, który uznaje za taki czyn również wprowadzanie w błąd co do powiązań pomiędzy przedsiębiorcami. Co więcej, jeżeli przedsiębiorca dokonujący naruszeń prowadzi działalność konkurencyjną i posiada wspólny rynek zbytu w stosunku do właściciela znaku towarowego czy logo firmy zastosowanie może mieć również art. 5 ustawy, który za czyn nieuczciwej konkurencji uznaje posługiwanie się znakiem towarowym czy nazwami prawnie chronionymi należącym do innej osoby<sup>22</sup>. W tej sytuacji również może wchodzić w grę naruszenie art. 10 u.z.n.k., który dotyczy wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towarów lub świadczonych usług. W zależności od konkretnego stanu faktycznego powyższe przepisy mogą mieć zastosowanie w różnej konfiguracji.

Należy również rozważyć, że skoro w metatagach dochodzi do używania znaków towarowych przez osoby nieuprawnione to osoby poszkodowane mogą szukać ochrony na gruncie Prawa własności przemysłowej<sup>23</sup>. Istota znaku towarowego została ujęta w art. 120 ust. 1 i 2 p.w.p., który zawiera definicję znaku towarowego odwołując się do jego funkcji w obrocie gospodarczym. Zgodnie z tą definicją „znakiem towarowym może być każde oznaczenie, które można przedstawić w sposób graficzny, jeżeli oznaczenie takie nadaje się do odróżnienia towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa.” Przesłanki naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy zostały określone w art. 296 ust. 2 p.w.p.<sup>24</sup>. Zgodnie z tym przepisem, do naruszenia dochodzi tylko na skutek działalności zarobkowej lub zawodowej. Zatem, używanie znaku towarowego poza sferą obrotu gospodarczego np. w działalności informacyjnej, artystycz-

nej, naukowej nie mieści się w treści zakresu prawa ochronnego. Nadto, używanie musi być bezprawne, co ma miejsce gdy używający znak nie ma do niego żadnego tytułu prawnego wynikającego z własnego prawa ochronnego, za zgodą uprawnionego lub z innego zdarzenia prawnego<sup>25</sup>. Mając na uwadze powyższe, przyjmuje się, że podstawową przesłanką naruszenia będzie bezprawne użycie znaku towarowego w obrocie gospodarczym<sup>26</sup>.

Jako pierwszą formę naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy, ustawodawca wskazał w art. 296 ust. 2 pkt 1 p.w.p. sytuację „podwójnej identyczności”. Zachodzi ona wówczas, gdy osoba trzecia używa identycznego znaku towarowego w stosunku do identycznych towarów. Towary identyczne są to towary, które zaspokajają te same potrzeby nabywców w ten sam sposób, jednak nie zawsze chodzi tylko o wierne kopie towarów. Za identyczny będzie uznany również znak, który zawiera nieodróżniające elementy składowe takie jak np. słowa: „zielony”, „nowość” w stosunku do znaku zarejestrowanego. Literalne brzmienie przepisu, łącznie z zestawieniem z art. 296 ust. 2 pkt 2 i 3 p.w.p może sugerować, że do naruszenia nie jest konieczna przesłanka wprowadzenia w błąd odbiorcy, która została wyraźnie wskazana w kolejnych punktach art. 296 ust. 2 p.w.p. Jednak, za podstawową funkcję znaku towarowego ustawodawca przyjął jego zdolność odróżniająca, ujętą w definicji znaku towarowego z art. 120 ust. 1 p.w.p. W związku z tym, należy przyjąć, że przesłanką naruszenia prawa do znaku towarowego w każdym przypadku musi być naruszenie jego odróżniającej funkcji czyli zaistnienie ryzyka konfuzji<sup>27</sup>. M. Smycz wskazuje, iż pomimo spełnienia przesłanki bezprawnego używania identycznego znaku towarowego w stosunku do identycznej kategorii towarów, gdy ze względu na sposób użycia cudzego znaku, w okolicznościach konkretnej sprawy, nie dojdzie do naruszenia funkcji odróżniającej znaku towarowego, to nie będzie miało miejsce naruszenie prawa ochronnego. W szczególności do naruszeń nie dojdzie, gdy będzie można wykluczyć ryzyko konfuzji<sup>28</sup>.

W sytuacji umieszczenia znaku towarowego w metatagach, gdy nie będzie on widoczny ani w domenie strony internetowej ani w treści samej strony wątpliwe zdaje się uznanie takiego zachowania jako naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy. Użytkownicy trafiający na taką stronę, z reguły będą świadomi, że nie znajdują się na stronie właściciela szukanego znaku towarowego, gdyż nie znajdą na niej żadnych wyraźnych z nim powiązań. Ryzyko wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towarów nie zaistnieje. Jeżeli w konkretnej sprawie, użytkownik będzie mógł jednoznacznie stwierdzić, że nie istnieją żadne powiązania organizacyjne czy gospodarcze pomiędzy właścicielem strony internetowej na którą trafił a osobą uprawnioną z rejestracji znaku nie będzie można mówić o naruszeniu praw ochronnych. Nie

<sup>21</sup> Por.: wyrok SN z 30 maja 2006 r., I CSK 85/06, LexPolonica nr 1343984; wyrok SN z 9 maja 2003r., V CKN 219/01, OSP 2004, nr 4, poz. 54;

<sup>22</sup> „Czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa.” Zgodnie z poglądami doktryny, przepis ten będzie miał zastosowanie tylko gdy przedsiębiorcy prowadzą działalność konkurencyjną. W innym wypadku, przy braku konkurencyjnych powiązań i gdy zachodzi tylko zagrożenie wywołania omyłki co do wzajemnych powiązań należy zastosować ogólną klauzulę z art. 3 u.z.n.k. Zob: M. Kępiński [w:] J. Szwaja (red.), Ustawa..., op. cit., s. 189-240.

<sup>23</sup> Dz. U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1117 ze zm.

<sup>24</sup> „Naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy polega na bezprawnym używaniu w obrocie gospodarczym:

- 1) znaku identycznego do zarejestrowanego znaku towarowego w odniesieniu do identycznych towarów;
- 2) znaku identycznego lub podobnego do zarejestrowanego znaku towarowego w odniesieniu do towarów identycznych lub podobnych, jeżeli zachodzi ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd, które obejmuje w szczególności ryzyko skojarzenia znaku ze znakiem towarowym zarejestrowanym;
- 3) znaku identycznego lub podobnego do renomowanego znaku towarowego, zarejestrowanego w odniesieniu do jakichkolwiek towarów, jeżeli takie używanie może przynieść użytkownikowi nienależną korzyść lub być szkodliwe dla odróżniającego charakteru bądź renomy znaku wcześniejszego.”

<sup>25</sup> M. Smycz [w:] P. Podrecki (red.), Prawo..., s. 541.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Zob: M. Mazurek [w:] R. Skubisz (red.), Prawo własności przemysłowej. System Prawa Prywatnego. Tom 14 B, s. 1110. Takie rozumienie jest ponadto zgodne z przepisami dyrektywy 2008/95. Inaczej zob.: R. Chmura, W. Włodarczyk, Bezprawne używanie zarejestrowanych znaków towarowych w adresach domenowych w świetle ustawy o znakach towarowych, [w:] Internet –problemy prawne, red. R. Skubisz, Lublin 1999.

<sup>28</sup> Jeszcze na gruncie ustawy o znakach towarowych z 1985 r. ryzyko konfuzji jako bezwzględna przesłanka naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy traktował R. Skubisz. Stwierdził on, że „wszystkie sposoby użycia cudzego znaku towarowego w obrocie gospodarczym, które nie wywołują niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towaru, są w świetle ustawy legalne”. Tak: R. Skubisz, Prawo znaków towarowych. Komentarz. Warszawa 1997.

oznacza to jednak, że nie może zaistnieć sytuacja, w której właściciel strony internetowej na którą trafi użytkownik nie będzie używał znaków towarowych do których nie jest uprawniony i tym samym wprowadzi w błąd użytkownika. Takie zachowanie będzie wyczerpywało znamiona naruszenia praw ochronnych na znak towarowy.

Natomiast, nie zawsze brak wprowadzenia w błąd użytkownika będzie oznaczał brak odpowiedzialności. Niekiedy, celem umieszczenia znaków towarowych w metatagach będzie przyciągnięcie potencjonalnych klientów korzystając z renomy i uznania znaku. W przypadku znaków renomowanych, prawo przyznaje ochronę również poza granicami funkcji odróżniającej, a w ramach funkcji reklamowej znaku. Prawo chroni przed pasożytniczym używaniem renomowanych znaków towarowych i przed ich „rozwodnieniem”.

Z tego powodu, w mojej ocenie, na gruncie Prawa własności przemysłowej, użycie cudzego znaku towarowego w metatagach w większości przypadków będzie stanowiło naruszenie prawa ochronnego na renomowany znak towarowy. Natomiast, przy zakodowaniu w metatagach „zwykłych” znaków towarowych będzie to każdorazowo zależało od tego czy znak będzie widoczny w treści strony lub domenie, co w praktyce ma rzadko miejsce. Ponadto, za każdym razem musi istnieć ryzyko wprowadzenia w błąd. Osoba uprawniona z prawa ochronnego na taki znak towarowy zawsze jednak będzie mogła szukać ochrony na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Na arenie światowej, pierwszą sprawą sądową dotyczącą użycia cudzego znaku towarowego w metatagu<sup>29</sup> była sprawa *Oppedahl & Larson v. Advanced Concepts*<sup>30</sup>. *Nota bene* powodem była firma prawnicza specjalizująca się w Prawie własności intelektualnej i Prawie Internetu. Firma zarzuciła pozwanemu, zajmującemu się projektowaniem witryn internetowych bezprawne użycie ich znaku towarowego OPPEDAHL i LARSON w metatagach strony internetowej. Powód powołał się na art. 43 (a) ustawy federalnej *Lanham Act*. Przepis ten chroni renomowane znaki towarowe przed użyciem, które powoduje „rozwodnienie” znaku, nawet bez ryzyka wprowadzenia w błąd czy pomyłki klientów a ponadto określa tego typu naruszenia jako czyn nieuczciwej konkurencji. Przepis ten może być zastosowany, po spełnieniu łącznie takich przesłanek jak: naruszony znak zostanie uznany za sławny, użycie nastąpi w obrocie gospodarczym, skutkować będzie utratą zdolności odróżniającej czyli rozwodnieniem (*dilution*) poprzez obniżenie siły zbytu towarów nim oznaczonych lub obniżenia jego dobrej sławy<sup>31</sup>. W powyższej sprawie, sąd podzielił stanowisko powoda i nakazał pozwanemu usunięcie znaków towarowych OPPEDAHL i LARSON z metatagów stron internetowych. W uzasadnieniu sąd wskazał, że używanie czyjegoś znaku towarowego w metatagach, ze względu na działanie przeglądarki może wywołać przekonanie, że „znaleziono” strony oferujące towary i usługi, które są licencjonowane, sponsorowane czy w jakikolwiek inny sposób powiązane z właścicielem danego znaku.

Jednak nie był to najbardziej rozgłoszony proces sądowy dotyczący metatagów w Stanach Zjednoczonych. Jak wskazuje M. Kondrat najgłośniejszymi sprawami dotyczącymi metatagów

były procesy związane z marką magazynu Playboy<sup>32</sup>. W sprawie *Playboy Enterprises v. Calvin Designer Label*<sup>33</sup>, pozwany umieścił w metatagach swoich stron internetowych słowa playboy i play mate, będące znakami towarowymi należącymi do powoda oraz słowo playboy magazine. Nadto pozwany, zarejestrował domeny „playboyxxx.com” i „playmatelive.com”<sup>34</sup>. Ukryty kod zawierający popularne słowa szukane przez użytkowników Internetu powodował, że wielu z nich trafiało na strony pozwanego zamiast powoda. Pozwany na swoich stronach internetowych umieszczał materiały pornograficzne, z którymi powód nie chciał być utożsamiany. Pełnomocnik powoda wskazał, że pozwani naruszają prawa ochronne na znaki towarowe powoda, fałszywie wskazując pochodzenie towarów, nadto zachowanie pozwanego wyczerpuje znamiona nieuczciwej konkurencji i powoduje rozwodnienie sławnego znaku towarowego powoda. Sąd przychylił się do wszystkich zarzutów i naruszeń wskazanych w pozwie i orzekł na korzyść Playboy Enterprises.

Następna sprawa *Playboy Enterprises v. Asianfocus International Inc.*<sup>35</sup> jest podobna do tej przedstawionej powyżej. Pozwany umieszczał w metatagach swoich stron internetowych, dostępnych na terenie USA, słowne znaki towarowe playboy i play mate. Pozwany również zarejestrował domeny „asian-playmates.com” oraz „playmates-asian.com” naruszając tym samym prawa ochronne powoda. Co więcej, słowa zawierające znaki towarowe należące do Playboy Enterprises były umieszczone na stronie internetowej pozwanego w widoczny sposób. Na stronach tych można było znaleźć materiały pornograficzne dla dorosłych, takie jak filmy i zdjęcia z nagimi kobietami. Sąd w tej sprawie również zasądził na rzecz powoda, orzekając na jego rzecz aż trzy miliony dolarów, uzasadniając to faktem działania pozwanego w szczególnie umyślny sposób na szkodę powoda.

Natomiast kolejna sprawa *Playboy Enterprises v. Welles*<sup>36</sup> zakończyła się w odmienny sposób. Playboy wytoczył powództwo przeciwko Terri Welles, która w 1981 roku uzyskała tytuł „Playmate of the Year” przyznawany corocznie przez magazyn. Pozwana, na swojej stronie internetowej podawała informację o odniesionym sukcesie, umieszczając ją w widoczny sposób w banerach oraz w tle strony internetowej. Również słowo play mate było przez nią używane w metatagach strony internetowej. Firma powoływała się na nadużycie jej znaku towarowego oraz na zagrożenie jego rozwodnienia. Tym razem, sąd nie przychylił się do twierdzeń i zarzutów strony powodowej. W uzasadnieniu podawał, że zachowanie pozwanej nie miało szkodliwego efektu dla znaku towarowego i mieściło się w granicach dozwolonego użytku. Naruszenie praw z rejestracji znaku towarowego nie może być oceniane bez odwołania się do osoby, produktu czy firmy, którą „markuje” ten znak towarowy. Natomiast, w podanej sprawie używanie przez pozwaną znaku to-

<sup>29</sup> M. Kondrat, *Ochrona...*, op. cit., s. 114. Autor wskazuje na trzy słynne orzeczenia: *Playboy Enterprise v. Calvin Designer Label*, 985 F. Supp. 1220 (NS Cal. 1997); *Playboy Enterprise v. Asia Focus International Inc.* (E.D. Va 10.04.1998); *Playboy Enterprise v. Welles* (SD Cal. 22.04.1998).

<sup>30</sup> <http://jtlp.org/vol5/issue2/invisible.html#III-A>

<sup>31</sup> Treść pozwu powoda, w którym opisany jest stan faktyczny znajduje się pod adresem: <http://www.oppedahl.com/ac/playcpt.htm>. Natomiast treść wyroku można znaleźć: [http://www.leagle.com/xmlResult.aspx?page=1&xmlDoc=19972205985FSupp1220\\_12058.xml&docbase=CSLWAR2-1986-2006&SizeDisp=7](http://www.leagle.com/xmlResult.aspx?page=1&xmlDoc=19972205985FSupp1220_12058.xml&docbase=CSLWAR2-1986-2006&SizeDisp=7). Zob. również: <http://internetlaw.uslegal.com/online-business/general-legal-issues-confronting-those-starting-and-maintaining-an-online-business/metatags/>.

<sup>32</sup> <http://cyber.law.harvard.edu/property/domain/playboy.html>

<sup>33</sup> <http://digitalcommons.law.scu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1306&context=chtlj>

<sup>29</sup> J. R. Antoniuk, *Ochrona...*, op. cit., s. 72.

<sup>30</sup> U.S. District Court, Colo., Civil Action no. 97-Z-1592 (D. C. Colo., 23 lipca 1997 r.).

<sup>31</sup> J. Ożegalska, *Nowe...*, op. cit., s. 12.

warowego nie sugerowało faktów, że strona jest sponsorowana przez markę playboy ani że użytkownicy trafiają na stronę internetową należącą do firmy. Pozwana nie próbowała nadużywać praw ochronnych wynikających ze znaku towarowego, których nie była właścicielką a jedynie informowała o zdobytym przez nią tytule, co było działaniem zupełnie legalnym. Niewątpliwie z tym orzeczeniem sądu należy się zgodzić, gdyż stan faktyczny tej sprawy jest odmienny od kasusów omówionych powyżej.

Również na europejskim gruncie, pojawiły się sprawy sądowe dotyczące metatagów. Jednym z pierwszych takich orzeczeń była sprawa *Road Tech Computer System Limited v. Mandata (Management and Data System) Limited*, która toczyła się w Wielkiej Brytanii w 1996 roku<sup>37</sup>. Przedsiębiorcy byli wobec siebie konkurentami w zakresie usług związanych z oprogramowaniem komputerowym. Jednak to strona internetowa powoda była częściej odwiedzana, w związku z czym pozwany chciał również na tym skorzystać<sup>38</sup>. Pozwany umieścił w metatagach swojej strony internetowej znaki towarowe Roadrunner i Roadtech, należące do powoda. Ponadto umieścił je w tle swojej strony internetowej, w kolorze tła, przez co nie były one widoczne dla użytkowników. Dopiero po dokonaniu wydruku ze strony, można było je z łatwością zauważyć. Sąd wydał wyrok na korzyść Road Tech, orzekając, że zachowanie pozwanego było niezgodne z prawem, naruszając prawa ochronne na znaki towarowe powoda oraz *passing off*<sup>39</sup>.

Inna sprawa była rozstrzygana przez włoski sąd<sup>40</sup>, w której to powodem była firma Genertel, której znaki towarowe były umieszczone w metatagach stron internetowych należących do firmy ubezpieczeniowej Crowe Italia. Z tego powodu, użytkownicy poszukujący firmy powoda często trafiali na strony należące do Crowe Italia. Sąd uznał, że takie działanie stanowi czyn nieuczliwej konkurencji<sup>41</sup> i zakazał używania nazw, znaków i oznaczeń odróżniających należących do Genertel w metatagach stron internetowych pozwanego.

Jak wskazują powyższe przykłady, orzecznictwo wielu krajów musiało sobie poradzić z niełatwą materią jaką są naruszenia praw osób trzecich w Internecie przez niezgodne z prawem użycie metatagów. Pomimo, wydania pierwszych orzeczeń w tej materii już w połowie lat 90 ubiegłego wieku, problem ten wydaje się wciąż nieznany dla wielu prawników. Podsumowując, osoba, której prawa ochronne do znaku towarowego lub nazwy zostały naruszone poprzez ich użycie w metatagach stron internetowych może poszukiwać ochrony swoich praw na drodze sądowej. Jednak legalność użycia w metatagach znaku towarowego, logo czy nazwy należącej do innej osoby powinno być każdorazowo oceniana indywidualnie i w zależności od konkretnej sprawy. Jak pokazują przykłady, nie jest potrzebne tworzenie nowych regulacji prawnych, gdyż prawo z łatwością dostosowuje się do nowej „wirtualnej rzeczywistości”. Z jednej strony prawo powinno wyposażać w środki ochrony, zapobiegające nadużyciom i pasywnemu czerpaniu z renomy innej osoby czy firmy. Z drugiej strony, należy zachować w tej materii niełatwy balans. Tak

jak w sprawie *Playboy Enterprises v. Welles*, nie każde użycie w metatagach danego słowa będzie miało na celu wprowadzenie użytkowników Internetu w błąd. Niekiedy użytkownik wpisując słowo w wyszukiwarkę nie będzie miał na celu trafienia na stronę właściciela danego znaku tylko będzie przykładowo chciał trafić na forum czy na stronę oferującą podobne produkty lub w inny sposób powiązaną z tym słowem – kluczem. Jednak należy również pamiętać, że użycie cudzego znaku towarowego w swoich metatagach można porównać do ustawienia tablicy z cudzym znakiem towarowym przed swoim sklepem albo do umieszczenia przy drodze drogowskazu z cudzym znakiem towarowym kierującego w rzeczywistości do własnego sklepu<sup>42</sup>. A takie zachowanie nie powinno mieć przyzwolenia w prawie.

## Abstract

Nowadays there are a lot of examples of unfair practices on the Internet. One of them is using metadata during the creation of the Website. The metadata are the “key words” which are part of the computer programming language. Those words are not visible for the normal Internet users. However, they are not hidden for the Internet browsers. The Internet programmers write those words onto the Website because they want to engage the users which are looking for them. For instance, when the Internet user is looking for a specific entrepreneur, the user usually types the entrepreneur’s name into the Internet browsers. Not only, does the name of the entrepreneur appear but also the names of the other Websites. If one cannot find the word which they have already typed in the one of the appearing Website it might mean that the programmer encoded it in the metadata.

The aim of the article is to discuss the legal aspects of using the metadata on the Internet. The author tries to clarify the meaning of the metadata. What is more, there are discussed the legal aspects of this issue. Encoding in the metadata the well-known name of an entrepreneur or a trademark could be an example of breaking the law. First of all, there are shown the breaches of Unfair Competition Act. Afterwards, there are commented the circumstances of the infringement of trademarks. The author presents also the view on the issue from the practical point of view and discusses the world’s famous adjudication regarding metadata.

<sup>37</sup> M. Kondrat, Ochrona znaków towarowych przed naruszeniem w Internecie, Warszawa 2008, s. Zob. również: <http://www.jenkins.eu/mym-autumn-2000/use-of-a-rivals-meta-tags.asp>, <http://www.jenkins.eu/mym-autumn-2000/use-of-a-rivals-meta-tags.asp>.

<sup>38</sup> Strona internetowa powoda była odwiedzana przez około 1000 osób dziennie, co jak na 1996 rok było dość sporą liczbą odwiedzających.

<sup>39</sup> M. Kondrat, Ochrona..., op. cit., s. 217.

<sup>40</sup> M. Smycz [w:] P. Podrecki (red.), Prawo..., op. cit., s. 565.

<sup>41</sup> Zachowanie to narusza art. 2598 włoskiego Kodeksu cywilnego.

<sup>42</sup> Takiego porównania użył sąd amerykański w sprawie *Brookfield v. West Coast Entertainment Corp.* 50 U.S.P.Q. 2 d 1545 (9th Cir. 1999). Sprawa ta dotyczyła użycia cudzego znaku towarowego w szerszym zakresie niż tylko w metatagach, jednak orzeczenie dotyczyło również tej kwestii. Sąd uznał, że użycie cudzego znaku towarowego w metatagach może spowodować wstępne wprowadzenie w błąd ale czasami może być dozwolone jak np. w reklamie porównawczej. W USA przepisy dotyczące reklamy porównawczej są bardziej liberalne niż w Europie. Pozwany używał znak towarowy „moviebuff” w metatagach swoich stron internetowych zawierających m.in. bazę danych dotyczących filmów. Powód posiadał na swoich stronach WWW również podobną bazę danych filmów. Sąd ponadto wskazał, że wstępne wprowadzenie w błąd czyli prawdopodobieństwo pomyłki zaszło w tej sprawie. Wskazał, że niekiedy użytkownik trafiając na stronę internetową zdaje sobie sprawę, że trafił na inną niż przez niego poszukiwana, ale mimo to zakupu oferowany na niej towar czy usługę. Klient został skierowany na tę stronę dzięki posłużeniu się cudzym znakiem towarowym a takie działanie należy uznać jako niezgodne z prawem.

MICHAŁ BIENIAS

# PRAWO WŁAŚCIWE I JURYSDYKCJA W USŁUGACH ŚWIADCZONYCH DROGĄ ELEKTRONICZNĄ

## Wprowadzenie

**D**ynamiczny rozwój Internetu zdecydowanie wpłynął na obrót gospodarczy, a przede wszystkim doprowadził do globalizacji świadczenia usług. W przeciągu zaledwie paru lat pojawiły się nieznane wcześniej usługi świadczone drogą elektroniczną. *E-commerce* jest ważną częścią współczesnego obrotu gospodarczego i nie sposób pominąć jego specyfiki wynikającej z posługiwania się elektronicznymi środkami przesyłania informacji i zawierania transakcji za pośrednictwem sieci. W dzisiejszych czasach niemal 3/4 polskich Internautów dokonuje zakupów przez Internet, a 3/5 jest zarejestrowane na portalach społecznościowych typu Facebook, Goldenline, czy Nasz-klasa.pl<sup>1</sup>. Warto także zauważyć, że polscy użytkownicy coraz chętniej sięgają do różnych sposobów na zarabianie pieniędzy przez Internet np. przez Google AdSense, czy rozmaite programy partnerskie. Zakres usług świadczonych w Internecie jest wręcz nieograniczony, począwszy od prostych umów o założenie skrzynki e-mail, zarejestrowania domeny, a skończywszy na bardziej skomplikowanych umowach o prowadzenie kampanii reklamowej, czy dostarczenia odpowiedniej treści na bloga lub stronę internetową (tzw. umowy z *content providers*). Użytkownicy, korzystając z Internetu rzadko zauważają problemy prawne wynikające z faktu, że niektóre z dostępnych usług są świadczone z innego państwa.

Globalny zasięg sieci powoduje, że Internet nie może zostać przyporządkowany lub kontrolowany przez jedno państwo. W związku z tym, niezwykle ważnym zagadnieniem jest określenie prawa właściwego, któremu podlegają różnorodne usługi *e-commerce*, a także jurysdykcji w razie zaistnienia sporu pomiędzy dostawcą usługi, a usługobiorcą. W przypadku gdy usługodawcą jest podmiot z siedzibą w Polsce i kieruje swoją działalnością do polskich użytkowników (np. portal społecznościowy *nasza-klasa.pl*), właściwość prawa polskiego i jurysdykcja polskich sądów nie budzi wątpliwości. Niemniej jednak wiele usług jest świadczonych przez spółki z siedzibą w Stanach Zjednoczonych tj. Facebook, Google, Twitter, LinkedIn, Slideshare, Apple, Wordpress i wówczas pojawiają się podstawowe problemy prawa właściwego i jurysdykcji sądów. Podobne wątpliwości będą budziły usługi świadczone przez Yahoo! z siedzibą w Irlandii, Xing z siedzibą w Niemczech, czy Ebay.pl z siedzibą w Luksemburgu.

W niniejszej pracy należy rozróżnić dwie sytuację zawierania umów *on-line*, w których stronami są przedsiębiorcy, tzw. B2B

(ang. *business-to-business*) oraz gdy mamy do czynienia z przedsiębiorcą i konsumentem tzw. B2C (ang. *business-to-consumer*). Sytuacje te wpływają na skuteczność klauzul o wyborze prawa i jurysdykcji w umowach i regulaminach usług świadczonych drogą elektroniczną. Zakres niniejszej pracy został ograniczony do sytuacji, kiedy dostawcą usług internetowych (*Internet Service Provider* tzw. ISP), jest podmiot z UE lub państwa trzeciego, czyli nienależącego do Unii Europejskiej, a jej odbiorcami są polscy konsumenci. Takie okoliczności zachodzą coraz częściej, zwłaszcza przy świadczeniu usług przez światowe giganty Internetu: Facebook, Google, Apple lub Yahoo!.

## 1. Przegląd klauzul o wyborze prawa i klauzul prorogacyjnych dla usług *e-commerce*

Warto dokonać przeglądu klauzul stosowanych przez *Internet Service Providers*, aby zarysować istniejący problem i podkreślić jego znaczenie. ISP często w swoich regulaminach decydują się na wybór korzystnego dla nich prawa i znajomych sądów. Tego typu warunki świadczenia usług mają zastosowanie pomiędzy usługodawcą, a odbiorcami usług, niezależnie od tego, w jakim kraju mają oni miejsce zamieszkania. Regulaminy te często kierowane są przede wszystkim do odbiorców w Stanach Zjednoczonych i nie uwzględniają innego systemu ochrony konsumentów z jakim mamy do czynienia w Europie.

Klauzule wyboru prawa i jurysdykcji są powszechnie stosowaną praktyką w usługach świadczonych *on-line*, jak również *off-line*. Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem Rzym I<sup>2</sup>, umowa podlega prawu wybranemu przez strony (art.3 ust.1). Zasada swobody wyboru prawa napotyka jednak pewne ograniczenia m.in. ze względu na ochronę słabszej strony stosunku prawnego, czyli konsumenta. W kilku klauzulach, których przegląd został przedstawiony poniżej, można zauważyć naruszenie zasady równości stron umowy. Usługodawca będący stroną silniejszą wybiera korzystne dla siebie prawo i sądy.

Na początek przedstawię klauzule występujące w największym na świecie portalu społecznościowym, który także w Polsce ma miliony użytkowników. **W regulaminie Facebook** możemy znaleźć następujące postanowienie:

### „16. Spory

1. Użytkownik zobowiązany jest do rozwiązywania wszelkich roszczeń, podstaw powództwa lub sporów (rosz-

<sup>1</sup> Komunikat z badań CBOS „Korzystanie z Internetu” dostępny pod adresem: [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_081\\_12.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_081_12.PDF) ostatni dostęp 6.03.13

<sup>2</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych, Dz.U. L 177 z 4.7.2008



czenia) w stosunku do nas, wynikających z niniejszego Oświadczenia lub serwisu Facebook wyłącznie w sądzie stanowym lub federalnym hrabstwa Santa Clara. Zapisy niniejszego Oświadczenia oraz wszelkie spory pomiędzy serwisem, a użytkownikiem podlegają przepisom prawa stanu Kalifornia, bez względu na przepisy prawa kolizyjnego. Użytkownik zgadza się podlegać jurysdykcji sądów w hrabstwie Santa Clara w stanie Kalifornia w zakresie rozstrzygnięcia wszelkich sporów tego typu”<sup>3</sup>.

W rozdziale 17 o specjalnych postanowieniach dotyczących użytkowników spoza Stanów Zjednoczonych jest tylko jedno uregulowanie, które stanowi *lex specialis* wobec powyższego zapisu. Dla niemieckich użytkowników Facebook’a prawem właściwym będzie prawo niemieckie (17.3)<sup>4</sup>. Jednakże jest to jedyny wyjątek w klauzuli o wyborze prawa stanu Kalifornia i nie ma podobnego postanowienia w stosunku do konsumentów z innych europejskich krajów.

Następnie warto spojrzeć na **warunki korzystania z Twitter’a**. Twitter to darmowy serwis społecznościowy udostępniający usługę mikroblogowania umożliwiającą użytkownikom wysyłanie oraz odczytywanie krótkich wiadomości (tzw. *tweet’ów*). Poniżej warunki korzystania z Twitter’a w polskim tłumaczeniu:

#### „Prawo właściwe i jurysdykcja

Niniejszy regulamin i wszelkie czynności z nim związane będą podlegać prawu Stanu Kalifornia, bez względu na normy kolizyjne obowiązujące w miejscu zamieszkania użytkowników. Wszystkie roszczenia, postępowania i spory powstałe w związku ze świadczeniem tych usług będą rozstrzygane wyłącznie w sądach federalnych i stanowych w San Francisco, Kalifornia, Stany Zjednoczone. Użytkownik zgadza się na taką jurysdykcję i zrzeka się wszelkich zarzutów co do niewygodnego dla niego miejsca prowadzenia postępowania”<sup>5</sup>.

Podobne rozwiązanie zastosował znany portal społecznościowy dla profesjonalistów **LinkedIn**. Serwis ten zastosował ten sam zabieg co Facebook i Twitter, tzn. w regulaminie przewidział wybór prawa stanu Kalifornia i jurysdykcję sądów z hrabstwa Santa Clara<sup>6</sup>. Dodatkowo, w następnym punkcie Umowy Użytkownika, LinkedIn przewidziało także rozwiązanie sporu w drodze arbitrażowej, w którym ogólna suma nie przekracza 10 000 USD.

Podobnych przykładów jest więcej, jednak celem niniejszej pracy nie jest dokonanie przeglądu klauzul umownych, a odpowiedzenie na pytania jaka jurysdykcja i jakie prawo są właściwe w usługach *e-commerce*. Zbieżne postanowienia zawierają warunki świadczenia usług Wordpress<sup>7</sup> (prowadzący hosting blo-

gów), czy też Slideshare<sup>8</sup> (zajmujący się hostingiem prezentacji), a także warunki korzystania z witryny Apple<sup>9</sup>.

**Jednakże warto wspomnieć, że nie wszystkie usługi zostały poddane prawu Stanu Kalifornia i sądom w Stanach Zjednoczonych.** Duże znaczenie ma YouTube<sup>10</sup>, jak również eBay<sup>11</sup>, których warunki świadczenia usług przewidują polskie prawo i jurysdykcję w stosunku do polskich użytkowników. Oczywiście zakres wyboru polskiego prawa w przypadku YouTube jest bardzo ograniczony, gdyż odnosi się do m.in. zasad korzystania z konta, dostępu do niektórych treści strony, czy też zakazu komercyjnego wykorzystania filmów dostępnych w serwisie YouTube. Jeżeli chodzi o eBay to cała umowa z użytkownikiem tego serwisu aukcyjnego podlega prawu polskiemu, czyli kwestie odpowiedzialności za niewywiązanie się z umowy zawartej w wyniku wygranej aukcji, czy też opłat za wystawiane przedmioty, a także udzielenia licencji na prawa autorskie do treści zamieszczonych przez użytkowników.

Inne rozwiązanie zastosowano też w serwisie społecznościowym Xing oraz portalu Yahoo!. Xing<sup>12</sup>, którego siedziba znajduje się w Niemczech, zastosował klauzulę wyboru prawa niemieckiego i sądów niemieckich. Podobnie Yahoo!<sup>13</sup>, który świadczy usługi użytkownikom z Europy przez Spółkę w Irlandii, dla regulaminu wybrał prawo i sądy irlandzkie, a nie prawo amerykańskie.

Na koniec warto krótko przedstawić warunki korzystania z usług internetowego giganta Google. W podstawowych zasadach znajdziemy zapis:

„Sądy w niektórych krajach nie stosują prawa stanu Kalifornia w przypadku pewnych rodzajów sporów. Jeśli użytkownik mieszka w jednym z takich krajów, wówczas w sytuacjach, w których wyłączono możliwość zastosowania prawa stanu Kalifornia, spory związane z niniejszymi warunkami podlegają prawu obowiązującemu w danym kraju. W przeciwnym razie użytkownik akceptuje fakt, że wszelkie spory, które wynikły z niniejszych warunków lub Usług bądź z związku z nimi, podlegają prawu stanu Kalifornia w Stanach Zjednoczonych, z wyjątkiem norm kolizyjnych obowiązujących w tym stanie. Podobnie, jeśli sądy w danym kraju nie zezwalają użytkownikowi na wyrażenie zgody na jurysdykcję lub właściwość terytorialną sądów w hrabstwie Santa Clara w stanie Kalifornia w Stanach Zjednoczonych, w przypadku sporów w zakresie niniejszych warunków obowiązuje lokalna jurysdykcja lub właściwość terytorialna użytkownika. W przeciwnym razie wszystkie roszczenia powstałe na skutek tych warunków lub Usług, bądź z nimi związane będą rozpatrywane wyłącznie w sądzie federalnym lub stanowym w hrabstwie Santa Clara w stanie Kalifornia w Stanach Zjednoczonych. Użytkownik i Google zgadzają się na osobistą jurysdykcję tych sądów.”<sup>14</sup>

<sup>3</sup> Oświadczenie dotyczące praw i obowiązków. <http://www.facebook.com/legal/terms> Ostatni dostęp: 7.03.13

<sup>4</sup> 5. Ziffer 16.1 wird ersetzt durch: Diese Erklärung unterliegt deutschem Recht. <http://www.facebook.com/terms/provisions/german/index.php> ostatni dostęp 7.03.12

<sup>5</sup> Terms of Service <https://twitter.com/tos> Ostatni dostęp 12.03.13

Controlling Law and Jurisdiction  
These Terms and any action related thereto will be governed by the laws of the State of California without regard to or application of its conflict of law provisions or your state or country of residence. All claims, legal proceedings or litigation arising in connection with the Services will be brought solely in the federal or state courts located in San Francisco County, California, United States, and you consent to the jurisdiction of and venue in such courts and waive any objection as to inconvenient forum

<sup>6</sup> Umowa użytkownika punkt 8. [http://www.linkedin.com/static?key=user\\_agreement&trk=hb\\_ft\\_userag](http://www.linkedin.com/static?key=user_agreement&trk=hb_ft_userag) Ostatni dostęp 11.03.13

<sup>7</sup> Warunki Wordpress (Terms of Services) dostępne pod adresem: <http://pl.wordpress.com/tos/> Ostatni dostęp 15.03.13

<sup>8</sup> Warunki Slideshare (Terms of Service) dostępne pod adresem: <http://www.slideshare.net/terms> Ostatni dostęp 15.03.13

<sup>9</sup> Warunki korzystania z witryny WWW Apple. <https://www.apple.com/pl/legal/terms/site.html> Ostatni dostęp 11.03.13

<sup>10</sup> Punkt 14.6 warunków korzystania z YouTube. Dostępny pod adresem: <http://www.youtube.com/t/terms> Ostatni dostęp 15.03.13

<sup>11</sup> Umowa z użytkownikiem eBay. Dostępna pod adresem: <http://pages.ebay.pl/help/policies/user-agreement.html> Ostatni dostęp 15.03.13

<sup>12</sup> Punkt 12.5 i 12.6 warunków Xing. Dostępne pod adresem: <http://www.xing.com/terms#12> Ostatni dostęp 15.03.13

<sup>13</sup> Punkt 26.2 warunków korzystania z usług Yahoo! Dostępne pod adresem: <http://info.yahoo.com/legal/pl/yahoo/utos.html> Ostatni dostęp 15.03.13

<sup>14</sup> Warunki korzystania z usług Google <http://www.google.pl/intl/pl/policies/terms/regional.html> Ostatni dostęp 15.3.13

Należy pochwalić Google za przyjęcie takiego rozwiązania. Światowy gigant internetowy zauważył, że normy kolizyjne mogą ograniczać wybór prawa w przypadku usług świadczonych konsumentom.

W związku z powyższymi postanowieniami o wyborze prawa istnieje konieczność dokonania odpowiedniej analizy skuteczności powyższych klauzul. W pracy zostaną przeanalizowane wszystkie argumenty za i przeciw. W praktyce trudno sobie wyobrazić, jak polski konsument miałby dochodzić swoich praw w zupełnie nieznanym systemie prawnym *common law*, który nawet polskim prawnikom sprawiałby wiele trudności. Ponadto, samo znalezienie odpowiednich profesjonalistów w Stanach Zjednoczonych, mogłoby być dla polskiego konsumenta dużym wyzwaniem.

## 2. Prawo właściwe dla umów świadczonych drogą elektroniczną B2C (business-to-consumer) z państw UE i państw trzecich

### 2.1 Stosowanie Rozporządzenia Rzym I dla zobowiązań między podmiotami z UE i z państw trzecich, a polskim konsumentem

Po przeczytaniu powyższego przeglądu klauzul, łatwo zauważyć różnorodność usług świadczonych polskim konsumentom przez podmioty spoza Polski w Internecie. Wybór korzystnego dla tych podmiotów prawa i jurysdykcji zmusza do refleksji, czy powyższe klauzule są skuteczne.

Rozważania należy rozpocząć od art.1 zd.1 rozporządzenia Rzym I<sup>15</sup>. Według tego przepisu postanowienia rozporządzenia stosuje się w sprawach powiązanych z prawem różnych państw (nie tylko więc członkowskich Unii). Stosowanie rozporządzenia nie jest więc uzależnione od powiązania zobowiązania umownego choćby z jednym państwem członkowskim Unii. Postanowienia rozporządzenia należy więc stosować w Polsce przy poszukiwaniu prawa właściwego dla umowy obligacyjnej zawartej w obrocie handlowym na przykład pomiędzy Chińską Republiką Ludową i USA lub Australią i Filipinami<sup>16</sup>. W związku z powyższym **normy kolizyjne rozporządzenia Rzym I będą konieczne do znalezienia prawa właściwego dla warunków umów konsumenckich i regulaminów w usługach świadczonych drogą elektroniczną zarówno w wypadku, gdy dostawcą usługi jest podmiot z UE, jak i wtedy, gdy jest to podmiot z państwa trzeciego (spoza UE).**

### 2.2 Umowy konsumenckie w rozporządzeniu Rzym I

Bez wątpienia odbiorcami usług *e-commerce* takich jak Facebook, Google, Twitter, LinkedIn, Slideshare, Apple, Wordpress, Yahoo!, Xing, Ebay są przede wszystkim konsumenci i właśnie im zostanie poświęcony ten artykuł. Definicję konsumenta można znaleźć w art. 6 ust.1 rozporządzenia Rzym I. W myśl tego przepisu jest to osoba fizyczna zawierająca umowę w celu który można uznać za niezwiązany z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Umowy konsumenckie zostały uregulowane przez art. 6 rozporządzenia Rzym I. **Przepis ten dopuszcza wybór prawa właści-**

**ciwego, jak ma to miejsce w przykładach podanych powyżej. Jednakże, wybór ten nie może prowadzić do pozbawienia konsumenta ochrony przyznanej mu na podstawie przepisów, których nie można wyłączyć w drodze umowy, na mocy prawa, jakie zgodnie z art. 6 ust. 1 rozporządzenia Rzym I byłoby właściwe w braku wyboru.**

**W braku wyboru prawa, właściwym byłoby prawo polskie, gdyż zgodnie z art 6 ust.1 umowa konsumencka podlega prawu zwykłego pobytu konsumenta, pod warunkiem, że przedsiębiorca wykonuje w tym państwie działalność gospodarczą lub w jakikolwiek inny sposób kieruje tam swoją działalność.**

Agata Jaroszek podkreśla, że skutkiem zastosowania art. 6 dla przedsiębiorców, którzy prowadzą sprzedaż transgraniczną, jest konieczność opracowywania różnych wzorców umów dla poszczególnych państw członkowskich oraz dostosowania tych wzorców dla przyszłych zmian w prawodawstwie krajowym<sup>17</sup>. Niestety nie znajdziemy takich rozwiązań w regulaminach świadczenia usług podanych w większości powyższych przykładów.

### 2.3 Kierowanie usług świadczonych drogą elektroniczną do polskich konsumentów

**Warunkiem przyznania ochrony konsumentowi jest istnienie związku witryny interaktywnej z państwem zwykłego pobytu konsumenta, co oznacza, że w ten sposób przedsiębiorca kieruje działalność do państwa zwykłego pobytu konsumenta oraz że umowa z konsumentem została zawarta w ramach tej działalności, tj. poprzez interaktywną witrynę WWW.** Witryna musi zawierać określony zespół cech, które wykazują związek z państwem i które mogą być uznane za kierowanie działalności do tego państwa. Interaktywna komunikacja poprzez witrynę internetową może polegać na zapewnieniu następujących form komunikacji pozwalających na wykazanie związku z państwem zamieszkania konsumenta:

- a) możliwość wysyłania i odbierania poczty elektronicznej,
- b) możliwość wysyłania i odbierania informacji (np. forum dyskusyjne), które mogą dotyczyć opinii innych klientów na temat jakości oferowanych towarów lub usług za pośrednictwem strony, czy też rzetelności sprzedawcy, terminów realizacji zamówień itp.,
- c) zapewnieniu połączenia telefonicznego, w tym bezpłatnego numeru, w celu uzyskania szczegółowych informacji na temat oferowanych produktów lub usług, rozwiązania problemów itp.,
- d) możliwość wypełnienia oraz wysłania formularza zamówienia na towary bądź usługi,
- e) zamieszczenie reklamy w prasie lub telewizji na terenie danego państwa.<sup>18</sup>

Powyższy katalog zaproponowany przez Agatę Jaroszek ma charakter jedynie przykładowy. **Trybunał Sprawiedliwości UE w połączonych sprawach C-585/08 i C-144/09<sup>19</sup> także przedstawił**

<sup>17</sup> Agata Jaroszek. Prawo właściwe dla umów konsumenckich zawieranych przez Internet. Wolters Kluwer Polska Punkt 9 Lex

<sup>18</sup> Ibidem, punkt 9.6 Lex

<sup>19</sup> Sprawy połączone C-585/08 i C-144/09 Peter Pammer przeciwko Reederei Karl Schlüter GmbH & Co. KG i Hotel Alpenhof GesmbH przeciwko Oliverowi Hellerowi, dostępne pod adresem: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62008CJ0585:PL:HTML> Ostatni dostęp:17.03.13

**pewne wytyczne, co do rozumienia „kierowania działalnością do państwa zamieszkania konsumenta”.** W wymienionym procesie, hotel z Austrii utrzymywał, że nie kierował swojej działalności do konsumentów z Niemiec, a umowa nie została zawarta na odległość, lecz na miejscu po przybyciu gości z Niemiec do hotelu. W drugiej sprawie konsument z Austrii zażądał zwrotu pieniędzy za rezerwację podróży frachtowcem, której dokonał za pośrednictwem strony internetowej. Spółka z Niemiec, która organizowała takie podróże, twierdziła, że nie prowadzi w Austrii żadnej działalności gospodarczej i podniosła zarzut braku jurysdykcji tego sądu. Trybunał wskazał, że następujące elementy, których lista nie jest wyczerpująca, mogą stanowić oznaki pozwalające na uznanie, że działalność przedsiębiorcy jest kierowana do państwa członkowskiego, w którym konsument ma miejsce zamieszkania:

- a) międzynarodowy charakter działalności;
- b) podanie tras z jednego lub kilku państw członkowskich do miejsca, gdzie przedsiębiorca ma siedzibę;
- c) użycie języka lub waluty innych niż używane zwyczajowo w państwie członkowskim, w którym przedsiębiorca ma siedzibę, z możliwością rezerwacji i potwierdzenia rezerwacji w tym innym języku;
- d) podanie numerów telefonicznych z międzynarodowym numerem kierunkowym;
- e) zaangażowanie środków w usługę odsyłania w Internecie u operatora wyszukiwarki w celu ułatwienia konsumentom zamieszkałym w różnych państwach członkowskich dostępu do strony przedsiębiorcy lub pośrednika;
- f) używanie domeny pierwszego poziomu innej niż domena państwa członkowskiego, w którym przedsiębiorca ma siedzibę;
- g) wzmianka o międzynarodowej klienteli złożonej z klientów zamieszkałych w różnych państwach członkowskich.

Do sądu krajowego należy zbadanie, czy oznaki te występują. Natomiast sama dostępność strony internetowej przedsiębiorcy lub pośrednika w państwie członkowskim, na terytorium którego konsument ma miejsce zamieszkania, nie jest wystarczająca. To samo dotyczy podania adresu elektronicznego, jak również innych danych teleadresowych, czy użycia języka lub waluty, które są zwyczajowo używane w państwie członkowskim, w którym przedsiębiorca ma siedzibę.

Oczywiście przesłanka kierowania usług do polskich konsumentów nie zostałaby zrealizowana, gdyby zablokowano dostęp do strony internetowej usługodawcy dla użytkowników o numerze IP z danego kraju. Niemniej jednak żaden z powyższych *Internet Service Providers* nie posłużył się takim rozwiązaniem.

Dodatkowo, do podanych katalogów, warto dodać także inne czynniki. W związku z szerokim wykorzystaniem w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej wyszukiwarki Google, warto sprawdzić czy usługodawca skorzystał z usługi Google AdWords. Jest to system reklamowy Google pozwalający na wyświetlanie linków sponsorowanych w wynikach wyszukiwania wyszukiwarki i na stronach współpracujących z Google. W przypadku, w którym usługodawca korzysta z takiej reklamy i posłużył się słowami kluczowymi w innych językach, jest to wskazówka o zamiarze kierowania swojej działalności do konsumentów z innych określonych krajów.

Innym sposobem na ocenę kierowania działalnością do określonych państw członkowskich może być wpisanie strony internetowej usługodawcy do określonych wyszukiwarek internetowych. Google nie jest dominującą wyszukiwarką na całym świecie i np. w Rosji dominuje Yandex. Gdyby *Internet Service Provider* wpisał swoją stronę do katalogu stron wyszukiwarki Yandex, oznaczałoby to, że zamierza kierować swoją działalność także do rosyjskich konsumentów.

#### 2.4. Wyłączenie stosowania ochrony konsumenta w prawie polskim dla usług stricte zagranicznych

Zgodnie art. 6 ust. 4 rozporządzenia powyższych postanowień, które chronią konsumenta nie stosuje się do: „*umów o świadczenie usług, jeżeli usługi mają być świadczone na rzecz konsumenta wyłącznie w państwie innym niż to, w którym konsument ma miejsce zwykłego pobytu;*”

**Jest to ewentualna podstawa do wyłączenia stosowania przepisów, przyznających polskim konsumentom określone uprawnienia i osadzenia usługi e-commerce całkowicie w prawie wybranym w regulaminie świadczenia usług.**

Należy zauważyć, że z przeglądu orzecznictwa różnych krajów UE, można jednoznacznie wywnioskować o niechęci sądów do stosowania tego wyłączenia. Sądy starają się przeforsować ochronę konsumenta w taki czy inny sposób, pomimo omawianego wyłączenia<sup>20</sup>. Wyłączenie to jest stosowane często do usług hotelarskich, gdy hotel kieruje swoją usługę do konsumentów z innych państw, a sama usługa jest w całości wykonywana w państwie hotelarza.

#### 2.5 Wnioski

Z rozporządzenia Rzym I wynika, że dokonany wybór prawa dopuszczalny jest tylko w takim zakresie, w jakim nie pozbawia konsumenta ochrony przyznanej mu na podstawie prawa jego miejsca zamieszkania (czyli prawa polskiego). Na tej podstawie znajdują zastosowanie polskie przepisy o klauzulach niedozwolonych, które znacznie ograniczą skuteczność regulaminów świadczenia usług. Kodeks cywilny<sup>21</sup> wymienia przykładowe klauzule abuzywne w art. 385 (3). Niedozwolonymi postanowieniami umownymi są m.in. te, które: wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie zobowiązania, zezwalają przedsiębiorcy na przeniesienie praw i przekazanie obowiązków wynikających z umowy bez zgody konsumenta, czy też wyłączają jurysdykcję sądów polskich. W regulaminach usług świadczonych przez amerykańskie *Internet Service Providers*, często znajdują się tego typu uregulowania, które nie byłyby skuteczne w świetle polskiego prawa. Przykładem klauzuli niedozwolonej zastosowanej przez Facebook jest wyłączenie jurysdykcji polskiej.

W świetle zaistniałej sytuacji, w której regulaminy nie pozostają w zgodzie z odpowiednimi regulacjami UE, stanem pożądanym jest harmonizacja warunków świadczenia usług z wymogami ochrony konsumenckiej. Konsumentom będąc nieświadomymi swo-

<sup>20</sup> Monika Jagielska. Ewolucja ochrony konsumenta w prawie kolizyjnym Unii Europejskiej w zakresie zobowiązań umownych. C.H. Beck, Październik 2010, str. 80-83

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny. Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93

ich uprawnień uregulowanych w rozporządzeniu Rzym I, mogą zrezygnować z dochodzenia swoich praw w obawie, że umowa podlega prawu amerykańskiemu. W razie zaistnienia sporu pomiędzy Facebook'iem, a jego użytkownikiem, odbiorca usługi po przeczytaniu regulaminu będzie przekonany, że prawem właściwym jest prawo stanu Kalifornia, a przecież w rzeczywistości jest inaczej.

### 3. Jurysdykcja dla umów świadczonych drogą elektroniczną B2C (business-to-consumer) z państw UE i państw trzecich

#### 3.1 Stosowanie rozporządzenia Bruksela I bis

Rozważania warto rozpocząć od art. 1 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Bruksela I bis)<sup>22</sup>, które stanowi, iż ma ono zastosowanie w sprawach cywilnych i handlowych niezależnie od rodzaju sądu. Przepisy tego aktu pozwolą na znalezienie sądu właściwego do orzekania w sprawach pomiędzy podmiotami z różnych państw UE. Rozporządzenie, które niedawno weszło w życie, zastąpiło rozporządzenie 44/2001, zwane Bruksela I<sup>23</sup>, a tym samym zmieniło sytuację polskich konsumentów. Nowe rozporządzenie objęte jest długim, bo ponad dwuletnim okresem faktycznego *vacatio legis*. Rozporządzenie Bruksela I bis będzie stosowane od dnia 10 stycznia 2015 r. Do tego czasu obowiązują przepisy starego rozporządzenia 44/2001. W pracy komentowane są przepisy nowego rozporządzenia Bruksela I bis, jednak w miejscu, w którym aktualny stan prawny (do 10 stycznia 2015 roku) odbiega od sytuacji przewidzianej przez nowe rozporządzenie, zostaną omówione oba akty prawne.

Podobnie jak przy rozporządzeniu Rzym I, o tym czy dany podmiot jest konsumentem informuje samo rozporządzenie Bruksela I bis. W myśl art. 16 ust. 1 jest to osoba, która zawarła umowę w celu, który nie może być uważany za działalność zawodową lub gospodarczą tej osoby.

#### a. Powód – Internet Service Provider z siedzibą w UE lub państwie trzecim; Pozwany – usługobiorca w Polsce

Na początek zostanie omówiona sytuacja, w której powodem jest usługodawca z siedzibą w UE lub państwie trzecim, a pozwanym konsument w Polsce. Zgodnie z art. 4 ust. 1 i rozporządzenia Bruksela I bis:

„Z zastrzeżeniem przepisów niniejszego rozporządzenia osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego państwa członkowskiego.”

W kwestii zakresu zastosowania rozporządzenia wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości UE w orzeczeniu z dnia 13 lipca 2000 r. w sprawie *Group Josi Reinsurance Company S.A. v.*

*Universal General Insurance Company (UGIC)*<sup>24</sup>. Wyrok został wydany jeszcze w czasie obowiązywania Konwencji Brukselskiej, ale jej postanowienia w tym przypadku pokrywają się z rozporządzeniem. Zgodnie z tym orzeczeniem, tytuł drugi konwencji (Rozporządzenia) ma zastosowanie, gdy pozwany ma miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium państwa uczestniczącego w konwencji (Rozporządzeniu), zasadniczo także wówczas, jeżeli powód znajduje się w państwie trzecim. W drodze wyjątku odmienna sytuacja ma miejsce tam, gdzie konwencja (Rozporządzenie) uzależnia wyraźnie stosowanie jej przepisu jurysdykcyjnego od tego, czy powód ma mieć miejsce zamieszkania w państwie uczestniczącym w konwencji (państwie członkowskim w rozumieniu Rozporządzenia). **W związku z powyższym orzeczeniem, niezależnie od tego, czy powodem będzie podmiot z siedzibą w UE, czy w Stanach Zjednoczonych, jurysdykcji poszukuje się na podstawie rozporządzenia Bruksela I bis, jeśli tylko pozwany ma miejsce zamieszkania w Polsce.**

#### b. Powód – usługobiorca w Polsce; Pozwany – Internet Service Provider z siedzibą w UE lub państwie trzecim.

Z inną sytuację mamy do czynienia w razie, gdy powodem jest podmiot z Polski, a pozwanym *Internet Service Provider*. W takich okolicznościach duże znaczenie ma, czy został pozwany ISP z siedzibą z siedzibą w UE (np. Yahoo! z siedzibą w Irlandii, Xing z siedzibą w Niemczech, Ebay z siedzibą w Luksemburgu), czy w państwie trzecim (Google, Facebook, Apple). Zgodnie z art.6 ust.1 rozporządzenia Bruksela I bis:

„Jeżeli pozwany nie ma miejsca zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego, jurysdykcja sądów każdego państwa członkowskiego jest określana, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 1, art. 21 ust. 2 oraz art. 24 i 25, przez prawo tego państwa członkowskiego.”

W związku z tym pozwanie podmiotu z siedzibą w państwie trzecim np. Stanach Zjednoczonych stwarza konieczność sięgnięcia do polskiego kodeksu postępowania cywilnego<sup>25</sup> (kpc). Jednakże, w nowym brzmieniu tego artykułu (stosowanym od 10 stycznia 2015 roku) wprowadzono dodatkowe wyjątki od powyższego art. 6 ust.1. Przepis ten w zdaniu: „z zastrzeżeniem art. 18 ust. 1, art. 21 ust. 2 oraz art. 24 i 25”, przewiduje wyjątki na rzecz ochrony konsumenckiej (art. 18 ust.1), ochrony pracowniczkiej (art.21 ust.2), jurysdykcji wyłącznej (art.24) i przedłożenia jurysdykcji w drodze umowy (art.25). W stosunku do poprzedniego brzmienia przepisu (w art. 4 ust.1 rozporządzenia Bruksela I) rozszerzono zakres zastosowania rozporządzenia na sytuację, w których powodem jest konsument lub pracownik, a pozwanym podmiot z państwa trzeciego. Ta zmiana spowodowała powstanie nowej podstawy prawnej dla pozwów konsumentów. W stanie prawnym do 10 stycznia 2015 roku, zakresem zastosowania rozporządzenia Bruksela I nie jest objęte wytoczenie powództwa przez konsumenta z Polski, przeciwko podmiotowi z państwa trzeciego. Oznacza to, że do 10 stycznia 2015 roku, w takiej sytuacji zastosowanie będą miały przepisy proceduralne państwa członkowskiego, czyli m.in. art. 1105 kpc. Wskazuje na to wprost art.4 rozporządzenia 44/2001.

<sup>22</sup> Dz.U. L 351 z 20.12.2012, str. 1–32

<sup>23</sup> Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Dz.U. L 12 z 16.1.2001

<sup>24</sup> Case C-412/98. Wyrok TSUE Z 13 czerwca 2000r. Dostępny pod adresem: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:61998CJ0412:EN:HTML> Ostatni dostęp 17.03.13

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego. Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296

Natomiast, rozporządzenie Bruksela I bis, które niedawno weszło w życie, objęło swoim zakresem także sytuacje, w którym konsument z Polski pozywa podmiot z państwa trzeciego. Dlatego w dalszej części analizy należy zwrócić uwagę na sekcję 4 rozporządzenia Bruksela I bis: „Jurysdykcja w sprawach dotyczących umów konsumenckich”.

**Podsumowując, nowe rozporządzenie Bruksela I bis znajdzie zastosowanie dla określenia właściwego sądu, zarówno gdy pozwanym jest podmiot z siedzibą w UE, jak i w państwie trzecim. Jednakże warunkiem zastosowania tego aktu w drugim przypadku jest, aby odbiorcą usługi e-commerce, który wytoczył powództwo był konsumentem.**

W dalszej części tego punktu, zostanie dokonana analiza rozporządzenia Bruksela I bis w sprawach konsumenckich. Przepisy weszły w życie 10 stycznia 2013 roku, a będą stosowane od 10 stycznia 2015 roku. Należy zwrócić uwagę, że w obecnym stanie prawnym sytuacja konsumentów jest regulowana przez dwa akty: rozporządzenie 44/2001 (Bruksela I) i przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego w kpc. **Jednakże, warto wiedzieć, że analiza przepisów w stanie prawnych przed i po 10 stycznia 2015 roku prowadzi do tych samych wniosków. Ustawodawca dokonał jedynie zmiany podstawy prawnej tej analizy.**

### 3.2. Jurysdykcja w sprawach dotyczących konsumentów w usługach świadczonych drogą elektroniczną

#### a. Stosowanie przepisów chroniących konsumenta i jurysdykcja w razie braku umowy prorogacyjnej

Rozporządzenie Bruksela I bis przewiduje dodatkowe warunki, aby stosować korzystne dla konsumenta przepisy jurysdykcyjne z sekcji czwartej. Zgodnie z art. 17 ust. 1 c), ochronę konsumencką stosuje się gdy:

*„druga strona umowy w państwie członkowskim, na terytorium którego konsument ma miejsce zamieszkania prowadzi działalność zawodową lub gospodarczą lub taką działalność w jakikolwiek sposób kieruje do tego państwa członkowskiego lub do kilku państw włącznie z tym państwem członkowskim, a umowa wchodzi w zakres tej działalności.”*

W tym miejscu należy ponownie spojrzeć do punktu 2.3 niniejszej pracy, gdzie została scharakteryzowana przesłanka kierowania działalności do państwa członkowskiego. Orzeczenie w sprawie C-585/08 i C-144/09 zostało właśnie wydane w oparciu o rozporządzenie Bruksela I i wszystkie powyższe uwagi odnoszą się także do jurysdykcji. Krótko podsumowując wywoły z punktu 2.3, usługodawcy kierują swoją działalność do polskich konsumentów, a zawierane umowy wchodzi w zakres tej działalności i tym samym ta przesłanka jest spełniona. **W związku z powyższym będą miały zastosowanie przepisy przewidujące ochronę konsumencką w rozporządzeniu Bruksela I bis.**

W przepisie art. 18 ust. 1 możemy przeczytać: *„Konsument może wytoczyć powództwo przeciwko swojemu kontrahentowi przed sądem państwa członkowskiego, na którego terytorium kontrahent ten ma miejsce zamieszkania, albo bez względu na miejsce zamieszkania kontrahenta – przed sądem miejsca, w którym konsument ma miejsce zamieszkania.”*

W następnym przepisie, art. 18 ust.2 znajdziemy normę prawną, która głosi:

*„Kontrahent może wytoczyć powództwo przeciwko konsumentowi tylko przed sądem państwa członkowskiego, na którego terytorium konsument ma miejsce zamieszkania.”*

**Oznacza to, że konsument może pozwać dostawcę usług internetowych przed sądem polskim bez względu na to, czy jest to Yahoo! z siedzibą w Irlandii (państwie członkowskim), czy też Facebook z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Dalej czytamy o tzw. właściwości przemiennej, dzięki której konsument może pozwać ISP z siedzibą w państwie członkowskim (ale już nie w państwie trzecim), przed sądem tego państwa (np. Yahoo! może być pozwany przed sądem w Irlandii, Xing może być pozwany przed sądem z Niemczech). Dodatkowo, konsumenci mogą być tylko pozвани przed sądy państw członkowskich, w których mają miejsce zamieszkania.**

#### b. Skuteczność klauzul jurysdykcyjnych w stosunku do konsumentów

Powyższe przepisy są bardzo jasne, jednak w niniejszej pracy jest omawiana sytuacja, w której strony zdecydowały się na wybór sądu i to najczęściej sądu z siedzibą na nowym kontynencie. Z przeglądu klauzul (punkt 1) wynika, że strony tylko w dwóch przypadkach zgodziły się na sądy polskie. Dlatego też, od razu nasuwa się pytanie, czy klauzula prorogacyjna o wyborze zagranicznych sądów jest skuteczna. Jednym z założeń rozporządzenia jest, aby w sprawach dotyczących umów z udziałem konsumentów strona słabsza była chroniona przez przepisy jurysdykcyjne dla niej korzystniejsze niż przepisy ogólne. Dlatego też, **mimo że przepisy ogólne dopuszczają swobodę umów jurysdykcyjnych, szczególne przepisy konsumenckie reglamentują możliwość ich zawierania do trzech przypadków:**

- 1) **Po pierwsze umowa o wyborze sądu jest skuteczna jeżeli została zawarta po powstaniu sporu.** Dzięki tej przesłance mimo ogólnego braku skuteczności umowy jurysdykcyjnej, konsument już po powstaniu sporu może zgodzić się, aby spór został rozstrzygnięty przez sąd z siedzibą w Stanach Zjednoczonych, mimo że właściwy jest sąd polski;
- 2) **Drugim przypadkiem jest jednostronne uprawnienie konsumenta do wytaczania powództwa przed inne sądy niż państwa członkowskiego.** W związku z tym, konsument może samodzielnie zdecydować czy wytoczyć powództwo przed sądem polskim, czy też może sądem określonym w warunkach świadczenia usług (np. właściwym dla hrabstwa Santa Clara). Jednak *Internet Service Provider* (kontrahent konsumenta) może pozwać konsumenta jedynie przed sądem polskim.
- 3) Ostatni przypadek zachodzi, jeżeli umowa jurysdykcyjna została zawarta **między konsumentem, a jego kontrahentem, którzy w chwili zawarcia umowy mają miejsce zwykłego pobytu w tym samym państwie członkowskim**, a umowa ta przewiduje jurysdykcję sądów tego państwa członkowskiego (o ile umowa taka jest dopuszczalna w świetle prawa tego państwa członkowskiego).

Jak nie trudno zauważyć powyższe wyjątki są na tyle wąskie, że wymienione w punkcie 1 niniejszej pracy, klauzule jurysdykcyjne w warunkach świadczenia usług będą nieskuteczne. **Jedynym**

**efektem tych klauzul jest dodatkowe uprawnienie konsumenta do wytoczenia powództwa przed sądem wskazanym w regulaminie (drugi przypadek skuteczności umowy prorogacyjnej). Usługodawca natomiast będzie zmuszony do pozwania konsumenta przed sądem państwa członkowskiego (Polski), w którym konsument ma miejsce pobytu.**

### 3.3 Wnioski

Nowe Rozporządzenie Bruksela I bis w całości określiło jurysdykcję dla usług *e-commerce*, gdy jedną ze stron jest konsument, mający miejsce zwykłego pobytu w kraju członkowskim. Jednakże, do 10 stycznia 2015 roku, aby określić sądy właściwe należy sięgać do rozporządzenia 44/2001 i kodeksu postępowania cywilnego. Warto jednak wspomnieć, że przepisy rozporządzenia Bruksela I bis (nowy stan prawny), jak również kpc i rozporządzenia Bruksela I (stary, jeszcze aktualny stan prawny) nie różnią się w tych kwestiach. W związku z tym analiza różnych przepisów będzie prowadziła do takich samych wniosków.

Od 10 stycznia 2015 roku ustalenie właściwego sądu będzie przebiegać w oparciu o szczególne przepisy chroniące konsumentów z sekcji 4 rozporządzenia Bruksela I bis. Konsument może pozywać oraz być pozywany przez dostawcę usług internetowych przed sądem państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zwykłego pobytu (polskim). Nie ma w tym wypadku znaczenia, czy usługodawca ma siedzibę w UE, czy też poza UE. Dodatkowo, gdy usługodawca ma siedzibę w państwie członkowskim, konsument może wytoczyć powództwo przed sądem tego państwa.

Dostawcy usług internetowych decydują się na określenie właściwego sądu w regulaminach świadczenia usług. Jednakże, skuteczność klauzul jurysdykcyjnych w tych regulaminach jest bardzo ograniczona. Jedynym efektem takich klauzul jest dodatkowe uprawnienie konsumenta do wytoczenia powództwa przed sądami opisanymi w klauzuli.

### Podsumowanie

W artykule zostały przedstawione podstawowe zasady ustalania prawa właściwego i jurysdykcji dla regulaminów świadczenia usług drogą elektroniczną. Praca została poświęcona polskim konsumentom, którzy zwykle są odbiorcami usług *e-commerce*. Przedmiotem opracowania były zobowiązania umowne, dlatego w artykule celowo pominięto kwestię ustalenia prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych wynikających z naruszenia z prawa do prywatności i innych dóbr osobistych.

Niektórzy z dostawców usług internetowych tj. Facebook, LinkedIn, Google mogą wywoływać także wiele wątpliwości, czy podlegają polskiej jurysdykcji w przetwarzaniu danych osobowych. Ten temat jest niezwykle złożony i nie należy do zakresu prawa prywatnego międzynarodowego, któremu została poświęcona niniejsza praca. Dlatego, aby ustalić zakres polskiej ustawy o ochronie danych osobowych należy sięgnąć do jej podstawowych zasad.

W kwestii ochrony innych praw osób fizycznych, które nie wynikają z umowy (tzw. zobowiązań pozaumownych) tj. ochrony dóbr osobistych i praw własności intelektualnej chciałbym w tym miejscu przypomnieć dwie podstawowe zasady. Po pierwsze,

prawo właściwe w razie naruszenia dóbr osobistych osoby fizycznej i osoby prawnej ustala się na podstawie art. 16 ustawy prawo prywatne międzynarodowe (ppm)<sup>26</sup>. Natomiast próbując podjąć ochronę naruszonych praw własności intelektualnej wymienia się art. 46 ust. 1 ustawy prawo prywatne międzynarodowe, w myśl którego, powstanie, treść i ustanie prawa własności intelektualnej podlegają prawu państwa, w którym ma miejsce korzystanie z tego prawa. Zaś w art. 46 ust. 3 ppm postanowiono, że do ochrony praw własności intelektualnej stosuje się prawo państwa, na podstawie którego dochodzi się ochrony (a nie w którym dochodzi się ochrony).

Po przeczytaniu niniejszego artykułu nietrudno zauważyć, że zagraniczni usługodawcy internetowi dokonują korzystnego dla siebie wyboru prawa i jurysdykcji. Warunki świadczenia usług *e-commerce*, ze względu na odbiorców z różnych stron świata, mają charakter uniwersalny i nie różnicują wyboru prawa ze względu na np. konsumentów z krajów członkowskich UE. Oczywiście, jest też kilka wyjątków w takim działaniu np. YouTube, którego warunki korzystania z serwisu są dostosowane do odbiorców. Na dzień dzisiejszy dokonany wybór prawa w warunkach usług *e-commerce* dopuszczalny jest tylko w takim zakresie, w jakim nie pozbawia konsumenta ochrony przyznanej mu na podstawie prawa polskiego. Polscy użytkownicy portalu Facebook, czy też usług Google nie muszą obawiać się nieznaności amerykańskich przepisów, gdyż w zakresie ich podstawowych obowiązków będą skuteczne polskie przepisy chroniące konsumentów. Jeżeli chodzi natomiast o sądy właściwe do orzekania w sprawach pomiędzy *Internet Service Providers*, a polskimi konsumentami będą to z reguły sądy polskie.

Jednym z wniosków płynących z niniejszej pracy jest niezgodna z prawem działalność niektórych dostawców usług internetowych. Regulaminy wielkich korporacji nie są dostosowane do wymogów ochrony konsumenckiej obowiązujących w państwach członkowskich Unii Europejskiej. W związku z globalnym zakresem świadczenia usług przez *Internet Service Providers* ze Stanów Zjednoczonych, powinni oni dokonać harmonizacji regulaminów usług z prawem w UE. Warto także uświadomić polskich konsumentów, że mimo zapisów w regulaminach ISP, prawem właściwym jest prawo polskie (w zakresie ochrony konsumenckiej), a jurysdykcję mają sądy polskie.

Łatwo można też zauważyć w jak dynamiczny sposób zmienia się Internet, a wraz z nim usługi świadczone przez różne firmy informatyczne. Trudno powiedzieć z jakim stanem rzeczy będziemy mieli do czynienia za 5, 10 lat.

### Abstract

The article presents problems of determining the law applicable and jurisdiction in the services provided by electronic means. Many of the services provided by companies established in the United States, as well as the Member States of the European Union, create fundamental doubts on the law applicable and jurisdiction. In the rules of e-services, service providers decide to

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe. Dz.U. 2011 nr 80 poz. 432. W myśl art. 16 ust. 1 ppm, dobra osobiste podlegają prawu ojczystemu. Prawo to wyznacza katalog dóbr osobistych i towarzyszących im praw podmiotowych, decyduje o treści, zasięgu i ustaniu. Jednakże prawa właściwe dla ochrony dóbr osobistych trzeba poszukiwać, stosując przepisy art. 16 ust. 2 i 3 ppm

choose the law and jurisdiction favourable to them. Therefore, an answer should be found to the question whether the relevant clauses on the choice of law and jurisdiction clauses are effective for consumers who have their habitual residence in Poland. The analysis covered the provisions of the Rome I Regulation and the new Brussels I Bis Regulation. The article in a comprehensive manner presents the position of consumers in contractual obligations. The study is preceded by a review of the clauses on the choice of law and the court of the various regulations i.e. services such as Facebook, Twitter, LinkedIn, YouTube, Google. The publication has significant educational value, because the analyzed regulations of the Brussels I Regulation has recently undergone significant changes. The subject of the article belongs to the lecture in the field of private international law and international civil procedures. Readers will find the answer to the question what is the applicable law in contractual obligations binding them with the Facebook social network, Twitter, Yahoo! or Google services, and before which courts they can enforce their rights.

PAWEŁ TOBICZYK

# ODPOWIEDZIALNOŚĆ DOSTAWCÓW USŁUG HOSTINGOWYCH Z TYTUŁU NARUSZENIA DÓBR OSOBISTYCH

## Uwagi wstępne

W dobie rozwijającego się społeczeństwa informacyjnego Internet staje się narzędziem używanym niemal powszechnie, traktowany jest bowiem jako źródło informacji, reklamy, promocji, handlu, edukacji, a także komunikacji. Upowszechnienie i skomercjalizowanie się Internetu – mimo że jest to bez wątpienia czynnik wpływający na rozwój cywilizacyjny oraz wzrost kreatywności i innowacyjności jednostek – prowadzi jednak także do negatywnych zjawisk, takich jak zauważalny wzrost liczby naruszeń norm prawnych przez jednostki korzystające z pośrednictwa środków komunikacji elektronicznej. Tendencja ta wzmacniana jest obserwowanym procesem rozwoju technologii komunikacji elektronicznej, w wyniku którego zmianie ulega zakres działań podejmowanych przez użytkowników sieci. Ewolucja ta polega na zastępowaniu możliwości wyłącznie biernej percepcji danych i informacji umieszczanych w sieci, przez stale zwiększające się możliwości zamieszczania własnej treści w zasobach Internetu. Zjawisko to wiąże się z rozwojem tzw. ery serwisów WEB 2.0., których podstawową cechą jest zarządzanie informacjami dostarczonymi przez użytkowników sieci<sup>1</sup>. Fenomen ten prowadzi do zwiększającej się roli podmiotów określanych mianem pośredniczących dostawców usług (ang. *intermediary service providers*; dalej również jako: „ISP”)<sup>2</sup>, bez których prawidłowe funkcjonowanie coraz bardziej skomplikowanych procesów wymiany informacji za pomocą komunikacji elektronicznej nie byłoby możliwe. Tym bardziej, że usługi elektroniczne świadczone przez ISP są niezwykle różnorodne i obejmują m. in.: usługi komunikacyjne (poczta e-mail, usługi głosowe, czatownie), platformy handlowe (sklepy internetowe, portale aukcyjne), *hosting* (zapewnianie miejsca na strony WWW lub na dane użytkowników), serwisy społecznościowe (np. Facebook, Nasza Klasa), elektroniczne wydania gazet, fora dyskusyjne czy blogi. Niewątpliwie tak szeroka gama usług elektronicznych służyć może do podejmowania aktywności właściwie we wszystkich obszarach ludzkiej działalności. Skala oraz różnorodność form komunikowania się w sieci prowadzi w sposób nieunikniony do częstych – celowych lub nie – zachowań kwalifikowanych jako naruszenia przepisów prawa.

<sup>1</sup> Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa pośredniczących dostawców usług internetowych. Analiza prawnoporównawcza”, Wolters Kluwer, Warszawa, 2013, s. 22.

<sup>2</sup> Kategoria pośredniczących dostawców usług (*intermediary service providers*) jest podkategorią w stosunku do kategorii podmiotów określanych jako dostawcy usług komunikacji elektronicznej (*internet service providers*). Do tej ostatniej grupy poza ISP zalicza się także dostawców dostępu (*access providers*) oraz dostawców sieci (*network providers*). Por. tamże, s. 40-41.

Wśród licznych i różnorodnych czynów niedozwolonych<sup>3</sup>, jakich dopuszczają się użytkownicy Internetu, na szczególną uwagę zasługują – ze względu na rosnącą skalę tego zjawiska – czyny związane z naruszeniem dóbr osobistych. Bez wątpienia wzrost częstotliwości z jaką użytkownicy usług (usługobiorcy) dopuszczają się zachowań bezprawnych, potęgowane jest przez poczucie anonimowości w sieci, które często mylone jest z przekonaniem o zupełnej bezkarności. Łatwość komunikowania się, w szczególności zaś powszechna dostępność różnego rodzaju portali, forów czy stron internetowych, w ramach których możliwe jest zamieszczanie własnych komentarzy czy opinii – zazwyczaj pod pseudonimem (często jednorazowym, wybieranym przy okazji dokonywania danego wpisu) – może być traktowane jako przyczyna obserwowanego wzrostu liczby naruszeń dóbr osobistych w sieci Internet.

Odpowiedzialność za naruszenie cudzych dóbr osobistych zasadniczo ponosi bezpośredni sprawca czynu. Nie można jednak wykluczyć, że w pewnych sytuacjach także dostawcy usług internetowych mogą ponosić odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności ISP – w sytuacji, gdy ustalenie tożsamości sprawcy jest trudne, a czasem niemożliwe<sup>4</sup> – ma duże praktyczne znaczenie. Zwraca się uwagę, że: „Istnieje [...] wiele czynników sprawiających, że niejednokrotnie podmioty poszkodowane lub z innej racji uprawnione do dochodzenia roszczeń wolą kierować swoje żądania wprost przeciwko pośredniczącemu dostawcy usług (ISP), czasem wręcz wcale nie występując przeciwko dostarczycielom informacji będącym bezpośrednimi sprawcami naruszeń”<sup>5</sup>. Do czynników tych można zaliczyć stosunkową łatwość ustalenia, z jakiego typu usługi elektronicznej oraz za pośrednictwem usług którego dostawcy sprawca dopuścił się naruszenia. Co więcej, podstawowym celem osoby poszkodowanej jest powstrzymanie szkodliwego działania oraz ograniczenie rozmiaru szkody, a najprostszym sposobem na osiągnięcie tego rezultatu jest zwrócenie się do ISP<sup>6</sup>.

Ponieważ środki ochrony za naruszenie dóbr osobistych uregulowane zostały zarówno na gruncie prawa cywilnego, jak i prawa karnego, w dalszej części rozważań analizie poddana zostanie problematyka odpowiedzialności ISP w świetle obu tych regula-

<sup>3</sup> W literaturze wymienia się m.in. naruszenia praw autorskich, oszustwa gospodarcze, czyny nieuczciwej konkurencji, zamieszczanie odesłań do stron zawierających bezprawne treści (tzw. *linking*) czy oszustwa finansowe. Por. tamże, s. 21.

<sup>4</sup> Kwestia została szerzej omówiona w podrozdziale „Wnioski”.

<sup>5</sup> M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s.25.

<sup>6</sup> Por. tamże.



cji. Rozważania poprzedzone zostaną próbą przybliżenia szczegółowych regulacji wprowadzających zasady odpowiedzialności dostawców usług elektronicznych, które wynikają z dwóch kluczowych w tym kontekście aktów prawnych: Dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, a w szczególności handlu elektronicznego w obrębie Wspólnego Rynku<sup>7</sup> (dalej jako: „dyrektywa 2000/31/WE”) oraz ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną<sup>8</sup> (dalej jako: „uośude”).

### Zasady odpowiedzialności ISP

Powstanie społeczeństwa informacyjnego oraz rozwój technik komunikowania się na odległość sprawił, że niezbędne okazało się uregulowanie sytuacji prawnej podmiotów pośredniczących w dostępie do treści rozpowszechnianych w sieci Internet przez osoby trzecie. Kluczowym w tym kontekście dokumentem wydanym na poziomie europejskim jest dyrektywa 2000/31/WE, która została implementowana do polskiego porządku prawnego ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Zauważyć należy, że przewidziane w uośude wyłączenia odpowiedzialności ISP z tytułu przechowywania lub przekazywania bezprawnych danych lub danych, z którymi jest związana bezprawna działalność, zostały ograniczone jedynie do niektórych aspektów ich działalności, a w szczególności tych, które związane są z technicznymi uwarunkowaniami sieci teleinformatycznych. W treści przepisów art. 12 – 14 uośude (analogicznie do art. 12-14 dyrektywy 2000/31/WE) określono zasady dotyczące wyłączenia odpowiedzialności dotyczące trzech kategorii ISP czyli podmiotów świadczących usługi „mere conduit” (art. 12), „cachingu”<sup>10</sup> (art. 13) oraz „hostingu” (art. 14).

Co istotne, regulacje dotyczące wyłączenia odpowiedzialności mają w uośude charakter horyzontalny, co oznacza, że mogą one znaleźć zastosowanie niezależnie od tego, czy bezprawność działań lub informacji jest rozpatrywana na gruncie przepisów prawa cywilnego, prawa autorskiego, prawa własności intelektualnej, czy prawa karnego<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2001 r. w sprawie niektórych

aspektów prawnych usług w społeczeństwie informacyjnym, w szczególności handlu elektronicznego w ramach

rynku wewnętrznego, Dz. Urz. WE L 178/1 z dnia 17 lipca 2000 r.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, Dz. U. nr 144 poz. 1204, z późn. zm.

<sup>9</sup> Mere conduit, czyli „zwykły przekaz”, w praktyce może dotyczyć transmisji w sieci telekomunikacyjnej przekazanych przez usługobiorcę (ang. transmission in a communications network) lub zapewnienia dostępu do sieci telekomunikacyjnej (ang. provision of access to a communication network).

<sup>10</sup> Caching, czyli transmisja połączona z przechowywaniem danych, polega na automatycznym, pośrednim i krótkotrwałym przechowywaniu informacji dokonywanym w celu usprawnienia ewentualnych późniejszych transmisji informacji na żądanie innych usługodawców

<sup>11</sup> Por. X. Konarski, „Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną”, Difin, Warszawa, 2004, s. 126; A. Kuczerawy, „Odpowiedzialność dostawcy usług internetowych”, [http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/files/ebiuletyn/Odpowiedzialnosci\\_dostawcy\\_uslug\\_internetowych.pdf](http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/files/ebiuletyn/Odpowiedzialnosci_dostawcy_uslug_internetowych.pdf), s. 2, [22.04.2013]; Por. J. Kowalewski, „Odpowiedzialność za zniesławienie na forum internetowym”, Biuletyn Informacyjny Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, lipiec 2007, [http://www.hfhrpol.waw.pl/precedens/images/stories/biuletyn\\_07.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/precedens/images/stories/biuletyn_07.pdf), s. 7, [22.04.2013].

### Usługa hostingu

W kontekście niniejszego artykułu szczególne znaczenie ma problematyka dotycząca usługi *hostingu*<sup>12</sup>. Usługę tę generalnie można określić jako przechowywanie przez usługodawcę danych osób trzecich (usługobiorców). Zasadniczo dane są przechowywane poprzez udostępnianie zasobów własnych serwerów lub np. wirtualnych platform cyfrowych.

W literaturze wyróżnia się czasami dwie formy *hostingu*, mianowicie utrzymywanie materiałów dostarczonych przez konkretnego usługobiorcę (np. utrzymywanie witryny danej firmy) oraz utrzymywanie materiałów dostarczonych przez wielu usługodawców (np. zamieszczanych w ramach grup dyskusyjnych)<sup>13</sup>. Pogląd ten podziela J. Barta i R. Markiewicz, którzy twierdzą, że *hosting* obejmuje nie tylko cudze lub własne strony, lecz także blogi, Wiki, artykuły lub ogłoszenia użytkowników na forach dyskusyjnych<sup>14</sup>. Z kolei A. Kuczerawy twierdzi iż: „Usługa *hostingu* polega na samoistnym, nieograniczonym w czasie przechowywaniu danych dostarczanych przez dostawców treści (*content providerów*), poprzez udostępnianie im miejsca na dysku na potrzeby na przykład: stron WWW, BBS lub grup dyskusyjnych”<sup>15</sup>. W literaturze prezentowany jest także pogląd, iż w zakres pojęcia *hosting* wchodzi także udostępnianie zasobów serwera wszystkim użytkownikom Internetu w taki sposób, że informacja może być rozpowszechniona i odczytana przez innych, co przybiera postać *news group*, *chat rooms* czy *use-netu*<sup>16</sup>.

Konkludując, uznać należy, że przepisy dotyczące wyłączenia odpowiedzialności dostawców usług *hostingu*, określanych jako dostawcy usług hostingowych (dalej również jako: „HSP”<sup>17</sup>) stosują się także do osób prowadzących portale internetowe czy administratorów forów internetowych, a więc podmiotów szczególnie narażonych na odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

### Przesłanki wyłączenia odpowiedzialności HSP

Wyłączenie odpowiedzialności HSP zarówno w dyrektywie 2000/31/WE, jak i w uośude uregulowane zostało – nieco odmiennie – w art. 14 tych aktów prawnych. Zgodnie z regulacją w uośude, nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych (np. wpisów na forum) przez usługobiorcę (np. aktywny, wypowiadający się użytkownik forum), nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, niezwłocznie unieвозмоżliwi dostęp do tych danych. Pod pojęciem „urzędowego zawiadomienia” należy rozumieć np. orzeczenie sądu nakazu-

<sup>12</sup> Pojęcie *hosting* oznacza udostępnianie pamięci podłączonych do sieci serwerów w celu przechowywania na nich materiałów pochodzących od dostawców treści. Por. J. Barta, R. Markiewicz, „Przechowywanie utworów na stronach internetowych”, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Z Prawa Własności Intelektualnej, 2009, z. 105, s. 5.

<sup>13</sup> Por. X. Konarski, „Komentarz do ustawy...”, jw., s. 139.

<sup>14</sup> Por. J. Barta, R. Markiewicz, „Przechowywanie utworów...”, jw., s. 5.

<sup>15</sup> A. Kuczerawy, „Odpowiedzialność dostawcy...”, jw., s. 2.

<sup>16</sup> Por. R. Julia-Barcelo, „On-line intermediary liability issues: comparing E.U. and U.S. legal frameworks”, European Intellectual Property Review, nr 3, 2000, s. 107.

<sup>17</sup> Ang. host-service provider.

jące usunięcie wpisu z serwera, a także stosowne orzeczenia innych organów administracji, policji czy prokuratury<sup>18</sup>. Natomiast „wiarygodną informacją” będzie informacja pochodząca od pokrzywdzonego (np. od osoby uważającej się za znieważoną) lub osoby godnej zaufania, należycie uzasadniona, zawierająca przekonujące i obiektywne dowody bezprawnego charakteru danych lub związanej z nimi działalności<sup>19</sup>.

Należy zauważyć, że przy ocenie przesłanek wyłączenia odpowiedzialności HSP na gruncie art. 14 ust. 1 lit. a dyrektywy 2000/31/WE, szczególne znaczenie odgrywa pojęcie „bezprawności działalności lub informacji”. Zgodnie z założeniem ustawodawcy unijnego przestępstwa i czyny niedozwolone przy wykorzystaniu usług społeczeństwa informacyjnego mogą przyjmować dwie postacie: po pierwsze, mogą polegać na zamieszczaniu w sieci informacji, która sama w sobie nosi znamiona bezprawności (np. wypowiedzi naruszające dobra osobiste, a także materiały o charakterze pedofilskim czy treści nawołujące do nienawiści lub przemocy); po drugie, mogą polegać na zamieszczaniu w sieci informacji legalnej, która jednak zostaje wykorzystana za pomocą usługi społeczeństwa informacyjnego w sposób powodujący naruszenie prawa (np. nieautoryzowane kopiowanie i upowszechnianie przez użytkowników legalnych plików multimedialnych, objętych ochroną prawnoautorską)<sup>20</sup>.

W kontekście niniejszych rozważań znaczenie ma pierwsza z wymienionych kategorii. Jak zauważa Z. Zieliński komentując w tym kontekście polską regulację: „Jeżeli bezprawny charakter informacji jest wystarczająco oczywisty, [...] najczęściej wystarczy wykazać, że HSP znana jest treść takiej informacji, aby wykluczyć możliwość powoływania się przez niego na mechanizm wyłączenia odpowiedzialności na podstawie [...] art. 14 u.s.u.d.e.”<sup>21</sup>.

Należy jednak zauważyć, że z art. 14 uośude koresponduje ogólna zasada z art. 15 dyrektywy 2000/31/WE oraz analogiczna reguła z art. 15 uośude, wedle której zakazane jest nakładanie na ISP (a zatem także na usługodawcę *hostingu*) obowiązku monitorowania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych. Jak zauważa się w literaturze przedmiotu, reguła ta ma kluczowe znaczenie dla całego mechanizmu wyłączenia odpowiedzialności pośredniczących dostawców usług<sup>22</sup>. Pogląd ten wyraził także Trybunał Sprawiedliwości UE, który stwierdził, że reguła ta stanowi podstawową granicę obowiązków kontrolnych, jakie na dostawców usług internetowych mogą zostać nałożone przez sądy krajowe<sup>23</sup>. Dlatego też przepisy z art. 12-14 uośude, zawierające przesłanki, przy spełnieniu których odpowiedzialność ISP zostaje wyłączona, należy postrzegać wyłącznie jako uzupełnienie tej zasady. Co więcej: „Istotne jest, że powyższy zakaz nakładania obowiązków nadzorowania informacji dotyczy jedynie zobowiązań natury ogólnej. Oznacza to, że prawodawcy państw członkowskich nie mogą wprowadzać regulacji, z których wynikałby niesprecyzowany obowiązek monitorowania, nawet jeżeli obowiązek ten zawierałby ograniczenia

przedmiotowe (np. tylko treści pedofilskie) albo podmiotowe (np. dotyczyłby tylko operatorów wyszukiwarek internetowych)”<sup>24</sup>.

Z przepisów tych można wyinterpretować, jakie uprawnienia i obowiązki przysługują różnym grupom uczestników procesu komunikacji elektronicznej. Regulacje te zawierają wskazówki zarówno dla HSP – dotyczące tego, w jaki sposób powinni organizować swoje usługi, żeby nie narazić się na odpowiedzialność, jak i dla osób poszkodowanych lub zagrożonych – co do tego, jakie działania mogą podjąć, żeby w zgodzie z przepisami ogólnymi<sup>25</sup>, doprowadzić do zakończenia szkodliwych działań oraz zadośćuczynienia ewentualnie poniesionej szkody<sup>26</sup>.

Co istotne, ciężarem inicjowania działań mających przeciwdziałać naruszeniom obarczone zostały osoby poszkodowane, dochodzące swoich roszczeń, co według przedstawicieli doktryny uzasadnione jest dobrem rozwoju społeczeństwa informacyjnego, a w szczególności dążeniem do „zapewnienia funkcjonalności usług społeczeństwa informacyjnego, decydującej o ekonomicznej wartości sieci WWW, rozumianej jako platforma (rynek) dla tychże usług”<sup>27</sup>. Omówiony powyżej zakaz obciążania ISP generalnym obowiązkiem nadzorowania informacji przesyłanych lub zapisywanych na serwerach jest przejawem tej właśnie optyki.

### Wpływ podstawy prawnej odpowiedzialności na sytuację prawną HSP

Zgodnie z regulacją art. 14 dyrektywy 2000/31/WE przesłanki wyłączenia odpowiedzialności HSP zależne są od tego, jaki typ odpowiedzialności występuje w konkretnym przypadku. Odmiennie są kryteria wyłączenia odpowiedzialności w związku z tzw. odpowiedzialnością cywilną (w dyrektywie zastosowano określenie „roszczenie odszkodowawcze”) oraz w odniesieniu do odpowiedzialności karnej.

W pierwszym przypadku kryteria te są bardziej surowe, bowiem HSP może ponosić odpowiedzialność nie tylko, jeśli nie wiedział o bezprawnej informacji lub działaniu mającym miejsce na jego serwerach, ale także gdy wiedział o „stanie faktycznym lub okolicznościach, które w sposób oczywisty świadczą o bezprawności”<sup>28</sup>. W związku z tym HSP nie może skorzystać z wyłączenia odpowiedzialności w sytuacji, gdy stwierdzone zostanie, że jego działanie nosiło znamiona winy nieumyślnej (przekonanie, że przepis ten dotyczy wyłącznie łagodniejszej formy winy w postaci nieumyślnej wynika z użycia w treści przepisu określenia „oczywisty”<sup>29</sup>).

W przypadku odpowiedzialności karnej nałożenie sankcji na HSP możliwe jest wyłącznie, gdy dostawcy usługi można przypisać działanie umyślne, a więc np. jeżeli HSP po otrzymaniu urzędowego zawiadomienia o bezprawnym charakterze informacji znajdującej się na jego serwerze, świadomie powstrzyma się od podjęcia działań mających na celu usunięcie jej lub zablokowanie dostępu do niej.

<sup>18</sup> Por. X. Konarski, „Komentarz do ustawy...”, jw., s. 141; M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 205.

<sup>19</sup> Por. G.J. Pacek, „Wybrane zagadnienia związane z odpowiedzialnością dostawców usług hostingowych”, [http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/files/ebiuletyn/Wybrane\\_zagadnienia\\_zwiazane\\_z\\_odpowiedzialnoscia.pdf](http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/files/ebiuletyn/Wybrane_zagadnienia_zwiazane_z_odpowiedzialnoscia.pdf), s. 8, [23.04.2013]; X. Konarski, „Komentarz do ustawy...”, jw., s. 141;

<sup>20</sup> Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 200.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 141.

<sup>23</sup> Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 12 lipca 2011 r., sygn. C-324/09 (L’Oreal i in. v. eBay).

<sup>24</sup> M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 142.

<sup>25</sup> Jako odpowiedzialność na zasadach ogólnych rozumieć należy regulacje normujące stosunki w poszczególnych dziedzinach prawa.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 192.

<sup>27</sup> Tamże, s. 191.

<sup>28</sup> Art. 14 ust.1 lit a in fine dyrektywy 2000/31/WE.

<sup>29</sup> Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 193.

Powyższy podział nie znalazł odzwierciedlenia w polskiej regulacji<sup>30</sup>. Na gruncie art. 14 uośude nie ma bowiem znaczenia podstawa prawna ewentualnej odpowiedzialności. W każdej sytuacji przesłanki jej wyłączenia są jednakowe i odpowiadają regulacji, która w dyrektywie 2000/31/WE dotyczy odpowiedzialności karnej.

W literaturze przedmiotu pojawia się wątpliwość, czy taki stan prawny był przez polskiego ustawodawcę zamierzony, a także czy jest on zgodny z prawem unijnym<sup>31</sup>. Wydaje się, że można wyróżnić w tej spornej sprawie trzy stanowiska. Po pierwsze, prezentowany jest pogląd, że rozwiązanie to było zamierzone oraz że nie narusza prawa wspólnotowego. Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że dyrektywa 2000/31/WE wyznacza wyłącznie minimalny zakres ochrony ISP, natomiast ustawodawca krajowy w procesie implementacji może przewidzieć łagodniejsze przesłanki odpowiedzialności<sup>32</sup>. Po drugie, twierdzi się, że taki sposób implementacji dyrektywy 2000/31/WE jest niewłaściwy, ale ta nieprawidłowość jest możliwa dzięki prounijnej wykładni art. 14 uośude<sup>33</sup>. Po trzecie, uznaje się, że rozwiązanie to stanowi niewłaściwą implementację, a usunięcie nieprawidłowości możliwe jest wyłącznie w drodze interwencji prawodawcy. Podstawą działania w tym przypadku miałyby być zasada lojalności państw członkowskich, która wyrażona została w art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej<sup>34</sup> (dawnym art. 10 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, dalej jako „TWE”<sup>35</sup>) oraz konieczność doprowadzenia do osiągnięcia przez dyrektywy rezultatów określonych obecnie w art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>36</sup> (dawnym art. 249 TWE)<sup>37</sup>. Akceptacja ostatniego stanowiska prowadzić musi do wniosku, zgodnie z którym: „Do czasu odpowiedniej nowelizacji u.s.u.d.e., podmioty uprawnione do dochodzenia roszczeń względem HSP pozbawione są możliwości pełnej realizacji swoich praw na gruncie tej ustawy”<sup>38</sup>.

Konkludując, należy zauważyć, że regulacje uośude nie zawierają konkretnych przepisów dotyczących podstaw prawnych powstania odpowiedzialności. Ustawa tworzy wyłącznie mechanizm, spełniający funkcję filtra, który pozwala na wyodrębnienie przypadków, w których odpowiedzialność HSP jest dopuszczalna. A zatem regulacja z art. 14 uośude jest jedynie wyjątkiem od ogólnych reguł odpowiedzialności. Schemat stosowania przepisów uośude zakłada, że najpierw należy zbadać, czy działanie ISP uzasadnia odpowiedzialność na mocy przepisów ogólnych (np. przepisów prawa cywilnego i prawa karnego w przypadku

naruszenia dóbr osobistych). Jeżeli odpowiedź jest przecząca, wówczas ISP nie ponosi odpowiedzialności, jeśli natomiast jest twierdząca, należy zastosować filtr wstępny, a więc zbadać, czy działanie ISP spełnia przesłanki wyłączenia odpowiedzialności na podstawie przepisów uośude. Jeżeli przesłanki te są spełnione, wówczas ISP nie ponosi odpowiedzialności w wyniku braku bezprawności jego działania. Jeżeli jednak przesłanki wyłączenia spełnione nie są, wtedy ISP poniesie odpowiedzialność, a zastosowanie znajdzie sankcja przewidziana w odpowiednim przepisie ogólnym.

A więc konieczne jest rozważanie, czy jest w ogóle możliwe przypisanie odpowiedzialności HSP z tytułu naruszeń dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego oraz prawa karnego. Dopiero bowiem pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii może uzasadniać badanie, czy zastosowanie w konkretnym przypadku znajdują przepisy o wyłączeniu odpowiedzialności z uośude.

### „Odpowiedzialność cywilna” HSP z tytułu naruszenia dóbr osobistych

Dochodzenie roszczeń w stosunku do HSP przez osobę poszkodowaną w wyniku czynu niedozwolonego jest skomplikowana, ponieważ odpowiedzialność dostawcy usług elektronicznych jest odpowiedzialnością deliktową, a więc zazwyczaj nie znajdują tu zastosowania rozwiązania właściwe dla dochodzenia przez kontrahenta roszczeń w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy. Problem ten charakteryzuje M. Z. Zieliński: „[...] o ile pomiędzy ISP a usługobiorcą zawsze istnieje umowny stosunek prawny (umowa o świadczenie usług elektronicznych) – o tyle co do zasady taki umowny stosunek prawny nie będzie istniał pomiędzy ISP a osobą poszkodowaną. Możliwe są oczywiście sytuacje, kiedy taka więź prawna będzie występowała (poszkodowany jest odbiorcą usług ISP), należałoby ją jednak traktować jako zdarzenie pozostające bez związku z samym faktem powstania obowiązku naprawienia szkody”<sup>39</sup>.

Biorąc pod uwagę odpowiedzialność deliktową ISP, rozważyć należy dwie najczęściej spotykane zasady odpowiedzialności: zasadę winy oraz zasadę ryzyka. W doktrynie zwraca się uwagę, że podstawową zasadą odpowiedzialności za czyny niedozwolone jest zasada winy<sup>40</sup>, a zatem zasada ryzyka może znaleźć zastosowanie, tylko w sytuacji, gdy jest to wyraźnie przewidziane w przepisach prawa<sup>41</sup>.

### Odpowiedzialność na zasadzie winy

W przypadku zasady winy odpowiedzialność sprawcy z tytułu czynów niedozwolonych uzasadniona jest nawet w przypadku najmniejszego stopnia winy<sup>42</sup>. Zakres odpowiedzialności uzależniony jest m.in. od stopnia (formy) winy<sup>43</sup>. W nauce prawa cywilnego

<sup>30</sup> Praktyka legislacyjna w większości krajów europejskich odzwierciedla podział z art. 14 dyrektywy 2000/31/WE. Rozwiązanie takie przyjęto m.in. w Niemczech, Austrii, Francji, Anglii czy Portugalii. Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, *iw.*, s. 195.

<sup>31</sup> Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, *iw.*, s. 195.

<sup>32</sup> Por. G. Rączka, „Ochrona usługobiorcy usług elektronicznych”, TNOiK, Toruń, 2007, s. 291; P. Litwiński, „Świadczenie usług drogą elektroniczną” (w:) P. Podrecki (red.), „Prawo Internetu”, Lexis Nexis, Warszawa, 2004, s. 213; A. Kuczerawy, „Odpowiedzialność dostawcy...”, *iw.*, s. 5; A. Matlak, „Prawo autorskie w społeczeństwie informacyjnym”, Polskie Wydawnictwo Profesjonalne, Kraków, 2004, s. 171; D. Kot, „Dyrektywa Unii Europejskiej o handlu elektronicznym i jej implikacje dla prawa cywilnego”, *kwartalnik Prawa Prywatnego*, z. 1, 2001, s. 89 za: M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, *iw.*, s. 196..

<sup>33</sup> Por. W. Chomikiewicz, „Wybrane problemy odpowiedzialności host providera w internecie według prawa polskiego”, *Biuletyn Doradztwo Prawne*, nr 1(3), 2008, s. 50.

<sup>34</sup> Traktat o Unii Europejskiej, (wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE C 83 z 30 marca 2010 r.).

<sup>35</sup> Traktat ustanawiającego Wspólnotę Europejską (wersja skonsolidowana Dz. Urz. WE C 325 z 24 grudnia 2002 r.).

<sup>36</sup> Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE C 83 z 30 marca 2010 r.).

<sup>37</sup> Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, *iw.*, s. 199.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże, s. 52.

<sup>40</sup> Por. P. Machnikowski, A. Olejniczak, „Rozdział III. Czyny niedozwolone” (w:) A. Olejniczak (red.), „System prawa prywatnego”, t. 6, Prawo zobowiązań-część ogólna, C. H. Beck, Warszawa, 2009, s. 352; W. Czachórski, „Czyny niedozwolone” (w:) W. Czachórski (red.), „Zobowiązania. Zarys wykładu”, Lexis Nexis, Warszawa, 1998, s. 146.

<sup>41</sup> M. Kaliński (w:) A. Olejniczak (red.), System prawa prywatnego..., *iw.*, s. 49.

<sup>42</sup> Por. G. Bieniek (w:) G. Bieniek (red.), „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Lexis Nexis, Warszawa, 2007, komentarz do art. 415 k.c., s. 251.

<sup>43</sup> Por. W. Czachórski, „Czyny niedozwolone”, *iw.*, s. 150-151.

wyróżnia się dwie formy winy: umyślną (tzw. zamiar) i nieumyślną (niebaldstwo). Wina umyślna może występować w dwóch postaciach: zamiaru bezpośredniego (tzw. *dolus directus*), zakładającego, że sprawca swoim zachowaniem dążył do wyrządzenia szkody oraz zamiaru ewentualnego (tzw. *dolus eventualis*), który zakłada, że sprawca co prawda nie zamierzał wyrządzić szkody, ale co najmniej godził się na taką ewentualność<sup>44</sup>. Niebaldstwo natomiast oznacza działanie polegające na tym, że sprawca nie wyobraża sobie skutku bezprawnego, chociaż może i powinien go sobie wyobrazić<sup>45</sup>.

W przypadku deliktów internetowych głównym i bezpośrednim sprawcą szkody jest dostawca treści (*content provider*), natomiast ISP swoim działaniem wyłącznie przyczynia się do jej powstania. Zatem jeśli ISP nie działa w złej wierze – a więc nie stwarza pozorów udostępniania legalnie funkcjonującej usługi w celu świadomego dopuszczania się bezprawnych działań – to nie istnieje podstawa, aby ponosił on odpowiedzialność jako sprawca bezpośredni. Jak zauważa więc M. A. Zieliński: „W takiej sytuacji istotny wydaje się problem dopuszczalności przyjęcia współodpowiedzialności za szkodę podmiotu innego niż bezpośredni sprawca, do jakich niewątpliwie należy zaliczyć pośredniczącego dostawcę usług. Analizy wymaga w tym kontekście regulacja art. 422 k.c., przewidująca odpowiedzialność podzégacza, pomocnika oraz osoby świadomie korzystającej ze szkody”<sup>46</sup>.

Ze względu na przedmiot niniejszego artykułu właściwie bez znaczenia pozostaje problematyka odpowiedzialności osoby świadomie korzystającej ze szkody, bowiem trudno wyobrazić sobie sytuację naruszenia dóbr osobistych, która spełniałaby kumulatywnie obligatoryjne przesłanki, do których doktryna zalicza: 1) uzyskanie korzyści; 2) fakt, że źródłem tej korzyści była szkoda wyrządzona osobie; 3) fakt, że korzystający miał świadomość tego, że wzbogaca się w wyniku wyrządzenia szkody<sup>47</sup>.

Mało istotne jest również zagadnienie odpowiedzialności za podzeganie, rozumiane jako działanie z zamiarem bezpośrednim, w wyniku którego podzégacz namową, radą lub prośbą wpływa na decyzję sprawcy bezpośredniego co do podjęcia działania wyrządzającego szkodę<sup>48</sup>. Należy bowiem zwrócić uwagę, że „W kontekście działalności dostawców usług elektronicznych sytuacje, w których wskazane powyżej przesłanki odpowiedzialności podzégacza zostaną spełnione, będą należały raczej do rzadkości. [...] Do rzadkości należą sytuacje, w których sam ISP w sposób jawny, lub chociażby pośredni, zachęca do korzystania ze swoich usług w sposób nielegalny”<sup>49</sup>.

Istotne jest natomiast uregulowanie odpowiedzialności pomocnika, a więc osoby, która fizycznie lub psychicznie wspiera sprawcę szkody. Pomocnictwo najczęściej przyjmuje postać czynną, co nie oznacza, że wykluczone jest przypisanie pomocnictwa także w sytuacji polegającej na świadomym tolerowaniu popełnienia deliktu przez inną osobę (bierne zachowanie się pomocnika)<sup>50</sup>. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem odpowiedzialność pomocnika biernego jest dopuszczalna

wyłącznie w razie istnienia po jego stronie skonkretyzowanego obowiązku zapobieżenia szkodzie<sup>51</sup>.

Wydaje się, że w odniesieniu do usług elektronicznych dopuszczalne jest kwalifikowanie działalności ISP jako pomocnictwa w rozumieniu art. 422 Kodeksu cywilnego<sup>52</sup> (dalej jako: „kc”)<sup>53</sup>. Przy czym działalność ta może mieć zarówno postać czynną, jak i – w określonych przypadkach – bierną: „[...] działalność ISP zasadniczo należy kwalifikować jako pomocnictwo czynne, polegające na udostępnieniu technicznych urządzeń umożliwiających dokonanie przez sprawcę głównego czynu niedozwolonego poprzez zamieszczenie informacji w sieci. Wydaje się jednak, że bierna postać pomocnictwa może stanowić brak odpowiedniej reakcji ISP świadczącego usługę hostingu w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia bądź wiarygodnej wiadomości w rozumieniu art. 14 u.o.s.u.d.e. Spełniona byłaby w takiej sytuacji przesłanka warunkująca odpowiedzialność biernego pomocnika w postaci obowiązku zapobiegania naruszeniom. Taki obowiązek powstaje bowiem z chwilą uzyskania przez ISP świadomości odnośnie do bezprawności przechowywanej przez niego informacji lub związanego z nią działania”<sup>54</sup>.

Biorąc pod uwagę przesłankę winy, uznać należy, że przeważający w doktrynie pogląd uzależnia odpowiedzialność pomocnika od występowania po jego stronie winy umyślnej, bądź w zamiarze bezpośrednim, bądź też ewentualnym<sup>55</sup>. W literaturze przedmiotu<sup>56</sup> oraz orzecznictwie<sup>57</sup> pojawiają się także opinie, zgodnie z którymi ponoszenie odpowiedzialności jako pomocnika możliwe jest także w wypadku niebaldstwa. Konsekwencje tego poglądu są z punktu widzenia odpowiedzialności HSP znaczące, jeżeli podzieli się stanowisko G.J. Packa oraz P. Wasilewskiego, którzy twierdzą, że HSP, który jest zobowiązany do zachowania należytej staranności, ponosi odpowiedzialność jako pomocnik na mocy art. 422 kc, nawet gdy jego działanie spełnia przesłanki wyłączenia odpowiedzialności z art. 14 u.o.s.u.d.e.<sup>58</sup>. Pogląd ten spotkał się jednak z krytyką. M. Z. Zieliński stwierdza: „Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić, m.in. przez wzgląd na fakt, że wyłączenie odpowiedzialności na gruncie art. 422 k.c. z zakresu zastosowania regulacji wyłączenia odpowiedzialności na gruncie art. 14 u.o.s.u.d.e. pozostawałoby w sprzeczności z ideą horyzontalnego oddziaływania tej części u.o.s.u.d.e. Przyjęcie koncepcji G.J. Packa oraz P. Wasilewskiego musiałyby prowadzić do wniosku, że w tym zakresie nie nastąpiła prawidłowa implementacja

<sup>51</sup> Por. P. Machnikowski, A. Olejniczak, „Rozdział III. Czyny...”, jw., s. 422; Odmienne rozumienie pomocnictwa w formie biernej przyjmuje czasem orzecznictwo: por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1958 r., sygn. I CR 883/57; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 maja 2000 r., sygn. I ACa 355/00.

<sup>52</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16 poz. 93 z późn. zm.

<sup>53</sup> Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., 71.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski (red.), „Kodeks cywilny...”, jw.; A. Szpunar, „Wyrządzenie szkody przez kilka osób” Państwo i Prawo, z. 2, 1957, s. 287; M. Pazdan, „Odpowiedzialność deliktowa pomocnika” (w:) P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), „Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszałka”, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2003, s. 340.

<sup>56</sup> Por. P. Machnikowski, A. Olejniczak, „Rozdział III. Czyny...”, jw., s. 422; G. Bieniek (w:) G. Bieniek (red.), „Komentarz do kodeksu cywilnego...”, jw., s. 366; L. Belza, „Dopuszczalność stosowania odpowiedzialności in solidum w ramach czynów niedozwolonych”, Państwo i Prawo, z. 7, 1995, s. 64.

<sup>57</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 1998 r., sygn. III CKN 441/97.; wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 1975 r., sygn. I CR 399/75; wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2003 r., sygn. III CKN 29/01.

<sup>58</sup> Por. G. J. Pacek, P. Wasilewski, „Pomocnictwo w ujęciu cywilistycznym a odpowiedzialność dostawców usług hostingowych – dwugłos w sprawie”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 7, 2008, s. 28.

<sup>44</sup> Por. M. Kaliński (w:) A. Olejniczak (red.), „System prawa...”, jw., s. 21.

<sup>45</sup> Por. W. Czachórski, „Czyny...”, jw., s. 151.

<sup>46</sup> M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 62.

<sup>47</sup> Por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski (red.), „Kodeks cywilny. Komentarz”, uwagi do art. 422 k.c., pkt 3.2., C. H. Beck, Warszawa, 2010.

<sup>48</sup> Por. P. Machnikowski, A. Olejniczak, „Rozdział III. Czyny...”, jw., s. 421.

<sup>49</sup> M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 64.

<sup>50</sup> Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, „Wyrządzenie szkody przez kilka osób”, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, 1978, s. 109.

rezultatów wynikających z dyrektywy 2000/31/WE<sup>59</sup>. Stanowisko to poddają krytyce także J. Barta i R. Markiewicz, twierdząc, że jeżeli art. 14 uośude traktuje w sposób uprzywilejowany odpowiedzialność za sprawstwo, to tym bardziej specjalną ochroną powinna zostać objęta odpowiedzialność za pośrednie naruszenie w postaci pomocnictwa<sup>60</sup>.

### Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka

Odmienne od zasady winy regułą odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych jest odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Podstawą tej zasady jest założenie, że w pewnych szczególnych przypadkach odpowiedzialność może nastąpić nawet przy braku zawinionego działania po stronie sprawcy szkody. Cechą tej zasady jest możliwość wyłączenia odpowiedzialności z mocy prawa w określonych sytuacjach wskazanych w ustawie<sup>61</sup> (tzw. przyczyny egzoneracyjne, do których należy np. wystąpienie siły wyższej lub wyłączna wina poszkodowanego).

W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że często osoba naruszająca dobro osobiste innej osoby poniesie odpowiedzialność właśnie na zasadzie ryzyka, czego wynikiem będzie powstanie obowiązku odszkodowawczego, nawet jeżeli do tego naruszenia doszło w sposób niezawiniony. Nie jest jednak jasne, czy również ISP powinni odpowiadać na podstawie tej reguły, w sytuacji gdy nie są bezpośrednimi sprawcami czynów niedozwolonych, a jedynie dostarczycielami technologii umożliwiającej ich wypełnienie<sup>62</sup>.

Odpowiedzialność niemajątkowa za naruszenie dóbr osobistych w polskim prawie cywilnym oparta została na zasadzie ryzyka, abstrahując jednocześnie od występowania czynnika winy<sup>63</sup>. Nienaruszalność dóbr osobistych gwarantuje art. 23 kc stanowiąc ogólną podstawę normatywną cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych człowieka. Katalog dóbr osobistych jest zbiorem otwartym, a przykładowe wyliczenie, które znajduje się w art. 23 kc jest ciągle dookreślane przez doktrynę i orzecznictwo<sup>64</sup>. Dobrami chronionymi, które są szczególnie podatne na naruszenia drogą elektroniczną są m.in. część (dobre imię) osoby, nazwisko, pseudonim, wizerunek czy twórczość naukowa lub artystyczna.

Kodeks cywilny przewiduje dwa kierunki ochrony dóbr osobistych. Środki ochrony uregulowane w kc mają postać roszczeń majątkowych oraz niemajątkowych. Przysługują względem każdego, kto dopuści się naruszenia dobra osobistego.

Przepis art. 24 § 1 zd. 1 kc reguluje niematerialne środki ochrony przysługujące osobom prawnym lub fizycznym w razie naruszenia ich dobra osobistego. W przypadku istnienia obiektywnej obawy dalszych naruszeń po stronie pokrzywdzonego, możliwe jest żądanie zaniechania każdego bezprawnego działania naruszającego jego dobra (roszczenie negatoryjne). Przesłanką roszczenia jest istnienie obiektywnej obawy dalszych naruszeń<sup>65</sup>. W sytuacji gdy naruszenie już nastąpiło, uprawnione jest żądanie

od naruszciciela usunięcia jego skutków. W praktyce często stosuje się zamieszczenie w mediach odpowiedniego oświadczenia zawierającego odwołanie nieprawdziwych twierdzeń oraz przeprosiny.

Możliwe jest także wystąpienie z roszczeniami odszkodowawczymi (majątkowymi). Zastosowanie będą tu miały w szczególności przepisy kodeksu cywilnego dotyczące czynów niedozwolonych, uregulowane w art. 415 i n. kc. Istotną jest także regulacja z art. 448 kc, która przewiduje, że pokrzywdzony może żądać bądź zapłaty odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bądź też zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez siebie cel społeczny. W razie naruszenia dobra osobistego dopuszczalna jest kumulacja roszczeń określonych w art. 448 kc<sup>66</sup>, a więc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

A zatem uznać należy, że odpowiedzialność HSP jest możliwa na gruncie wielu deliktowych regulacji prawnych, które opierają się tak na zasadzie winy, jak i na zasadzie ryzyka. Należy jednak zauważyć, że: „Mając na uwadze subsydiarny charakter aktywności ISP, w odniesieniu do przechowywania bądź przesyłania informacji na zlecenie użytkowników ich usług, należy jednak zawsze wykluczać ich odpowiedzialność jako sprawców bezpośrednich, w oparciu o art. 415 k.c. Szczególne znaczenie należy w tym kontekście przypisać konstrukcji odpowiedzialności pomocnika w rozumieniu art. 422 k.c. Istotny jest tutaj również fakt, że jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie winy”<sup>67</sup>.

### „Odpowiedzialność karna” HSP z tytułu naruszenia dóbr osobistych

Niezależnie od cywilnoprawnych środków ochrony, osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może skorzystać z ochrony prawnokarnej. Ochronie dóbr osobistych na gruncie prawa karnego służą pojęcia opisane w artykułach 212 oraz 216 Kodeksu karnego<sup>68</sup> (dalej jako: „kk”), a więc zniesławienie oraz znieważenie. W obu przepisach przedmiotem ochrony jest część osoby. W doktrynie prawa karnego zwraca się uwagę, że określenie „część” może być rozumiane dwojako: w znaczeniu zewnętrznym (przedmiotowym) i wewnętrznym (podmiotowym). Część zewnętrzna oznacza wartość, jaką przypisywana jest danej osobie przez innych ludzi (jest to więc znaczenie społeczne człowieka), natomiast część wewnętrzna rozumiana jest jako poczucie godności osobistej danego człowieka (wewnętrzna wartość osoby)<sup>69</sup>. Tego rodzaju rozróżnienie ze względu na przedmiot ochrony stanowi główne kryterium podziału na znieważenie i zniesławienie. Na gruncie regulacji z art. 212 kk (zniesławienie) przedmio-

<sup>59</sup> M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 72.

<sup>60</sup> Por. J. Barta, R. Markiewicz, „Przechowywanie utworów...”, jw., s. 11.

<sup>61</sup> Por. M. Kaliński (w:) A. Olejniczak (red.), „System prawa prywatnego...”, jw., s. 61.

<sup>62</sup> Por. M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 82.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> T. Sokołowski, (w:) A. Kidyba (red.), „Kodeks cywilny. Komentarz”, t. I, Część ogólna, Wolters Kluwer, Warszawa, 2009, uwagi do art. 23 k.c., pkt 1.

<sup>65</sup> B. Kordasiewicz, „Jednostka wobec środków masowego przekazu”, Ossolineum, Wrocław, 1991, s. 131.

<sup>66</sup> uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2007 r.; sygn. akt III CZP 54/07.

<sup>67</sup> M. Z. Zieliński, „Odpowiedzialność deliktowa...”, jw., s. 87.

<sup>68</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.

<sup>69</sup> Por. A. Zoll (red.), „Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., wyd. II, LEX;.. M. Surkont, „Cześć i godność osobista jako przedmioty ochrony prawno karnej”, Nowe Prawo, nr 4, 1980, s. 51; B. Kunicka-Michalska (w:) B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, „Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej”, C.H. BECK, Warszawa, 2001, s. 245-246;

tem ochrony jest bowiem część zewnętrzna (przedmiotowa), zaś w przypadku art. 216 kk (znieważenie) jest to część wewnętrzna (podmiotowa), czyli godność. W obu przypadkach ustawodawca przewidział także normy penalizujące zachowania polegające na działaniu naruszającym dobra osobiste poprzez środki masowego komunikowania (art. 212 § 2 i 216 § 2 kk). Przy czym: „Nie ulega wątpliwości, iż wymienione wyżej przestępstwa, mogą zostać dokonane za pośrednictwem Internetu. Pojęcie <środki masowego komunikowania> to termin, w którym ustawodawca akcentuje fakt, iż wiadomość przekazywana przez te środki dociera – bądź potencjalnie może docierać – do szerokich rzesz odbiorców, jakimi niewątpliwie są internauci”<sup>70</sup>.

Rozstrzygnięcie istotnego ze względu na temat tego artykułu zagadnienia, a więc odpowiedź na pytanie, czy istnieje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności dostawcy usług hostingowych za zniesławiające lub znieważające treści zamieszczone na portalu, którego jest administratorem, wymaga rozważenia, czy HSP może zostać przypisane pomocnictwo do przestępstw zniesławienia i znieważenia.

Należy zauważyć, że: „Formy zjawiskowe współdziałania przestępnego określone w części ogólnej Kodeksu karnego, stanowią podmiotowe rozszerzenie karalności. Do odpowiedzialności karnej może bowiem być pociągnięty nie tylko sprawca wykonawczy (internauta), realizujący ustawowe znamiona składające się na opis danego typu czynu zabronionego, ale także pomocnik”<sup>71</sup>. Zgodnie z art. 18 § 3 kk odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu czy też udzielając rady lub informacji. Odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie. Zdaniem M. Marciniak i J. Marciniaka: „Pomocnictwo, jako zjawiskowa postać czynu zabronionego, od strony podmiotowej, odnosi się wyłącznie do przedmiotowych elementów znamion czynu zabronionego – co oznacza, że umyślnością, w obu jej postaciach zamiaru (bezpośredniego lub ewentualnego) muszą być objęte wszystkie elementy składające się na znamiona realizowane przez pomocnika i nie odnosi się ona do świadomości i woli internaty, któremu pomocnik ułatwia popełnienie czynu zabronionego”<sup>72</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, wyrażona w art. 20 kk zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej prowadzi do wniosku, że każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego będzie odpowiadał w granicach swojego zamiaru, a więc że pomocnik odpowiada za ten czyn, którego popełnienie innej osobie ułatwił<sup>73</sup>.

Jeśli chodzi o kluczowy w tym kontekście aspekt konstrukcji zjawiskowej postaci popełnienia przestępstwa, czyli pomocnictwa przez zaniechanie, to podstawową jest wykazanie, że między zaniechaniem administratora danych, na którym ciążył szczególny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego a zachowaniem bezpośredniego sprawcy zniesławienia (zniewa-

żenia) istnieje szczególna relacja – więź, przesądzająca, że zaniechanie stanowi obiektywne ułatwienie popełnienia czynu zabronionego. A więc uznać należy, że pomocnikiem do przestępstwa zniesławienia lub znieważenia innej osoby (podmiotu) poprzez wpis na forum internetowym, może być administrator tego forum, który dostarcza narzędzie, za pomocą którego możliwe jest dokonanie przestępstwa. Narzędziem tym jest serwer, na którym sprawca umieszcza zabronione treści, jakie następnie są udostępniane użytkownikom Internetu. Ponieważ jednak przestępstwo pomocnictwa do zniesławienia lub znieważenia wymaga umyślności po stronie sprawcy, dodatkowym warunkiem odpowiedzialności karnej będzie świadomość bezprawnego charakteru danych lub związanej z nimi działalności i zaniechanie ich usunięcia zanim dojdzie do ich upublicznienia. Jeżeli zatem administrator danych zniesławiających (znieważających) zaniecha niezwłocznego ich usunięcia z zasobów serwera, mając świadomość ich bezprawnej treści, zanim staną się one ogólnie dostępne, może narazić się na odpowiedzialność karną za pomocnictwo do wymienionych przestępstw.

Jednak w przypadku gdy treść zostanie już upubliczniona, a administrator otrzyma urzędowe zawiadomienie lub wiarygodną wiadomość i nie zastosuje się do nakazu usunięcia treści bezprawnych, to mimo wszystko nie będzie narażony na odpowiedzialność karną. Brak bowiem w obowiązującym stanie prawnym, w szczególności w kk i w uośude, norm sankcjonujących takie zachowania. Odmowa usunięcia bezprawnych danych po ich upublicznieniu, nie będzie bowiem wyczerpywała znamion pomocnictwa do przestępstwa zniesławienia (znieważenia). Wniosek taki uzasadniony jest przekonaniem, że do popełnienia wymienionych przestępstw dochodzi w momencie zamieszczenia bezprawnego tekstu na stronie internetowej. Jak bowiem zauważył Sąd Najwyższy<sup>74</sup> chwilą popełnienia przestępstwa polegającego na umieszczeniu w sieci Internet treści o charakterze zniesławiającym, jest chwila dokonania danego wpisu. Administrator, który nie usuwa takich danych, nawet pomimo nabycia wiedzy o ich bezprawnym charakterze, nie staje się pomocnikiem, ponieważ do popełnienia czynu zabronionego już doszło. Nie można bowiem pomagać w popełnieniu czynu zabronionego, który został już ukończony. Zniesławienie nie jest bowiem przestępstwem trwałym, które polega na stworzeniu i utrzymywaniu stanu uznanego przez ustawę za bezprawny, w szczególności w sytuacji, gdy dla utrzymania tego stanu niezbędny jest stabilny akt woli sprawcy<sup>75</sup>. A zatem: „Przestępstwo to – podobnie jak każde inne – popełnione jest wówczas, gdy sprawca swoim zachowaniem wyczerpie wszystkie znamiona określone w przepisie karnym. Chwilą popełnienia przestępstwa określonego w art. 212 § 2 k.k., polegającego na umieszczeniu w sieci Internet treści o charakterze zniesławiającym, jest zatem chwila dokonania danego wpisu”<sup>76</sup>.

A zatem w świetle obecnych regulacji, gdy treść zostanie już umieszczona w zasobach Internetu, pozostaje jedynie możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej bezpośredniego sprawcę czynu zniesławiającego lub znieważającego.

<sup>70</sup> M. Marciniak, J. Marciniak, „Odpowiedzialność prawno-karna za negatywne treści wyrażone w Internecie”, *Radca Prawny*, nr 3, 2011, s. 52.

<sup>71</sup> Tamże, s. 55.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> Por. wyrok Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 5 lutego 2009 r., sygn. II Aka 3/09.

<sup>74</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. I KZP 7/10.

<sup>75</sup> Por. A. Marek, „Prawo karne”, C. H. Beck, Warszawa, 2007, s. 2012.

<sup>76</sup> M. Marciniak, J. Marciniak, „Odpowiedzialność prawno-karna...”, *juw.*, s. 57.

## Wnioski

Co istotne, przestępstwa zniesławienia oraz znieważenia ścigane są z oskarżenia prywatnego. W tym przypadku, zgodnie z regulacjami karnoprosesowymi, możliwe są trzy drogi przeprowadzenia postępowania: po pierwsze pokrzywdzony może (także przy pomocy pełnomocnika) skierować uproszczony akt oskarżenia bezpośrednio do właściwego sądu, który od tej chwili podejmuje przewidziane prawem czynności; po drugie, pokrzywdzony może także skierować ustną lub pisemną skargę bezpośrednio do Policji, która w razie potrzeby zabezpiecza dowody, po czym przesyła skargę do właściwego sądu (art. 488 § 1 Kodeks postępowania karnego<sup>77</sup>, dalej jako: „kpk”); wreszcie możliwy jest aktywny udział prokuratora, który z uwagi na interes społeczny, wszczyna postępowanie lub wstępuje do postępowania już wszczętego (art. 60 kpk). Z chwilą jego ingerencji postępowanie toczy się z urzędu.

Akt oskarżenia wymaga oznaczenia osoby oskarżonej (art. 487 kpk). Podobnie wystąpienie z powództwem za naruszenie dóbr osobistych na drodze cywilnej wymaga ustalenia tożsamości naruszczonego. Pokrzywdzony musi więc w obu przypadkach sam ustalić tożsamość sprawcy. Ustalenie danych konkretnego abonenta wymaga ustalenia, z którego urządzenia doszło do naruszenia prawa, co zasadniczo możliwe jest poprzez powiązanie adresu IP z czasem dokonania wpisu (czasami jednak ustalenie naruszczonego nawet wtedy nie będzie możliwe). Należy jednak zauważyć, że trudność z ustaleniem tożsamości naruszczonego związana jest także z ochroną danych osobowych sprawców naruszeń i z trudnościami w ich pozyskaniu. Wobec takich danych znajdują bowiem zastosowanie przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych<sup>78</sup>.

Co więcej jeżeli administratorem danych jest spółka świadcząca usługi telekomunikacyjne, informacje dotyczące numeru IP abonenta chronione są przed udostępnianiem tajemnicą telekomunikacyjną (art. 159 ust. 1 i 2 Prawa telekomunikacyjnego<sup>79</sup>). Nie ma ona jednak charakteru bezwzględniego. Spółka świadcząca usługi telekomunikacyjne może być zwolniona z tajemnicy telekomunikacyjnej, gdy jest to konieczne z powodów przewidzianych ustawą lub przepisami szczególnymi (art. 159 ust. 2 pkt 4). Nie będzie więc narażony na zarzut naruszenia tajemnicy telekomunikacyjnej podmiot, który udostępni dane osobowe abonenta (w tym nr IP) m.in. w ramach dochodzenia przez pokrzywdzonego ochrony dóbr osobistych. Uzasadnione jest więc udostępnienie danych osobowych autora bezprawnego wpisu na forum internetowym czy portalu społecznościowym na żądanie osoby zniesławionej. Pogląd taki przedstawił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 19 maja 2011 r.<sup>80</sup>. W sytuacji, gdy administrator danych nie ujawnił danych (także adresu IP) na żądanie pokrzywdzonego, możliwe jest wprowadzenie wniosku do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, który może wydać decyzję nakazującą administratorowi udostępnienie danych, a w przypadku gdyby decyzja GIODO była negatywna, pokrzywdzony może zaskarżyć ją do Wojewódzkiego

Sądu Administracyjnego, ale podjęcie tych działań jest bez wątpienia uciążliwe.

Jak zostało wskazane, pokrzywdzony ma także możliwość skorzystania z pomocy organów ścigania w celu ustalenia tożsamości naruszczonego i w konsekwencji pociągnięcia go do odpowiedzialności. Jednak działania te nie zawsze są skuteczne, o czym przekonują T. Fołta i A. Mucha twierdząc: „[...] istota popełniania przestępstw zniesławienia i znieważenia za pośrednictwem tak szczególnego medium, jakim jest Internet, powoduje, że bez czynności procesowych w postaci zwolnienia z tajemnicy służbowej lub przeszukania i zatrzymania sprzętu komputerowego celem poddania go ekspertyzie kryminalistycznej, ustalenie sprawcy w przeważającej większości przypadków jest niemożliwe”<sup>81</sup>.

W doktrynie pojawiły się głosy, że trudności związane z ustaleniem sprawców naruszeń czci w Internecie powodują, że ofiary przestępstw pozbawione są należytej ochrony prawnej. Obserwacja ta doprowadziła do wniosku, że szczególnie narzędzia przewidziane w prawie karnym w niedostateczny sposób chronią cześć i dobre imię jednostek. W związku z tym sformułowany został pogląd, że zachodzi potrzeba spenalizowania zachowania administratora danych, polegającego na nie usunięciu bezprawnych danych po uzyskaniu stosownego urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej wiadomości<sup>82</sup>.

W literaturze przedmiotu sugeruje się więc, że zmiana taka mogłaby mieć formę dodania odpowiedniego przepisu w rozdziale 5 („Przepisy karne”) uośude, o następującej treści: „Kto, w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej informacji o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę, umożliwi dostęp do tych danych, podlega karze ...”<sup>83</sup>.

Wniosek ten należy uznać za kontrowersyjny, szczególnie biorąc pod uwagę problemy związane z określeniem, czym jest wiarygodna wiadomość i jakie dokładnie cechy powinna posiadać<sup>84</sup>. Wydaje się, że wprowadzenie sankcji karnej w stosunku do HSP mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której – w obawie przed ewentualną odpowiedzialnością karną – decyzje administratorów o usuwaniu wpisów byłyby zbyt pochopnie podejmowane. Takie rozwiązanie nie jest wskazane, ponieważ godzić może w podstawowe prawo do wolności wypowiedzi. Z poglądem tym koresponduje stanowisko J. Kowaleskiego: „Formułowanie oskarżeń przeciwko administratorom for może być przedmiotem zarzutu nadużycia regulacji prawnokarnej stanowiącej nieproporcjonalne ograniczenia wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji za pomocą stron internetowych przez wszczynanie postępowań karnych przeciwko dostawcom usług opartych na mylnej intuicji organów ścigania co do zaistnienia bezprawnych informacji/poglądów, która to intuicja nie jest wystarczająco weryfikowana ani w postępowaniu przygotowawczym, ani sądowym przeciwko usługodawcom”<sup>85</sup>. Wydaje się więc wątpliwe przekonanie, że kwestie te winny być sankcjonowane prawem karnym, które wszak ma stanowić *ultima ratio*.

<sup>77</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.

<sup>78</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.

<sup>79</sup> Ustawa z dnia 16 lipca - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.

<sup>80</sup> Por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 maja 2011 r., sygn. I OSK 1079/10.

<sup>81</sup> T. Fołta, A. Mucha, „Zniesławienie i znieważenie w internecie”, Prokuratura i Prawo, 2006/11, s. 61-62.

<sup>82</sup> M. Marciniak, J. Marciniak, „Odpowiedzialność prawno-karna...”, jw., s. 58.

<sup>83</sup> Tamże

<sup>84</sup> Por. G. Pacek, „Odpowiedzialność karna administratorów portali internetowych”, <http://ip.pacek.name/2011/06/odpowiedzialnosc-karna-administratorow-portali-internetowych/>, [22.04.2013].

<sup>85</sup> J. Kowalewski, „Odpowiedzialność za zniesławienie...”, jw., s. 8.

### Abstract

This article is an attempt to introduce the issues related to the liability of host-service providers, understood as a subcategory of intermediary service providers, for acts violating personal rights. In the author's opinion this problem is of profound practical significance, especially in view of the difficulties associated with the ability to hold accountable the perpetrator of the direct criminal offenses. Assigning responsibility to intermediaries, requires a two-step mechanism: first, it is necessary to assign responsibilities in accordance with the general rule (and therefore the regulations of the various areas of the law), then it must be examined whether the conditions for the exclusion of the liability of intermediary in accordance with the Act of 18 July 2002 on the provision of electronic services are met. Therefore the considerations included both levels of regulation. The analysis is conducted on both the relevant provisions of the Act on Electronic Services and the provisions relating to the protection of personal rights at the level of general regulations. The protective measures for violations of personal rights have been provided for in the Polish legal regime in two laws: the Civil Code and the Penal Code. The deliberations were conducted to answer the question whether the host-service provider may, under certain circumstances, be liable on the basis of these provisions. The relevant legislation has been brought into light - the tortious liability of the civil law is examined including the distinction of responsibility on risk basis and on guilt basis, in particular, the provisions on aiding based on Article 422 of the Polish Civil Code are discussed; while on the basis of the criminal, there are considered regulations relating to the offences of defamation of Article 212 of the Polish Penal Code and insulting of Article 216 of the Polish Penal Code and the provisions relating to the form of the phenomenal leap in the form of co-operation abetting these crimes.



# PORADNIKI

---



# OPRACOWAŁA DR GABRIELA BAR

## ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE – PORADNIK DLA PEŁNOMOCNIKA ZAWODOWEGO

### 1. WPROWADZENIE

W elektronicznym postępowaniu upominawczym (EPU) stosuje się **przepisy o postępowaniu upominawczym z odrębnościami wynikającymi z przepisów art. 505<sup>28</sup> – art. 505<sup>37</sup>** Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.)

E-Sąd, czyli Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny jest właściwy rzeczowo niezależnie od wartości przedmiotu sporu. Ograniczenia natury technicznej pozwalają obecnie dochodzić roszczenia pieniężnego w kwocie nie większej niż 100.000.000 (sto milionów złotych).

Dostęp do e-Sądu możliwy jest poprzez portal [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl)

Korzyści, jakie niesie za sobą elektroniczne postępowanie upominawcze to przede wszystkim uproszczenie i obniżenie kosztów postępowania, a także skrócenie czasu wydania nakazu zapłaty oraz odciążenie sądów rozpatrujących sprawy, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego. Formularze elektroniczne ułatwiają konstruowanie pozwu.

**Komunikacja między powodem i e-Sądem odbywa się wyłącznie w drodze elektronicznej**, a między pozwanym i e-Sądem w drodze tradycyjnej, chyba że pozwany sam zainicjuje komunikację elektroniczną.

W wypadku powoda i jego pełnomocnika **pisma wniesione w formie tradycyjnej tj. papierowej nie będą wywoływać skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.**

### 2. PEŁNOMOCNICTWO PROCESOWE

Zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. w elektronicznym postępowaniu upominawczym pełnomocnik nie dołącza swojego pełnomocnictwa do sprawy, ale powinien **powołać się na nie, opisując je w sposób wskazany w art. 89 § 1 zd. 4 k.p.c.** tj. poprzez wskazanie:

- 1) daty udzielenia pełnomocnictwa;
- 2) zakresu pełnomocnictwa (w szczególności czy jest to pełnomocnictwo procesowe – ogólne bądź do prowadzenia poszczególnych spraw – albo do niektórych tylko czynności procesowych);
- 3) okoliczności, czy jest adwokatem, radcą prawnym, czy też osobą sprawującą zarząd majątkiem lub interesami powoda albo też osobą pozostającą ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, czy też współuczestnikiem sporu albo rodzicem, małżonkiem, rodzeństwem lub zstępnym powoda albo osobą pozostającą z powodem w stosunku przysposobienia, pracownikiem powoda będącego osobą prawną lub przedsiębiorcą.

W wypadku, gdy pełnomocnictwo nie zostanie należycie opisane, e-Sąd wzywa pełnomocnika powoda do uzupełnienia braków formalnych pozwu. W takim wypadku należy pamiętać, że zgodnie z art. 505<sup>31</sup> § 1 k.p.c. wszelkie pisma procesowe należy składać w postaci elektronicznej za pośrednictwem portalu e-Sądu. Jeśli brak nie zostanie uzupełniony w terminie tygodniowym, e-Sąd wyda zarządzenie o zwrocie pozwu.

Konsekwencją braku wymogu przedłożenia pełnomocnictwa, jest **brak obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.**

### 3. ZAŁOŻENIE KONTA W E-SĄDZIE

Aby skorzystać z elektronicznego postępowania upominawczego (EPU) należy **założyć konto w systemie teleinformatycznym e-Sądu i uzyskać certyfikat służący składaniu elektronicznego podpisu** – z Centrum Certyfikacji EPU.

W celu założenia konta należy wejść na stronę internetową: [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl) i wybrać zakładkę „Zarejestruj konto”. Następnie należy postępować zgodnie z pojawiającymi się na ekranie wskazówkami kreatora konta w EPU, wybierając na początku opcję „konto podstawowe”. Następnie należy podać dane:

- |                               |                                |
|-------------------------------|--------------------------------|
| – imiona i nazwisko,          | – miejsce urodzenia,           |
| – numer PESEL,                | – adres poczty elektronicznej, |
| – numer dokumentu tożsamości, | – adres do korespondencji.     |

Użytkownik musi również wskazać nazwę i hasło do bezpiecznego logowania. Cięży na nim także obowiązek aktualizowania powyższych danych.

## ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE

Zawodowi pełnomocnicy wybierają dodatkowo opcję „profil pełnomocnika zawodowego” i wypełniają dane w formularzu, który pojawia się wówczas na ekranie:

- funkcja/stanowisko,
- numer wpisu na listę,

W celu potwierdzenia uprawnień pełnomocnika zawodowego niezbędne jest następnie **przesłanie pocztą wydruku składanego elektronicznie wniosku do Prezesa Sądu Rejonowego Lublin-Zachód za pośrednictwem właściwego organu** samorządu radcowskiego lub adwokackiego (okręgowej izby radców prawnych lub okręgowej rady adwokackiej) – w trybie art. 22<sup>9</sup> ustawy o radcach prawnych lub art. 37b ustawy – Prawo o adwokaturze. Wniosek taki, już zaopatrzony w potwierdzenie o przynależności pełnomocnika do właściwego samorządu (adwokatów, radców prawnych), po akceptacji przez Prezesa Sądu Rejonowego Lublin-Zachód, skutkuje aktywacją konta pełnomocnika zawodowego.

Problematykę zakładania kont w e-Sądzie szczegółowo reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 grudnia 2009 r. w sprawie trybu zakładania konta oraz sposobu posługiwania się podpisem elektronicznym w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. nr 226, poz. 1830).

### 4. CERTYFIKAT W EPU (PODPIS ELEKTRONICZNY)

Niezbędne do prawidłowego wniesienia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym jest podpisanie pozwu. W EPU zarówno powód jak i jego pełnomocnik posługują się wyłącznie **podpisem elektronicznym**. Podpis ten służy do podpisywania pozwów oraz wszelkich innych pism procesowych, a także wniosków egzekucyjnych.

W postępowaniu przed e-Sądem można posługiwać się zwykłym podpisem elektronicznym, uzyskiwanym poprzez portal e-Sądu, po założeniu konta i złożeniu stosownego wniosku o wydanie certyfikatu przez Centrum Certyfikacji Elektronicznego Postępowania Upominawczego. Okres ważności otrzymanego certyfikatu wynosi jeden rok.

Oprócz zwykłego podpisu elektronicznego, o którym mowa wyżej, możliwe jest posługiwanie się bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Posługiwanie się elektronicznym podpisem w EPU reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie trybu zakładania konta oraz sposobu posługiwania się podpisem elektronicznym w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. nr 226, poz. 1830).

Do złożenia elektronicznego podpisu niezbędne jest korzystanie w przeglądarce internetowej z bezpłatnego oprogramowania JAVA.

### 5. ELEKTRONICZNE DORĘCZENIA

Pełnomocnik powoda składając pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym zgadza się na wyłącznie elektroniczną formę komunikacji z s-Sądem, tj. za pośrednictwem konta założonego w systemie teleinformatycznym.

Tym samym nakazy zapłaty, ale także wszelkie postanowienie i zarządzenia wydawane w toku postępowania będą **uznane za doręczone pełnomocnikowi powoda z chwilą zalogowania się przez niego na koncie w e-Sądzie**. Po zalogowaniu się na ekranie komputera pojawia się komunikat, że nastąpiło doręczenie i następuje automatyczne przekierowanie do zakładki „Moje doręczenia”.

O oczekujących na doręczenie na koncie pełnomocnika orzeczeniach jest on **informowany pocztą elektroniczną** na adres wskazany w formularzu rejestracyjnym.

**Data doręczenia pisma** jest chwilą pierwszego uwierzytelnienia użytkownika – adresata korespondencji na jego koncie (zalogowania się) po zamieszczeniu doręczanego pisma w elektronicznych aktach sprawy lub – jeśli nie nastąpiło prawidłowe zalogowanie – data, w której upływa 14 dni od daty umieszczenia pisma w systemie teleinformatycznym.

Szczegółowe kwestie dotyczące doręczeń w EPU reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie trybu doręczeń elektronicznych w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. nr 226, poz. 1831).

### 6. PROCEDURA WPROWADZANIA POZWU W EPU

1. **Zainicjowanie procedury:** po zalogowaniu się do systemu e-Sądu wybrać należy opcję: „Złóż nowy pozew”.
2. **Oznaczenie powoda:** jako pierwsze wyświetli się okno „Definiowanie powodów”. Należy kliknąć tu opcję „Dodaj powoda” i wypełnić właściwymi informacjami formularz, który się pojawił. Pola oznaczone czerwoną gwiazdką wypełnia się obowiązkowo. Po wypełnieniu należy kliknąć „Zatwierdź dane”.
3. **Reprezentacja:** klikając opcję „Dalej” przechodzimy do pozycji „Informacja o reprezentacji”. Gdy pozew wprowadza zawodowy pełnomocnik pola te są już jego danymi uzupełnione domyślnie. Należy jedynie wypełnić pole „Umocowanie” wpisując, komu, z jaką datą i jakiego rodzaju pełnomocnictwa powód udzielił.

4. **Oznaczenie pozwanego** następuje przez wpisanie danych pozwanego lub pozwanych i odbywa się analogicznie jak w przypadku definiowania powoda lub powodów. Po kliknięciu opcji „Dodaj pozwanego” należy wprowadzić dane podmiotu, który jest pozwanym. Pola oznaczone czerwoną gwiazdką wypełnia się obowiązkowo. Gdy chodzi o pozwanego będącego osobą fizyczną powód ma obowiązek podania w dodatkowych danych identyfikujących pozwanego: numer PESEL lub NIP, o ile pozwany obowiązany jest do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku (obcokrajowcy żadnego z tych numerów posiadać nie muszą). Gdy zaś chodzi o pozwanych nie będących osobami fizycznymi, powód winien podać numer w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) albo numer w innym właściwym rejestrze, ewidencji, ewentualnie NIP pozwanego niebędącego osobą fizyczną, jeśli dany pozwany nie ma obowiązku wpisu we właściwym rejestrze lub ewidencji, a jest on obowiązany do posiadania NIP. Po zakończeniu wprowadzania należy zatwierdzić dane.  
Należy pamiętać, że **sąd jest uprawniony do skazania na grzywnę** powoda, jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika, jeśli osoby te w złej wierze lub wskutek niezachowania należytej staranności oznaczyły nieprawidłowo którąkolwiek z następujących danych: PESEL, NIP, numer w KRS lub w innym rejestrze, ewentualnie miejsce zamieszkania lub siedziby oraz adresy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników.
5. **Definiowanie listy dowodów:** kolejnym etapem wprowadzania pozwu w EPU jest „Definiowanie listy dowodów”. Do pozwu nie trzeba wprawdzie załączać dowodów, ale należy je opisać. Klikając opcję „Dodaj dowód”: wybieramy typ dowodu z rozwijanej listy: „umowa”, „faktura”, „akt notarialny”, „inny”. Jeżeli dodajemy dowód w postaci faktury lub umowy to należy podać jej numer oraz datę wystawienia. Następnie w dwóch kolejnych pozycjach należy opisać „fakt podlegający stwierdzeniu”, a następnie wprowadzić opis tego dowodu i uzasadnienie dla jego powołania w pozwie. Po zatwierdzeniu wprowadzonych danych, można dodawać kolejne dowody. Po wprowadzeniu wszystkich dowodów do systemu przechodzimy do kolejnego okna, klikając opcję „Dalej”.
6. **Zdefiniowanie roszczenia:** po kliknięciu opcji „Dodaj roszczenie”, należy wpisać kwotę dochodzoną pozwem. Kwota ta winna być wpisana bez oznaczenia waluty. Obowiązkowe jest określenie także typu roszczenia tj. czy jest to roszczenie cywilne, gospodarcze, czy pracownicze. W związku z tym, że w EPU mogą być dochodzone jedynie roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu (art. 505<sup>29a</sup> k.p.c.), przy definiowaniu roszczenia, należy wypełnić także pole „data wymagalności”. Po przejściu „Dalej”, należy uzupełnić dane dotyczące odsetek w polach: „Data początkowa” (data od której odsetki mają być liczone) i „Data końcowa” (w przypadku której można zaznaczyć opcję „Do dnia zapłaty”). Ostatnim krokiem w tej części formularza jest oznaczenie rodzaju odsetek: ustawowe albo umowne.
7. **Powoływanie dowodów:** dowody zostały już wprawdzie wprowadzone, zgodnie z krokiem 5., niemniej należy teraz wskazać, które z nich mają być powołane w odniesieniu do konkretnych roszczeń. Po wybraniu uprzednio zdefiniowanego dowodu, każdorazowo należy kliknąć opcję „Powołaj wybrany dowód”, a na końcu po przejściu dalej albo zdefiniować kolejne roszczenie, (jeżeli mamy ich kilka np. z kilku faktur lub umów) i dopiero po „podpięciu” wszystkich dowodów do wszystkich zgłaszanych roszczeń przejść dalej.
8. **Wybór sądu:** z listy rozwijanej należy wybrać sąd właściwości ogólnej pozwanego, do którego ma być przekazana sprawa, jeżeli od wydanego nakazu zapłaty pozwany wnieśli sprzeciw lub gdy e-Sąd uzna, iż brak jest podstaw do wydania nakazu zapłaty w EPU.
9. **Koszty procesu:** niektóre podmioty (jak np. Skarb Państwa, zob. art. 94 i nast. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jednolity: Dz. U. 2010 r. Nr 90 poz. 594 z późn. zm.) zwolnione są od ponoszenia kosztów sądowych z mocy prawa. Jeśli pełnomocnik reprezentuje taki podmiot winien tę okoliczność zaznaczyć. W tej części formularza należy zaznaczyć także żądanie zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego lub ewentualnie innych jeszcze uzasadnionych kosztów.
10. **Uzasadnienie pozwu:** kolejnym krokiem jest wprowadzenie uzasadnienia pozwu. Uzasadnienie to winno mieć taki kształt, jak w tradycyjnym procesie.
11. **Rachunek bankowy:** po wprowadzeniu uzasadnienia pozwu należy wypełnić pole przeznaczone na numer rachunku bankowego powoda, na które pozwany, po wydaniu nakazu zapłaty, ma wpłacić zasądzoną kwotę i na które – ewentualnie – zwrócona zostanie nadpłacona opłata sądowna.
12. **Przesłanie pozwu:** po wypełnieniu pozwu istnieje możliwość jego podglądu jako całości, a także edycji, gdyby pełnomocnik zdecydował się na wprowadzenie zmian lub gdyby konieczne było poprawienie błędów. Po zweryfikowaniu treści pozwu należy wybrać opcję „Prześlij pozew”. Wówczas pozew zostaje zapisany w zakładce „Dokumenty do podpisania”.
13. **Podpisanie pozwu:** aby podpisać pozew należy przejść do zakładki „Dokumenty do podpisania” i podkategorii „Pozwy”, a następnie wybrać opcję „Podpisz pozew”. Po jej kliknięciu należy wybrać właściwy certyfikat (podpis elektroniczny) i złożyć ten podpis. Jeśli po kliknięciu opcji „Podpisz pozew” nic się nie dzieje, należy sprawdzić, czy system spełnia wymogi podane na stronie e-Sądu, dotyczące oprogramowania: [https://www.e-sad.gov.pl/Subpage.aspx?page\\_id=21](https://www.e-sad.gov.pl/Subpage.aspx?page_id=21). Należy także zainstalować najnowszą wersję oprogramowania JAVA.
14. **Oplacenie pozwu:** podpisany pozew pojawia się w zakładce „Dokumenty do opłacenia” w podkategorii „Pozwy”. Z listy pozwów oczekujących na opłatę należy wybrać ten, który ma zostać opłacony i kliknąć opcję „Opłać pozew”. System przekieruje wówczas użytkownika na stronę e-Card, gdzie należy wybrać bank, za pośrednictwem którego opłata sądowa zostanie dokonana (płatność może być dokonana także kartą płatniczą). Jeśli autoryzacja płatności przebiegnie pomyślnie, pozew pojawi się w zakładce „Dokumenty złożone”.

### 7. OPŁATA SĄDOWA

Opłata sądowa od pozwu w EPU wynosi 1, 25% wartości przedmiotu sporu, jednak – zgodnie z ogólnymi zasadami – nie może być jednak niższa niż 30 zł.

W elektronicznym postępowaniu upominawczym **pozew może zostać skutecznie wniesiony wyłącznie wtedy, gdy uiszcza się jednocześnie należną od niego opłatę**. W braku uiszczenia opłaty przewodniczący nie wzywa do jej uiszczenia, a pozew nie wywołuje skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

W elektronicznym postępowaniu upominawczym powód **nie ma możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów**.

System EPU umożliwia dokonanie płatności wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Płatności dokonuje się poprzez system e-Card.

Uiszczenie opłaty sądowej następuje **przelewem internetowym** z rachunku konkretnej osoby (za pomocą mechanizmu zapewniającego identyfikację wnoszącego). Może być to rachunek bankowy powoda jak też jego pełnomocnika. Można posłużyć się także **kartą płatniczą** (np. Visa, MasterCard). Jeżeli płatność zostanie dokonana, system czeka na informację z e-Card potwierdzającą prawidłowe uiszczenie opłaty. Jeżeli weryfikacja płatności przebiegnie pozytywnie, pozew zostaje skutecznie złożony w e-Sądzie, a sprawa jest rozpisywana w repertorium (nadawana jest wówczas sygnatura akt).

Przy uiszczaniu opłaty od pozwu należy uwzględnić fakt, iż system pobiera również tzw. opłatę manipulacyjną (pro wizja operatora płatności e-Card), którą każdorazowo ponosi osoba składająca pozew.

Wysokość opłaty manipulacyjnej w stosunku do opłaty sądowej:

- 0 – 100, 00 zł – 2, 60%
- 100, 01 zł – 250, 00 zł – 2, 50%
- 250, 01 zł – 500, 00 zł – 2, 35%
- 500, 01 zł – 750, 00 zł; – 2, 20%
- 750, 01 zł – 1 000, 00 zł; – 2, 10%
- 1 000, 01 zł – 1 500, 00 zł; – 2, 10%
- 1 500, 01 zł – 3 000, 00 zł; – 1, 95%
- 3 000, 01 zł – 5 000, 00 zł; – 1, 90%
- powyżej 5 000, 00 zł; – 1, 80%.

W zakładce „Certyfikaty i faktury” można pobrać elektroniczną fakturę obejmującą prowizję za każdy dokonany przelew.

Jeśli pozew zostanie cofnięty przed wydaniem nakazu zapłaty, powód otrzymuje z urzędu zwrot całej uiszczonej przez siebie opłaty sądowej. Sąd dokonuje zwrotu opłaty wyłącznie drogą elektronicznego przelewu na wskazany przez stronę numer konta bankowego.

Warto pamiętać, że system teleinformatyczny **jako datę wniesienia pozwu generuje** nie datę jego podpisania, ale datę, w jakiej system teleinformatyczny potwierdza, że **złożony pozew został opłacony**.

### 8. KLAUZULA WYKONALNOŚCI

Po uprawomocnieniu się nakazu wydanego w EPU **elektroniczna klauzula wykonalności nadawana jest z urzędu**.

Informacja o jej nadaniu przesyłana jest do pełnomocnika powoda na jego adres e-mail i widoczna w systemie w formie postanowienia.

Nadawanie klauzul wykonalności w EPU jest szczegółowo uregulowane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie czynności sądu związanych z nadawaniem klauzuli wykonalności orzeczeniu sądowemu wydanemu w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. nr 226, poz. 1833).

### 9. KOD DOSTĘPU DO AKT

Kod dostępu do akt elektronicznych umożliwia przeglądanie akt sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym, bez konieczności logowania się na koncie przez użytkownika systemu.

Na stronie głównej: [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl) wystarczy wybrać zakładkę „Dostęp do akt sprawy i nakazów” i w polu „Kod dostępu” podać ciąg liter/cyfr/innych znaków, którym opatrzone są niektóre kategorie orzeczeń sądowych, a mianowicie nakazy zapłaty i postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności. Kod ten jest umieszczany w prawym górnym rogu tych orzeczeń (w przypadku nakazu zapłaty kod umieszczany jest dwukrotnie, także w lewym górnym rogu). Jego wpisanie w omawianej zakładce powoduje wyświetlenie orzeczenia, które zostało opatrzone tym kodem, oraz orzeczeń, które zostały powiązane z tym orzeczeniem w tzw. repozytorium.

Innym rodzajem kodu dostępu do akt sprawy – jest tzw. „poufny identyfikator sprawy”. Jest on również zwany „indywidualnym kodem” i jest generowany dla każdego pozwanego w momencie zarejestrowania sprawy w systemie, a ujawniany mu z chwilą doręczenia nakazu zapłaty w treści pouczenia dołączanego do wydruku nakazu zapłaty. Wpisanie tego kodu w zakładce „dostęp do akt sprawy i nakazów” powoduje wyświetlenie całych elektronicznych akt sprawy.

### 10. SPRZECIW OD NAKAZU ZAPŁATY

Zgodnie z art. 503 § 1 k.p.c. w zw. z art. 505<sup>38</sup> k.p.c. od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym wnosi się sprzeciw.

Sprzeciw od nakazu zapłaty nie wymaga uzasadnienia i przedstawienia dowodów, jednak w sprzeciwie pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. W sprzeciwie wystarczy zatem napisać: „Wnoszę sprzeciw od nakazu zapłaty” i podać informacje o nakazie zapłaty: który sąd go wydał, kiedy nakaz zapłaty został wydany oraz sygnaturę sprawy. Do sprzeciwu nie trzeba dołączać żadnych dokumentów.

W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu **nakaz zapłaty traci moc w całości**, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. W EPU nie jest możliwe zaskarżenie nakazu zapłaty w części.

**Postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu**, wydane na posiedzeniu niejawnym, doręcza się obu stronom (art. 357 § 2 k.p.c.). Doręczenie powodowi następuje drogą elektroniczną, a pozwanemu drogą elektroniczną, jeśli wniósł tą drogą sprzeciw (art. 131<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), albo w sposób tradycyjny.

### 11. BRAK PODSTAW DO WYDANIA NAKAZU ZAPŁATY

Jeśli Sąd stwierdzi brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, to na podstawie art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c. przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi właściwości ogólnej.

Sytuacje, w których nakaz zapłaty nie może być wydany reguluje art. 499 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli według treści pozwu:

- 1) roszczenie jest oczywiście bezzasadne;
- 2) przytoczone okoliczności budzą wątpliwość;
- 3) zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego;
- 4) miejsce pobytu pozwanego nie jest znane albo gdyby doręczenie mu nakazu nie mogło nastąpić w kraju.

Obecnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym **nie mogą być także dochodzone roszczenia, które stały się wymagalne wcześniej niż w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu**. Jeśli zatem w danej sprawie data wymagalności kwoty wskazanej w pozwie będzie wcześniejsza niż trzy lata poprzedzające złożenie pozwu, e-Sąd podejmie decyzję o braku podstaw do wydania nakazu i przekaże sprawę do tradycyjnego „papierowego” postępowania – do sądu właściwości ogólnej pozwanego.

### 12. WNIOSEK O WSZCZĘCIE EGZEKUCJI

Za pośrednictwem systemu teleinformatycznego e-Sądu pełnomocnik powoda – w oparciu o elektroniczny tytuł wykonawczy – może złożyć wniosek o wszczęcie egzekucji do wybranego komornika sądowego.

W elektronicznym wniosku o wszczęcie egzekucji należy wybrać komornika z listy dostępnych komorników, następnie można uzupełnić bądź zmienić dane wierzyciela oraz wskazać, z jakich składników majątku winna być prowadzona egzekucja (wypełniając kolejne pola formularza).

We wniosku można również wskazać kwotę do wyegzekwowania (gdy wierzyciel nie chce egzekwować tytułu w całości).

Formularz wniosku egzekucyjnego zawiera również pole „Informacje dodatkowe”, w którym można umieścić wszelkie dane nieuwzględnione w poprzednich polach formularza.

Wierzyciel nie jest zobligowany do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego za pośrednictwem konta w EPU i może to uczynić w postaci tradycyjnej. W takiej sytuacji do wniosku egzekucyjnego winien załączyć **wydruk weryfikacyjny** tytułu wykonawczego. Komornik, do którego taki wniosek trafi, zobowiązany będzie do zweryfikowania treści dołączonego wydruku z treścią zawartą w systemie e-Sądu oraz zaznaczenia w systemie EPU faktu prowadzenia egzekucji na podstawie danego tytułu.

Jeśli w toku egzekucji okaże się, że nakaz zapłaty został doręczony pozwanemu na inny adres aniżeli miejsce zamieszkania dłużnika ustalone w postępowaniu egzekucyjnym, a dłużnik złoży wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, to komornik obowiązany będzie wydać **postanowienie o zawieszeniu egzekucji**. Niemniej zawieszenie postępowania egzekucyjnego w takim przypadku nie wyłącza możliwości podejmowania przez komornika czynności mających na celu wykonanie w przyszłości tytułu wykonawczego, w szczególności zajęcia majątku dłużnika. Co więcej **wierzyciel może wnieść o podjęcie** tak zawieszony egzekucji, jeżeli uzyska z sądu, przed którym sprawa się toczyła, zaświadczenie potwierdzające, że doręczenie nakazu zapłaty było prawidłowe (art. 820<sup>3</sup> k.p.c.).

# OPRACOWAŁA DR GABRIELA BAR

## ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE – PORADNIK DLA POWÓDA

### 1. WPROWADZENIE

W elektronicznym postępowaniu upominawczym (EPU) stosuje się przepisy o postępowaniu upominawczym z **odrębnościami wynikającymi z przepisów art. 505<sup>28</sup> – art. 505<sup>37</sup> Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.)**

E-Sąd, czyli Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny jest właściwy rzeczowo niezależnie od wartości przedmiotu sporu. Ograniczenia natury technicznej pozwalają obecnie dochodzić roszczenia pieniężnego w kwocie nie większej niż 100.000.000 (sto milionów złotych).

Dostęp do e-Sądu możliwy jest poprzez portal [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl)

Korzyści, jakie niesie za sobą elektroniczne postępowanie upominawcze to przede wszystkim uproszczenie i obniżenie kosztów postępowania, a także skrócenie czasu wydania nakazu zapłaty oraz odciążenie sądów rozpatrujących sprawy, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego. Formularze elektroniczne ułatwiają konstruowanie pozwu.

Komunikacja między powodem i e-Sądem odbywa się **wyłącznie w drodze elektronicznej**, a między pozwanym i e-Sądem w drodze tradycyjnej, chyba że pozwany sam zainicjuje komunikację elektroniczną.

W wypadku powoda pisma wniesione w formie tradycyjnej tj. papierowej **nie będą wywoływać skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.**

### 2. CZYM RÓŻNI SIĘ POSTĘPOWANIE PRZED SĄDEM TRADYCYJNYM OD ELEKTRONICZNEGO POSTĘPOWANIA UPOMINAWCZEGO PRZED E-SĄDEM?

Strony mają w postępowaniu przed e-Sądem takie same prawa, jak w tradycyjnym postępowaniu sądowym. Powód ma jednak więcej obowiązków, których spełnienie zapewnia wyższy poziom ochrony pozwanego. Obowiązek podawania w pozwie m.in. numerów PESEL lub NIP pozwanego (numeru z rejestru KRS lub innego rejestru, ewentualnie NIP dla pozwanego nie będącego osobą fizyczną) pozwala na jego jednoznaczne zindywidualizowanie i uniknięcie sytuacji, w której postępowanie mogłoby być prowadzone przeciwko niewłaściwej osobie, tylko ze względu na zbieżność imion i nazwisk lub nazwy.

Korzystanie z EPU daje wiele korzyści. Są to m.in.:

- 1) niższe koszty postępowania – w zwykłym postępowaniu opłata od pozwu wynosi 5% wartości sporu, w EPU zaś 1, 25% (jednak nie mniej niż 30 zł);
- 2) powód nie musi wysłać do właściwego sądu pozwu wraz z załącznikami w formie papierowej, a jedynie opisać dowody w formularzu internetowym;
- 3) postępowanie w ramach EPU jest dużo szybsze, niż postępowanie przed zwykłym sądem, a nakaz zapłaty można uzyskać już w ciągu kilku dni;
- 4) EPU ułatwia dochodzenie swych roszczeń osobom niepełnosprawnym, gdyż pozew można złożyć bez wychodzenia z domu.

Aby skorzystać z EPU wystarczy mieć dostęp do komputera i Internetu oraz założyć konto użytkownika w systemie teleinformatycznym e-Sądu.

### 3. ZAŁOŻENIE KONTA W E-SĄDZIE

Aby skorzystać z elektronicznego postępowania upominawczego (EPU) należy **założyć konto w systemie teleinformatycznym e-Sądu i uzyskać certyfikat służący składaniu elektronicznego podpisu** – z Centrum Certyfikacji EPU.

W celu założenia konta należy wejść na stronę internetową: [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl) i wybrać zakładkę „Zarejestruj konto”. Następnie należy postępować zgodnie z pojawiającymi się na ekranie wskazówkami kreatora konta w EPU, wybierając na początku opcję „konto podstawowe”. Następnie należy podać dane:

- imiona i nazwisko,
- numer PESEL,
- numer dokumentu tożsamości,
- miejsce urodzenia,
- adres poczty elektronicznej,
- adres do korespondencji.

Użytkownik musi również wskazać nazwę i hasło do bezpiecznego logowania. Cięży na nim także obowiązek aktualizowania powyższych danych.



W przypadku problemów technicznych związanych założeniem i obsługą konta użytkownika, należy skontaktować się z pomocą techniczną e-Sądu na adres e-mail: pomoctechiczna@e-sad.gov.pl

#### 4. CERTYFIKAT W EPU (PODPIS ELEKTRONICZNY)

Niezbędne do prawidłowego wniesienia pozwu w EPU jest podpisanie pozwu. W EPU zarówno powód jak i jego pełnomocnik posługują się wyłącznie **podpisem elektronicznym**. Podpis ten służy do podpisywania wszelkich pism procesowych składanych w e-Sądzie.

W postępowaniu przed e-Sądem można posługiwać się zwykłym podpisem elektronicznym – certyfikatem uzyskiwanym poprzez portal e-Sądu, po założeniu konta. Certyfikat taki można uzyskać wchodząc w zakładkę „Certyfikaty i faktury”, wybierając opcję „Wniosek o wydanie certyfikatu” i wypełniając formularz tego wniosku. Na podstawie tak złożonego wniosku certyfikat wydawany jest przez Centrum Certyfikacji Elektronicznego Postępowania Upominawczego. Okres ważności otrzymanego certyfikatu wynosi jeden rok.

Oprócz zwykłego podpisu elektronicznego, o którym mowa wyżej, możliwe jest posługiwanie się bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Do złożenia elektronicznego podpisu niezbędne jest korzystanie w przeglądarce internetowej z bezpłatnego oprogramowania JAVA.

#### 5. ELEKTRONICZNE DORĘCZENIA

Powód składając pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym zgadza się na wyłącznie elektroniczną formę komunikacji z e-Sądem, tj. za pośrednictwem konta założonego w systemie teleinformatycznym.

Tym samym nakazy zapłaty, a także wszelkie postanowienie i zarządzenia wydawane w toku postępowania będą **uznane za doręczone z chwilą zalogowania się przez użytkownika na jego koncie w e-Sądzie**. Po zalogowaniu się na ekranie komputera pojawia się komunikat, że nastąpiło doręczenie i następuje automatyczne przekierowanie do zakładki „Moje doręczenia”.

O oczekujących na doręczenie na koncie użytkownika orzeczeniach powód jest **informowany pocztą elektroniczną** na adres podany w formularzu rejestracyjnym.

**Data doręczenia** pisma jest chwila pierwszego zalogowania użytkownika – adresata korespondencji na jego koncie po zamieszczeniu tam doręczanego pisma lub – jeśli nie nastąpiło prawidłowe zalogowanie – data, w której upływa 14 dni od daty umieszczenia pisma w systemie teleinformatycznym e-Sądu.

#### 6. CZY PRZED E-SĄDEM MOŻNA DOCHODZIĆ WIERZYTELNOŚCI PRZEDAWNIONYCH?

Przepisy polskiego prawa nie zabraniają dochodzenia roszczeń przedawnionych i tak jest również w EPU. Roszczenie przedawnione to w dalszym ciągu dług, który powinien zostać spłacony, tyle tylko, że – na skutek podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia – powód zostaje pozbawiony możliwości przymusowego dochodzenia zapłaty. W przypadku zasądzenia nakazem zapłaty przedawnionego roszczenia, pozwany może wnieść sprzeciw od tego nakazu do e-Sądu podnosząc **zarzut przedawnienia**.

Obecnie, w związku z tym, że w EPU mogą być dochodzone tylko roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu, przypadki pozywania o roszczenia przedawnione zostaną w większości wyeliminowane.

#### 7. PROCEDURA WPROWADZANIA POZWU W EPU

1. **Zainicjowanie procedury** następuje po zalogowaniu się do systemu e-Sądu i wybraniu opcji „Złóż nowy pozew”.
2. Dane powoda wpisuje się w oknie „**Definiowanie powodów**”. Należy kliknąć tu opcję „Dodaj powoda” i wypełnić właściwymi informacjami formularz, który się pojawił. Pola oznaczone czerwoną gwiazdką wypełnia się obowiązkowo. Po wypełnieniu należy kliknąć „Zatwierdź dane”.
3. Klikając opcję „Dalej” przechodzimy do pozycji „**Informacja o reprezentacji**”. Pole nie dotyczy osób fizycznych. Dotyczy zaś podmiotów, które działają przez swoje organy lub wspólników uprawnionych do reprezentacji np.: spółka z o.o., spółka jawna, fundacja.
4. **Oznaczenie pozwanego** następuje przez wpisanie danych pozwanego lub pozwanych i odbywa się analogicznie jak w przypadku definiowania powoda lub powodów. Po kliknięciu opcji „Dodaj pozwanego” należy wprowadzić dane podmiotu, który jest pozwanym. Pola oznaczone czerwoną gwiazdką wypełnia się obowiązkowo. Gdy chodzi o pozwanego będącego osobą fizyczną powód ma obowiązek podania dodatkowych danych identyfikujących pozwanego: numer PESEL lub NIP, o ile pozwany obowiązany jest do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku (obcokrajowcy żadnego z tych numerów posiadać nie muszą). Gdy zaś chodzi o pozwanych nie będących osobami fizycznymi, powód winien podać numer w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) albo numer w innym właściwym rejestrze, ewentualnie NIP pozwa-

nego niebędącego osobą fizyczną, jeśli dany pozwany nie ma obowiązku wpisu we właściwym rejestrze lub ewidencji, a jest on obowiązany do posiadania NIP. Po zakończeniu wprowadzania należy zatwierdzić dane.

Należy pamiętać, że **sąd jest uprawniony do skazania na grzywnę powoda**, jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika, jeśli osoby te w złej wierze lub wskutek niezachowania należytej staranności oznaczyły nieprawidłowo którąkolwiek z następujących danych: PESEL, NIP, numer w KRS lub w innym rejestrze, ewentualnie miejsce zamieszkania lub siedziby oraz adresy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników.

5. **Definiowanie listy dowodów** jest kolejnym etapem wprowadzania pozwu w EPU. Do pozwu nie trzeba wprowadzić załączników dowodów, ale należy je opisać. Klikając opcję „Dodaj dowód” wybieramy typ dowodu z rozwijanej listy – „umowa”, „faktura”, „akt notarialny”, „inny”. Jeżeli dodajemy dowód w postaci faktury lub umowy, to należy podać jej numer i datę wystawienia. Następnie w dwóch kolejnych pozycjach należy opisać „fakt podlegający stwierdzeniu” (czyli na jaką okoliczność dany dowód jest powoływany), a następnie wprowadzić opis tego dowodu i uzasadnienie do jego powołania w pozwie. Po zatwierdzeniu wprowadzonych danych, można dodawać kolejne dowody. Po wprowadzeniu wszystkich dowodów do systemu przechodzimy do kolejnego okna, klikając opcję „Dalej”.
6. **Zdefiniowanie roszczenia** następuje po kliknięciu opcji „Dodaj roszczenie”, w której należy wpisać kwotę dochodzoną pozwem. Kwota ta winna być wpisana bez oznaczenia waluty. Obowiązkowe jest określenie także typu roszczenia tj. czy jest to roszczenie cywilne, gospodarcze, czy pracownicze. W związku z tym, że w EPU mogą być dochodzone jedynie roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu (art. 505<sup>29a</sup> k.p.c.), przy definiowaniu roszczenia, należy wypełnić także pole „data wymagalności”. Po przejściu „Dalej”, należy uzupełnić dane dotyczące odsetek w polach: „Data początkowa” (data od której odsetki mają być liczone) i „Data końcowa” (w przypadku której można zaznaczyć opcję „Do dnia zapłaty”). Ostatnim krokiem w tej części formularza jest oznaczenie rodzaju odsetek: ustawowe albo umowne (odsetki umowne należą się, gdy strony w umowie ustaliły ich wysokość, w pozostałych wypadkach – ustawowe).
7. **Powoływanie dowodów.** Dowody zostały już wprowadzone, zgodnie z krokiem 5., ale należy wskazać, które z nich mają być powołane w odniesieniu do konkretnych roszczeń. Po wybraniu wcześniej zdefiniowanego dowodu, każdorazowo należy kliknąć opcję „Powołaj wybrany dowód”, a na końcu po przejściu „Dalej” albo „Zdefiniuj kolejne roszczenie”, (jeżeli mamy ich kilka np. z kilku faktur/umów) i dopiero po „podpięciu” dowodów do wszystkich zgłaszanych roszczeń przejść „Dalej”.
8. **Wybór sądu** następuje przez wybranie z rozwijanej listy sądu właściwości ogólnej pozwanego, tj. takiego, do którego sprawa winna być przekazana ze względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) pozwanego, jeżeli od wydanego nakazu zapłaty pozwany wniesie sprzeciw lub gdy e-Sąd uzna, że brak jest podstaw do wydania nakazu zapłaty w EPU.
9. **Koszty procesu.** Niektóre podmioty jak np. Skarb Państwa (zob. art. 94 i nast. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jednolity: Dz. U. 2010 r. Nr 90 poz. 594 z późn. zm.) zwolnione są od ponoszenia kosztów sądowych z mocy prawa. Pozostałe osoby ponoszą we własnym zakresie koszty sądowe, ale mogą domagać się ich zasądzenia od przeciwnika procesowego (pозwanego). W tej części formularza należy zatem zaznaczyć żądanie zasądzenia zwrotu kosztów procesu (przede wszystkim opłaty sądowej).
10. Kolejnym krokiem jest wprowadzenie **uzasadnienia pozwu**. Konieczne elementy uzasadnienia pozwu w EPU to:
  - 1) wskazanie podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia pieniężnego, a więc jego źródła, np. umowa, czyn niedozwolony, bezpodstawne wzbogacenie;
  - 2) gdy podstawą roszczenia jest umowa, to należy wskazać datę jej zawarcia, formę (ustnie, na piśmie, w formie aktu notarialnego), rodzaj (np. umowa sprzedaży, umowa najmu);
  - 3) zwięzłe opisanie treści umowy, zwłaszcza tych jej elementów, które wpływają na ocenę należytego wykonania zobowiązania przez pozwanego;
  - 4) termin, w którym pozwany miał spełnić swoje świadczenia (określony albo w umowie albo w innym dokumencie np. w zaakceptowanym przez pozwanego rachunku, w wezwaniu do zapłaty, w oświadczeniu o uznaniu długu);
  - 5) w przypadku żądania zasądzenia odsetek od należności głównej trzeba uzasadnić termin początkowy ich żądania wskazując czy są to odsetki ustawowe czy umowne, a jeżeli umowne to należy wskazać ich wysokość. Jeżeli powód nie jest w stanie ustalić terminu, od którego może żądać zasądzenia odsetek albo ma co do tego terminu wątpliwość, bezpiecznym rozwiązaniem jest żądanie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu;
  - 6) w przypadku gdy źródłem żądania pozwu jest czyn zabroniony, należy zwięzłe go opisać ze wskazaniem czasu i miejsca zdarzenia. Jeżeli toczyło się w tej sprawie postępowanie karne czy też w sprawach o wykroczenia, to należy wskazać ten fakt i podać sposób zakończenia tego postępowania oraz sygnaturę akt sprawy.
11. **Rachunek bankowy.** Po wprowadzeniu uzasadnienia pozwu należy wypełnić pole przeznaczone na numer rachunku bankowego powoda, na które pozwany, po wydaniu nakazu zapłaty, ma wpłacić zasądzoną kwotę i na które – ewentualnie – zwrócona zostanie nadpłacona opłata sądowa.
12. **Przesłanie pozwu.** Po wypełnieniu pozwu istnieje możliwość jego podglądu jako całości, a także edycji, gdyby powód zdecydował się na wprowadzenie zmian lub gdyby konieczne było poprawienie błędów. Po zweryfikowaniu treści pozwu należy wybrać opcję „Prześlij pozew”. Wówczas pozew zostaje zapisany w zakładce „Dokumenty do podpisania”.
13. **Podpisanie pozwu.** Aby podpisać pozew, należy przejść do zakładki „Dokumenty do podpisania”, podkategoria „Pozwy”, a następnie wybrać opcję „Podpisz pozew”. Po jej kliknięciu należy wybrać właściwy certyfikat i złożyć podpis. Jeśli po kliknięciu opcji „Podpisz pozew” nic się nie dzieje, należy sprawdzić, czy system użytkownika spełnia wymogi podane na stronie

e-Sądu, dotyczące oprogramowania: [https://www.e-sad.gov.pl/Subpage.aspx?page\\_id=21](https://www.e-sad.gov.pl/Subpage.aspx?page_id=21). Należy także zainstalować najnowszą wersję oprogramowania JAVA.

14. **Opłacenie pozwu.** Podpisany pozew znajduje się w zakładce „Dokumenty do opłacenia” w podkategorii „Pozwy”. Z listy pozwów oczekujących na opłatę należy wybrać ten, który ma zostać opłacony i kliknąć opcję „Opłać pozew”. System przekieruje wówczas użytkownika na stronę e-Card, gdzie należy wybrać bank, za pośrednictwem którego opłata sądowa zostanie dokonana (ewentualnie kartę płatniczą). Jeśli autoryzacja płatności przebiegnie pomyślnie pozew pojawi się w zakładce „Dokumenty złożone”.

### 8. OPŁATA SĄDOWA

Opłata sądowa od pozwu w EPU wynosi 1, 25% wartości przedmiotu sporu, jednak – zgodnie z ogólnymi zasadami – nie może być jednak niższa niż 30 zł.

W elektronicznym postępowaniu upominawczym **pozew może zostać skutecznie wniesiony wyłącznie wtedy, gdy uiszcza się jednocześnie należną od niego opłatę**. W przypadku braku wniesienia opłaty, e-Sąd nie wzywa do jej uiszczenia, a pozew nie wywołuje skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

W elektronicznym postępowaniu upominawczym powód **nie ma możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów**.

System EPU umożliwia dokonanie płatności wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Płatności dokonuje się poprzez system e-Card.

Wniesienie opłaty sądowej następuje **przelewem internetowym** z rachunku konkretnej osoby (za pomocą mechanizmu zapewniającego identyfikację wnoszącego). Może być to rachunek bankowy zarówno powoda jak też jego pełnomocnika. Można posłużyć się także **kartą płatniczą** (m.in. Visa, MasterCard). Jeżeli płatność zostanie dokonana, system czeka na informację z e-Card potwierdzającą prawidłowe uregulowanie opłaty. Jeżeli weryfikacja płatności przebiegnie pozytywnie, pozew zostaje skutecznie złożony w e-Sądzie, a sprawa jest rozpisywana w repertorium (nadawana jest wówczas sygnatura akt).

Przy wnoszeniu opłaty od pozwu należy uwzględnić fakt, że system pobiera również tzw. opłatę manipulacyjną (provizja operatora płatności e-Card), którą każdorazowo ponosi osoba składająca pozew.

Wysokość opłaty manipulacyjnej w stosunku do opłaty sądowej:

- 0 – 100, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 2, 60%
- 100, 01 zł – 250, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 2, 50%
- 250, 01 zł – 500, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 2, 35%
- 500, 01 zł – 750, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 2, 20%
- 750, 01 zł – 1 000, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 2, 10%
- 1 000, 01 zł – 1 500, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 2, 10%
- 1 500, 01 zł – 3 000, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 1, 95%
- 3 000, 01 zł – 5 000, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 1, 90%
- powyżej 5 000, 00 zł – opłata manipulacyjna wynosi 1, 80%.

W zakładce „Certyfikaty i faktury” można pobrać elektroniczną fakturę obejmującą prowizję za każdy dokonany przelew.

Jeżeli pozew zostanie cofnięty przed wydaniem nakazu zapłaty, powód otrzymuje z urzędu zwrot całej uiszczonej przez siebie opłaty sądowej. Sąd dokonuje zwrotu opłaty wyłącznie drogą elektronicznego przelewu na wskazany przez stronę numer konta bankowego.

Warto pamiętać, że system teleinformatyczny **jako datę wniesienia pozwu generuje** nie datę jego podpisania, ale datę, w jakiej system teleinformatyczny potwierdza, że **złożony pozew został opłacony**.

### 9. KLAUZULA WYKONALNOŚCI

Po uprawomocnieniu się nakazu wydanego w EPU **elektroniczna klauzula wykonalności nadawana jest z urzędu**. Oznacza to, że powód nie musi składać odrębnego wniosku, aby ją uzyskać.

Informacja o jej nadaniu przesyłana jest do powoda na jego adres e-mail i widoczna w systemie w formie postanowienia.

Nakaz zapłaty opatrzony klauzulą wykonalności jest tytułem wykonawczym uprawniającym do **wszczęcia egzekucji**.

### 10. W JAKI SPOSÓB POWIADAMIA SIĘ POZWANEGO O TOCZĄCYM SIĘ PRZECIWKO NIEMU POSTĘPOWANIU PRZED E-SĄDEM?

Jeżeli stan faktyczny sprawy nie budzi wątpliwości, e-Sąd wyda przeciwko pozwanemu – na podstawie pozwu złożonego w systemie teleinformatycznym e-Sądu – elektroniczny nakaz zapłaty. Nakaz zostanie doręczony pozwanemu pocztą tradycyjną (listem poleconym).

W dalszym toku sprawy pozwany może komunikować się z e-Sądem w formie tradycyjnej (papierowej) dopóki nie wniesie pisma procesowego w formie elektronicznej. Wniesienie przez pozwanego pisma drogą elektroniczną uniemożliwi mu przyszłą komunikację z sądem w formie tradycyjnej.

### 11. KOD DOSTĘPU DO AKT

Kod dostępu do akt elektronicznych umożliwia przeglądanie akt sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym, bez konieczności logowania się na koncie przez użytkownika systemu.

Na stronie głównej: [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl) wystarczy wybrać zakładkę „Dostęp do akt sprawy i nakazów” i w polu „Kod dostępu” podać ciąg liter/cyfr/innych znaków, którym opatrzone są niektóre kategorie orzeczeń sądowych, a mianowicie nakazy zapłaty i postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności. Kod ten jest umieszczany w prawym górnym rogu tych orzeczeń (w przypadku nakazu zapłaty kod umieszczany jest dwukrotnie, także w lewym górnym rogu). Jego wpisanie w omawianej zakładce powoduje wyświetlenie orzeczenia, które zostało opatrzone tym kodem oraz orzeczeń, które zostały powiązane z tym orzeczeniem w tzw. repozytorium („magazynie” dokumentów).

Innym rodzajem kodu dostępu do akt sprawy jest tzw. „poufny identyfikator sprawy”. Jest on również zwany „indywidualnym kodem” i jest generowany dla każdego pozwanego w momencie zarejestrowania sprawy w systemie, a ujawniany mu z chwilą doręczenia nakazu zapłaty w treści pouczenia dołączanego do wydruku nakazu zapłaty. Wpisanie tego kodu w zakładce „Dostęp do akt sprawy i nakazów” powoduje wyświetlenie całych elektronicznych akt sprawy.

### 12. W JAKI SPOSÓB I DO KOGO POZWANY MOŻE ODWOŁAĆ SIĘ OD NAKAZU ZAPŁATY WYDANEGO PRZEZ E-SĄD?

Od nakazu zapłaty wydanego w EPU pozwany może wnieść **sprzeciw**. Sprzeciw od nakazu zapłaty nie wymaga uzasadnienia i przedstawienia dowodów, jednak w sprzeciwie pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. W sprzeciwie wystarczy zatem napisać: „Wnoszę sprzeciw od nakazu zapłaty” i podać informacje o nakazie zapłaty: który sąd go wydał, kiedy nakaz zapłaty został wydany oraz sygnaturę sprawy. Do sprzeciwu nie trzeba dołączać żadnych dokumentów.

W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu **nakaz zapłaty traci moc w całości**, a e-Sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej (czyli sądu właściwego dla miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego). Nie jest możliwe zaskarżenie w części nakazu zapłaty, który został wydany w EPU.

Istnieją dwa sposoby wniesienia sprzeciwu: w formie tradycyjnej (papierowej) albo w formie elektronicznej. Aby złożyć sprzeciw od nakazu zapłaty w formie elektronicznej niezbędne jest posiadanie aktywnego konta użytkownika w systemie teleinformatycznym e-Sądu i ważnego certyfikatu służącego do składania podpisu elektronicznego.

### 13. BRAK PODSTAW DO WYDANIA NAKAZU ZAPŁATY

Jeśli e-Sąd stwierdzi brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, to na podstawie art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c. przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi właściwości ogólnej.

Sytuacje, w których nakaz zapłaty nie może być wydany reguluje art. 499 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem **nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli według treści pozwu:**

- 1) roszczenie jest oczywiście bezzasadne (np. powód żąda zapłaty za usługę, której nie wykonał);
- 2) przytoczone okoliczności budzą wątpliwość (np. powód nie podaje, dlaczego domaga się zapłaty od pozwanego);
- 3) zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego np. w sytuacji, gdy pozwany miał zapłacić powodowi dopiero po wydaniu mu rzeczy sprzedanej, a powód do tej pory rzeczy tej nie wydał;
- 4) miejsce pobytu pozwanego nie jest znane (np. powód nie dysponuje aktualnym adresem pozwanego) albo gdyby doręczenie mu nakazu nie mogło nastąpić w kraju (pozwany stale zamieszkuje za granicą).

Obecnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym **nie mogą być także dochodzone roszczenia, które stały się wymagalne wcześniej niż w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu**. Jeśli zatem w danej sprawie data wymagalności kwoty wskazanej w pozwie będzie wcześniejsza niż trzy lata poprzedzające złożenie pozwu, e-Sąd podejmie decyzję o braku podstaw do wydania nakazu i przekaże sprawę do tradycyjnego „papierowego” postępowania – do sądu właściwości ogólnej pozwanego.

### 14. WNIOSEK O WSZCZĘCIE EGZEKUCJI

Za pośrednictwem systemu teleinformatycznego e-Sądu powód – **na podstawie elektronicznego tytułu wykonawczego, czyli nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności** – może złożyć wniosek o wszczęcie egzekucji do wybranego komornika sądowego.

W elektronicznym wniosku o wszczęcie egzekucji należy wybrać komornika z listy dostępnych komorników. Następnie można uzupełnić bądź zmienić dane wierzyciela i wskazać, z jakich składników majątku winna być prowadzona egzekucja – wypełniając kolejne pola formularza.

We wniosku można również wskazać kwotę do wyegzekwowania – wtedy, gdy wierzyciel nie chce egzekwować tytułu w całości.

Formularz wniosku egzekucyjnego zawiera również pole „Informacje dodatkowe”, w którym można umieścić wszelkie dane nieuwzględnione w poprzednich polach formularza.

Wierzyciel nie jest zobligowany do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego za pośrednictwem konta w EPU i może to uczynić w postaci tradycyjnej. W takiej sytuacji do wniosku egzekucyjnego winien załączyć **wydruk weryfikacyjny** tytułu wykonawczego. Komornik, do którego taki wniosek trafi, zobowiązany będzie do zweryfikowania treści dołączonego wydruku z treścią **zawartą w systemie e-Sądu i zaznaczenia w systemie EPU faktu prowadzenia egzekucji na podstawie danego tytułu.**

Jeśli w toku egzekucji okaże się, że nakaz zapłaty został doręczony pozwanemu na inny adres aniżeli miejsce zamieszkania dłużnika ustalone w postępowaniu egzekucyjnym, a dłużnik złoży wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, to komornik obowiązany będzie wydać **postanowienie o zawieszeniu egzekucji**. Niemniej zawieszenie postępowania egzekucyjnego w takim przypadku nie wyłącza możliwości podejmowania przez komornika czynności mających na celu wykonanie w przyszłości tytułu wykonawczego, w szczególności zajęcia majątku dłużnika. Co więcej wierzyciel może wnieść o podjęcie tak zawieszony egzekucji, jeżeli uzyska z sądu, przed którym sprawa się toczyła, zaświadczenie potwierdzające, że doręczenie nakazu zapłaty było prawidłowe (art. 8203 k.p.c.).

# OPRACOWAŁA DR GABRIELA BAR

## ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE – PORADNIK DLA POZWANEGO

### 1. WPROWADZENIE

W elektronicznym postępowaniu upominawczym (EPU) stosuje się przepisy o postępowaniu upominawczym z **odrębnościami wynikającymi z przepisów art. 505<sup>28</sup> – art. 505<sup>37</sup> Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.)**.

E-Sąd, czyli Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny jest właściwy rzeczowo niezależnie od wartości przedmiotu sporu. Ograniczenia natury technicznej pozwalają obecnie dochodzić roszczenia pieniężnego w kwocie nie większej niż 100.000.000 (sto milionów) złotych.

Dostęp do e-Sądu możliwy jest poprzez portal [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl)

**Komunikacja między pozwanym i e-Sądem odbywa się w drodze tradycyjnej, chyba że pozwany sam zainicjuje komunikację elektroniczną.**

### 2. CZYM RÓŻNI SIĘ POSTĘPOWANIE PRZED SĄDEM TRADYCYJNYM OD ELEKTRONICZNEGO POSTĘPOWANIA UPOMINAWCZEGO PRZED E-SĄDEM?

Strony mają w postępowaniu przed e-Sądem takie same prawa, jak w tradycyjnym postępowaniu sądowym. Powód ma jednak więcej obowiązków, których spełnienie zapewnia wyższy poziom ochrony pozwanego. Obowiązek podawania w pozwie m.in. numerów PESEL lub NIP pozwanego (numeru z rejestru KRS lub innego rejestru, ewentualnie NIP dla pozwanego nie będącego osobą fizyczną) pozwala na jego jednoznaczne zindywidualizowanie i uniknięcie sytuacji, w której postępowanie mogłoby być prowadzone przeciwko niewłaściwej osobie, tylko ze względu na zbieżność imion i nazwisk lub nazwy.

Zaletą korzystania z EPU jest możliwość dokonywania czynności procesowych bez wychodzenia z domu – wystarczy mieć dostęp do komputera i Internetu oraz założyć konto użytkownika w systemie teleinformatycznym e-Sądu.

### 3. NAKAZ ZAPŁATY W ELEKTRONICZNYM POSTĘPOWANIU UPOMINAWCZYM

Nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym to orzeczenie sądowe, wydane na podstawie pozwu złożonego przez powoda poprzez portal [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl).

Nakaz zapłaty, zgodnie z art. 498 w zw. z art. 505<sup>28</sup> k.p.c., wydaje się, jeżeli powód dochodzi w pozwie roszczenia pieniężnego, zatem **w każdej sprawie o zapłatę** określonej sumy pieniężnej dopuszczalne jest wydanie nakazu zapłaty, bez względu na wysokość roszczenia i tytuł prawny będący jego podstawą (np. umowa o dzieło, niezapłacone faktury VAT, niezapłacone rachunki, odszkodowanie).

Z punktu widzenia pozwanego elektroniczne postępowanie upominawcze nie różni się od zwykłego postępowania upominawczego. W obu przypadkach sąd wydaje orzeczenie (nakaz zapłaty) opierając się na materiale przedstawionym (opisanym) przez powoda.

**Nakaz zapłaty nie może być wydany**, jeżeli według treści pozwu:

- 1) przedstawiony przez powoda stan faktyczny budzi wątpliwości (np. powód nie podaje, dlaczego domaga się zapłaty od pozwanego);
- 2) roszczenie jest oczywiście bezzasadne (np. powód żąda zapłaty za usługę, której nie wykonał);
- 3) zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego (np. w sytuacji, gdy pozwany miał zapłacić powodowi dopiero po wydaniu mu rzeczy sprzedanej, a powód do tej pory rzeczy tej nie wydał);
- 4) miejsce pobytu pozwanego nie jest znane albo gdyby doręczenie mu nakazu nie mogło nastąpić w kraju.

Obecnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym **nie mogą być dochodzone roszczenia, które stały się wymagalne wcześniej niż w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu**. Jeśli zatem w danej sprawie data wymagalności kwoty wskazanej w pozwie będzie wcześniejsza niż trzy lata poprzedzające złożenie pozwu, e-Sąd podejmie decyzję o braku podstaw do wydania nakazu i przekaże sprawę do tradycyjnego „papierowego” postępowania – do sądu właściwości ogólnej pozwanego.

### 4. W JAKI SPOSÓB POWIADAMIA SIĘ POZWANEGO O TOCZĄCYM SIĘ PRZECIWKO NIEMU POSTĘPOWANIU PRZED E-SĄDEM?

Po wydaniu nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym e-Sąd doręcza pozwanemu nakaz zapłaty w formie papierowej, pocztą tradycyjną (listem poleconym) wraz z pouczeniem m.in. o sposobie wniesienia sprzeciwu – środka prawnego służącemu podważeniu skuteczności wydanego nakazu zapłaty.

### 5. SPOSÓB KOMUNIKACJI POZWANEGO Z E-SĄDEM

Pozwany może dokonać **wyboru** sposobu komunikacji z e-Sądem:

- 1) w sposób tradycyjny – papierowy  
albo
- 2) w formie elektronicznej – za pośrednictwem konta założonego w systemie teleinformatycznym e-Sądu.

Dopóki pozwany nie wnieśli pisma procesowego w formie elektronicznej, będzie komunikował się z e-Sądem w formie tradycyjnej.

Skuteczne wniesienie pisma przez pozwanego w formie elektronicznej, poprzez konto użytkownika, będzie decydowało o tym, że **od tej pory jest to jedyna dopuszczalna forma kontaktu** pozwanego z e-Sądem.

Z momentem wyboru formy elektronicznej komunikacji z e-Sądem wszelkie postanowienia i zarządzenia wydawane w toku postępowania będą **uznane za doręczone z chwilą zalogowania się przez użytkownika na jego koncie w e-Sądzie**. Po zalogowaniu się na ekranie komputera pojawia się komunikat, że nastąpiło doręczenie i następuje automatyczne przekierowanie do zakładki „Moje doręczenia”. O oczekujących na doręczenie na koncie pozwanego orzeczeniach jest on **informowany pocztą elektroniczną** na adres podany w formularzu rejestracyjnym.

W razie wyboru komunikacji elektronicznej z e-Sądem datą doręczenia pisma jest chwila **pierwszego zalogowania użytkownika** (adresata korespondencji) na jego koncie, po umieszczeniu tam doręczanego pisma lub – jeśli nie nastąpiło prawidłowe zalogowanie – data, w której upływa 14 dni od daty umieszczenia pisma w systemie teleinformatycznym e-Sądu.

### 6. ZAŁOŻENIE KONTA W E-SĄDZIE

Aby skorzystać z elektronicznej formy komunikacji z e-Sądem w ramach elektronicznego postępowania upominawczego należy **założyć konto w systemie teleinformatycznym e-Sądu i uzyskać certyfikat służący składaniu elektronicznego podpisu** – z Centrum Certyfikacji EPU.

W celu założenia konta należy wejść na stronę internetową: [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl) i wybrać zakładkę „Zarejestruj konto”. Następnie należy postępować zgodnie z pojawiającymi się na ekranie wskazówkami kreatora konta w EPU, wybierając na początku opcję „konto podstawowe”. Następnie należy podać dane:

- imiona i nazwisko,
- numer PESEL,
- numer dokumentu tożsamości,
- miejsce urodzenia,
- adres poczty elektronicznej,
- adres do korespondencji.

Użytkownik musi wskazać nazwę oraz hasło do bezpiecznego logowania. Cięży na nim także obowiązek aktualizowania powyższych danych.

W wypadku problemów technicznych związanych założeniem i obsługą konta użytkownika, należy skontaktować się z pomocą techniczną e-Sądu na adres e-mail: [pomoctechiczna@e-sad.gov.pl](mailto:pomoctechiczna@e-sad.gov.pl)

### 7. CERTYFIKAT W EPU (PODPIS ELEKTRONICZNY)

Niezbędne do prawidłowego wniesienia pisma procesowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym jest podpisanie pisma. W EPU zarówno pozwany jak i jego pełnomocnik posługują się wyłącznie **podpisem elektronicznym**. Podpis ten służy do podpisywania wszelkich pism procesowych, składanych w e-Sądzie.

W postępowaniu przed e-Sądem można posługiwać się zwykłym podpisem elektronicznym – certyfikatem uzyskiwanym poprzez portal e-Sądu, po założeniu konta. Certyfikat taki można uzyskać wchodząc w zakładkę „Certyfikaty i faktury”, wybierając opcję „Wniosek o wydanie certyfikatu” i wypełniając formularz tego wniosku. Na podstawie tak złożonego wniosku certyfikat wydawany jest przez Centrum Certyfikacji Elektronicznego Postępowania Upominawczego. Okres ważności otrzymanego certyfikatu wynosi jeden rok.

Oprócz zwykłego podpisu elektronicznego, o którym mowa wyżej, możliwe jest posługiwanie się bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Do złożenia elektronicznego podpisu niezbędne jest korzystanie w przeglądarce internetowej z bezpłatnego oprogramowania JAVA.

### 8. OTRZYMAŁEM NAKAZ ZAPŁATY I CO DALEJ?

Pozwany po otrzymaniu nakazu zapłaty wydanego przez e-Sąd może – zgodnie z pouczeniem dołączonym do nakazu zapłaty – **zapłacić powodowi kwotę wskazaną w nakazie, jeżeli uważa, że nakaz zapłaty został zasadnie wydany.**

W przypadku, jeżeli pozwany uważa, że nakaz został niesłusznie wydany np. na podstawie błędnych informacji podanych w pozwie albo kwota zasądzona nakazem została już zapłacona, może **złożyć do e-Sądu sprzeciw** – środek zaskarżenia służący podważeniu wydanego nakazu zapłaty.

Należy podkreślić, że w przypadku niepodjęcia żadnej czynności, **nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu uprawomocni się po upływie dwóch tygodni od daty doręczenia pozwanemu.** Następnie e-Sąd z urzędu nada mu klauzulę wykonalności, co pozwoli powodowi na wyegzekwowanie roszczenia w postępowaniu egzekucyjnym.

### 9. SPRZECIW OD NAKAZU ZAPŁATY WYDANEGO PRZEZ E-SĄD

Niezależnie od wyboru formy – tradycyjnej lub elektronicznej – **sprzeciw od nakazu zapłaty nie wymaga uzasadnienia i powołania się na dowody.** W sprzeciwie wystarczy zatem napisać: „Wnoszę sprzeciw od nakazu zapłaty” i podać zawarte w nakazie zapłaty informacje: sąd, który go wydał, datę wydania nakazu oraz sygnaturę sprawy. **Do sprzeciwu nie trzeba dołączać żadnych dokumentów.**

W razie prawidłowego (tj. spełniającego powyższe wymogi i terminowego) wniesienia sprzeciwu **nakaz zapłaty traci moc w całości, a e-Sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej.** Utrata mocy nakazu zapłaty wydanego przez e-Sąd na skutek wniesienia sprzeciwu przez pozwanego nie jest równoznaczna z zakończeniem postępowania w danej sprawie. Będzie się ono dalej toczyło przed sądem właściwości ogólnej pozwanego (czyli sądem właściwym według miejsca zamieszkania pozwanego) i zostanie on wezwany na rozprawę.

**Termin do wniesienia sprzeciwu wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia nakazu zapłaty wydanego przez e-Sąd.** Sprzeciw wniesiony po upływie tego terminu podlega odrzuceniu, co skutkuje uprawomocnieniem się nakazu i w efekcie możliwością prowadzenia na jego podstawie egzekucji.

Jeżeli pozwany bez swojej winy nie złożył w formie papierowej lub elektronicznej sprzeciwu, pomimo takiego zamiaru – np. nie zrobił tego na skutek wypadku komunikacyjnego, pobytu w szpitalu – powinien w ciągu tygodnia od ustania przyczyny, która spowodowała uchybienie terminowi złożyć do e-Sądu **wniosek o przywrócenie terminu** do wniesienia sprzeciwu, uprawdopodobniając okoliczności uzasadniające wniosek (np. kopię wypisu ze szpitala). Należy pamiętać, że wówczas wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu **składa się sprzeciw.**

### 10. CZY PRZED E-SĄDEM POWÓD MOŻNA DOCHODZIĆ WIERZYTELNOŚCI PRZEDAWNIONYCH?

Przepisy polskiego prawa nie zabraniają dochodzenia roszczeń przedawnionych i tak jest również w EPU. Roszczenie przedawnione to w dalszym ciągu dług, który powinien zostać spłacony, tyle tylko, że – na skutek podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia – powód zostaje pozbawiony możliwości przymusowego dochodzenia zapłaty. W przypadku zasądzenia nakazem zapłaty przedawnionego roszczenia, pozwany może wnieść sprzeciw od tego nakazu do e-Sądu podnosząc **zarzut przedawnienia.**

Obecnie, w związku z tym, że w EPU mogą być dochodzone tylko roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu, przypadki pozywania o roszczenia przedawnione zostaną w większości wyeliminowane.

### 11. PROCEDURA WPROWADZANIA SPRZECIWU W EPU

- 1. Zainicjowanie procedury** następuje po zalogowaniu się do systemu e-Sądu, w którym należy wybrać opcję „Dołącz do sprawy” i następnie wybrać z listy stosowny „Sposób dołączenia”.
- Aby „Dołączyć do sprawy” należy podać **kod dostępu** – tj. ciąg liter/cyfr/innych znaków, który jest podany na doręczonym pozwanemu nakazie zapłaty. Po wpisaniu kodu dostępu należy zaznaczyć opcję „wnoszę o ustanowienie komunikacji elektronicznej”. Zatwierdzenie powyższych informacji następuje poprzez kliknięcie opcji „Dołącz do sprawy”.
- Następnie, zgodnie z wyświetlanymi na stronie internetowej informacjami o kolejnych krokach, należy wprowadzić **treść sprzeciwu** od nakazu zapłaty.
- 4. Podpisanie sprzeciwu** następuje po wybraniu opcji podpisu, zaznaczeniu właściwego certyfikatu (podpis elektroniczny) i złożeniu podpisu. Jeśli po kliknięciu opcji podpisywania nic się nie dzieje, należy sprawdzić, czy system użytkownika spełnia wymogi podane na stronie e-Sądu, dotyczące oprogramowania: [https://www.e-sad.gov.pl/Subpage.aspx?page\\_id=21](https://www.e-sad.gov.pl/Subpage.aspx?page_id=21). Należy także zainstalować najnowszą wersję oprogramowania JAVA.



### 12. OPŁATA SĄDOWA

Wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym jest **wolne od jakichkolwiek opłat**.

### 13. KOD DOSTĘPU DO AKT W EPU

Kod dostępu do akt elektronicznych umożliwia przeglądanie akt sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym, **bez konieczności logowania się na koncie przez użytkownika systemu**.

Na stronie głównej: [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl) wystarczy wybrać zakładkę „Dostęp do akt sprawy i nakazów” i w polu „Kod dostępu” podać ciąg liter/cyfr/innych znaków, którym opatrzone są niektóre orzeczenia e-Sądu, m.in. nakazy zapłaty. Kod ten jest umieszczany w prawym górnym rogu orzeczeń (w przypadku nakazu zapłaty kod umieszczany jest dwukrotnie, także w lewym górnym rogu). Jego wpisanie w omawianej zakładce powoduje wyświetlenie orzeczenia, które zostało opatrzone tym kodem, oraz orzeczeń, które zostały powiązane z tym orzeczeniem w tzw. repozytorium.

Innym rodzajem kodu dostępu do akt sprawy – jest tzw. „**poufny identyfikator sprawy**”. Jest on również zwany „**indywidualnym kodem**” i jest generowany dla każdego pozwanego w momencie zarejestrowania sprawy w systemie, a ujawniany mu z chwilą doręczenia nakazu zapłaty w treści pouczenia dołączanego do wydruku nakazu zapłaty. Wpisanie tego kodu w zakładce „Dostęp do akt sprawy i nakazów” powoduje **wyświetlenie całych elektronicznych akt sprawy**.

Skorzystanie z możliwości zapoznania się z treścią elektronicznego nakazu zapłaty lub aktami elektronicznymi **nie jest tożsame z wniesieniem przez pozwanego pisma procesowego drogą elektroniczną**. Dopiero wprowadzenie sprzeciwu za pośrednictwem konta użytkownika i złożenie pod nim podpisu elektronicznego będzie równoznaczne z wniesieniem sprzeciwu poprzez system teleinformatyczny e-Sądu.

### 14. GDY POZWANY O SPRAWIE SĄDOWEJ DOWIEDZIAŁ SIĘ NA SKUTEK WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO...

Istnieje możliwość, że pozwany o prowadzonej przeciwko niemu sprawie sądowej i wydanym nakazie dowie się dopiero na skutek rozpoczęcia przez komornika postępowania egzekucyjnego. Tak może się zdarzyć, kiedy nakaz zapłaty wysłano pozwanemu na nieprawidłowy adres jego zamieszkania lub wówczas, gdy pozwany nie podjął korespondencji z e-Sądu.

Obowiązkiem komornika jest obecnie, aby przy pierwszej czynności egzekucyjnej doręczył dłużnikowi nie tylko zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z podaniem treści tytułu wykonawczego i wymienieniem sposobu egzekucji, ale i z pouczeniem o możliwości, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności. Ponadto komornik do zawiadomienia dołącza **odpis zweryfikowanego przez komornika orzeczenia wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym**.

Co więcej, jeżeli podstawę egzekucji stanowić będzie tytuł wykonawczy w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nakazu zapłaty wydanego w EPU, **komornik pouczy dodatkowo dłużnika o treści istotnych dla dłużnika przepisów kodeksu postępowania cywilnego** dotyczących m.in. skutków doręczenia przez awizo, wniosku o przywrócenie terminu oraz wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Dłużnik zatem, dysponując odpisem nakazu zapłaty i stosownym pouczeniem, może w takiej sytuacji od razu **złożyć sprzeciw od nakazu zapłaty** – w terminie dwutygodniowym od doręczenia mu zawiadomienia komornika wraz z odpisem nakazu.

Komornik będzie miał obowiązek **umorzenia postępowania egzekucyjnego** na wniosek, jeżeli orzeczenie, na którym oparto klauzulę wykonalności zostało uchylone lub utraciło moc, a tak się stanie, gdyż na skutek prawidłowo złożonego przez sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości.

Dłużnik może także złożyć **wniosek o zawieszenie przez komornika postępowania egzekucyjnego** prowadzonego na podstawie tytułu wykonawczego w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nakazu zapłaty wydanego w EPU, jeżeli nakaz zapłaty został doręczony w trybie awizo na inny adres aniżeli miejsce zamieszkania dłużnika ustalone w postępowaniu egzekucyjnym. To na jaki adres doręczano nakaz w trybie awizo komornik ustali na podstawie wydruku weryfikacyjnego. W tym przypadku rola dłużnika ograniczy się do złożenia wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego..

Należy jednak pamiętać, że zawieszenie postępowania egzekucyjnego w przypadku, o którym mowa w wyżej, nie wyłącza możliwości podejmowania przez komornika czynności mających na celu wykonanie w przyszłości tytułu wykonawczego, w szczególności zajęcia majątku dłużnika.

# EPU W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH

---

# FREQUENTLY ASKED QUESTIONS (FAQ) NA TEMAT ELEKTRONICZNEGO SĄDU W LUBLINIE I NAKAZÓW ZAPŁATY NIE TAKI E-SĄD W LUBLINIE STRASZNY, JAK GO MALUJĄ. CO ZROBIĆ, GDY DOSTANĘ NAKAZ ZAPŁATY?

**1) Dostałem nakaz zapłaty z e-sądu w Lublinie, w którym jest napisane, że 6 lat temu nie zapłaciłem rachunku za telefon komórkowy; muszę teraz zapłacić i to z wysokimi odsetkami. To było tak dawno temu, pewnie zapłaciłem i nie mam zamiaru płacić po raz drugi! Co mogę w tej sytuacji zrobić?**

Kwota niezapłaconego rachunku czy faktury VAT, **nawet sprzed wielu lat**, może być dochodzona przed sądem przez operatora telefonii komórkowej. Możemy się zatem spodziewać, że sąd wyda przeciwko nam tzw. **nakaz zapłaty za dług, którego nie spłaciliśmy kilka lat temu**. W nakazie zapłaty sąd poleca nam zapłacić należność w ciągu dwóch tygodni od otrzymania tego dokumentu od listonosza. Jeśli tego nie zrobimy albo jeśli przegramy sprawę w sądzie, **komornik rozpocznie egzekucję i np. zablokuje nam konto w banku**.

Po zmianie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w elektronicznym postępowaniu upominawczym mogą być dochodzone roszczenia, które stały się wymagalne jedynie w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu. Pozew powinien zawierać również datę wymagalności roszczenia, czyli informację, do kiedy należało zapłacić za fakturę, ratę kredytu, za gaz itp.

Jeżeli jednak uważamy, że rachunek został zapłacony i nastąpiła pomyłka albo że dług się przedawnił, należy wnieść pismo do tego sądu, który wydał nakaz zapłaty; adres sądu znajdziemy na nakazie zapłaty. Pismo to w języku prawniczym nazywa się **sprzeciwem**. W sprzeciwie należy napisać: „Wnoszę sprzeciw od nakazu zapłaty” i podać informacje o nakazie zapłaty: który sąd go wydał, kiedy nakaz zapłaty został wydany oraz sygnaturę sprawy (np. NCe 176/09), a także informację, że nasz dług się przedawnił (jeśli tak uważamy), bądź że został już zapłacony.

Do sprzeciwu nie trzeba dołączać żadnych dokumentów czy potwierdzeń zapłaty. Sprzeciw można wysłać pocztą na adres sądu, który wydał nakaz zapłaty. Pamiętać należy o dwutygodniowym terminie na wysłanie sprzeciwu. Termin ten liczy się od dnia, w którym odebraliśmy pismo z sądu od listonosza lub z poczty.

Sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego przez e-sąd w Lublinie (tzw. sąd elektroniczny, e-sąd) można wysłać przez Internet poprzez stronę <https://www.e-sad.gov.pl/>. Sprzeciw wysyła się albo pocztą, albo przez Internet, nigdy dwa razy!

**2) Dostałem nakaz zapłaty. Sprawa w sądzie w Lublinie odbyła się bez mojej obecności i wiedzy, a ja mieszkam w Szczecinie...! Co mogę w tej sytuacji zrobić?**

Sąd w Lublinie (podobnie jak inne sądy w Polsce) wydaje nakaz zapłaty na tzw. posiedzeniu niejawnym, czyli bez informowania pozwanego o tym, że sprawa sądowa się toczy. Dopiero odwołanie się od nakazu zapłaty poprzez wysłanie do sądu pisma („sprzeciwu”) spowoduje przekazanie sprawy do sądu niedaleko naszego miejsca zamieszkania i ewentualne wyznaczenie przez ten sąd rozprawy, o której zostaniemy powiadomieni i będziemy mogli przedstawić na niej swoje stanowisko.

Jeżeli uważamy, że nie zapłaciliśmy rachunku lub faktury VAT, o których mowa w nakazie zapłaty, należy w ciągu dwóch tygodni uiścić kwotę wskazaną w nakazie zapłaty. Wpłacenie tej kwoty zakończy sprawę. Wówczas komornik nie zablokuje nam rachunku w banku ani nie zabierze wartościowych przedmiotów z mieszkania.

Jeżeli jednak nie zgadzamy się z treścią nakazu zapłaty – zob. odpowiedź na pytanie nr 1.

**3) Dostałem pismo od komornika o zajęciu mojej pensji. Nic nie wiedziałem o sprawie w sądzie, co teraz mogę zrobić?**

Należy skontaktować się z komornikiem. Komornik powinien pokazać nam nakaz zapłaty. Musimy wiedzieć, jaka jest sygnatura sprawy sądowej oraz który sąd wydał nakaz zapłaty będący podstawą do rozpoczęcia egzekucji z wynagrodzenia za pracę. Mając te informacje trzeba zadzwonić do sądu i zapytać, dlaczego wydano nakaz zapłaty (czy nie zapłaciliśmy jakiegoś rachunku, np. za wodę albo nie spłaciliśmy pożyczki).

Jeżeli jednak nie zgadzamy się z treścią nakazu zapłaty – zob. odpowiedź na pytanie nr 1.

Jeżeli upłynęły dwa tygodnie od otrzymania od listonosza (z poczty) przez nas nakazu zapłaty – zob. odpowiedź na pytanie nr 6.

Jeżeli w ogóle nie dostałem od listonosza nakazu zapłaty – zob. odpowiedź na pytanie nr 4.

#### 4) Dowiedziałem się od komornika, że bank podał w sądzie mój stary adres i dlatego nie dostałem od listonosza nakazu zapłaty wydanego przez sąd. Komornik zajął moją pensję na podstawie tego nakazu zapłaty, którego nie mam! Co mogę teraz zrobić?

Należy skontaktować się z komornikiem. Komornik powinien pokazać nam nakaz zapłaty. Musimy wiedzieć, jaka jest sygnatura sprawy sądowej oraz który sąd wydał nakaz zapłaty będący podstawą do rozpoczęcia egzekucji z wynagrodzenia za pracę. Mając te informacje trzeba zadzwonić do sądu i zapytać, dlaczego wydano nakaz zapłaty (czy nie zapłaciliśmy jakiegoś rachunku, np. za wodę albo nie spłaciliśmy pożyczki).

Powód w pozwie musi podać adres pozwanego, ale po zmianie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, sąd skáže go na grzywnę, jeżeli w złej wierze lub wskutek niezachowania należytej staranności oznaczył nieprawidłowo dane adresowe pozwanego.

W razie niemożności doręczenia osobiście, pismo przesłane za pośrednictwem poczty należy złożyć w urzędzie pocztowym, a doręczane w inny sposób – w urzędzie właściwej gminy, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia umieszczenia zawiadomienia. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć.

Na wniosek strony sąd albo referendarz sądowy na posiedzeniu niejawnym wydaje zaświadczenie, w którym stwierdza, że nakaz zapłaty został uznany za doręczony, ale w wyniku awizowania przesyłki na oznaczony adres.

Jeżeli podstawę egzekucji stanowi nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym zaopatrzone w klauzulę wykonalności, komornik poucza dłużnika również o możliwości doręczenia przez awizowanie przesyłki oraz o możliwości żądania wydania zaświadczenia potwierdzającego ten fakt. Komornik poucza także o tym, że jeżeli strona (np. pozwany) nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu, przy czym przywrócenie nie jest dopuszczalne, jeżeli uchybienie terminu nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych. Inaczej mówiąc, jeżeli pozwany nie odniósł żadnej szkody, termin (np. na wniesienie sprzeciwu) nie zostanie przewrócony. Zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu nie wstrzymuje postępowania w sprawie ani wykonania orzeczenia, czyli sąd może dalej postępowanie prowadzić, a komornik dokonywać egzekucji. Sąd może jednak, stosownie do okoliczności, wstrzymać postępowanie lub wykonanie orzeczenia (egzekucję). Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym, czyli bez obecności powoda i pozwanego. W razie uwzględnienia wniosku sąd może natychmiast przystąpić do rozpoznania sprawy.

Komornik zawiesza na wniosek dłużnika postępowanie prowadzone na podstawie nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, jeżeli dłużnik przedstawi zaświadczenie, z którego wynika, że nakaz zapłaty został doręczony na inny adres aniżeli miejsce zamieszkania dłużnika ustalone w postępowaniu egzekucyjnym przez komornika. Dłużnik nie ma obowiązku przedstawienia zaświadczenia, określonego w art. 139 § 5, jeżeli okoliczności, które mają być nim stwierdzone wynikają z dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 3. Komornik podejmie na wniosek wierzyciela postępowanie zawieszone na podstawie § 1, jeżeli sąd lub referendarz sądowy, przed którym sprawa się toczyła albo się toczy, stwierdzi, że doręczenie wyroku zaocznego lub nakazu zapłaty było prawidłowe, albo – w razie ponownego doręczenia – że upłynął termin do wniesienia środka zaskarżenia, chyba że zachodzi inna podstawa zawieszenia postępowania albo postępowanie podlega umorzeniu. W tym celu, sąd albo referendarz sądowy, wydaje, na posiedzeniu niejawnym, na wniosek wierzyciela odpowiednie zaświadczenie.

Jeżeli nie zgadzamy się z nakazem zapłaty, należy napisać kilka pism i wysłać do sądu, który wydał nakaz zapłaty.

Co robimy:

- składamy do sądu tzw. zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności na nakaz zapłaty, czyli pismo, w którym nie zgadzamy się na to, aby na podstawie niedoręzonego nam nakazu zapłaty była prowadzona egzekucja przez komornika;
- zwracamy się do sądu o doręczenie nakazu zapłaty na obecny adres zamieszkania. Jeżeli bank dysponował naszym nowym adresem, bo informowaliśmy bank o przeprowadzce, napiszmy to we wniosku o doręczenie nakazu zapłaty;
- jeżeli nie zgadzamy się z treścią nakazu zapłaty (uważamy, że spłaciliśmy wszystkie długi wobec banku), napiszmy wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu (odwołania) od nakazu zapłaty. Wskażmy, że od pewnego czasu nie mieszkamy pod starym adresem, o czym bank wiedział (jeśli tak było);
- napiszmy sprzeciw od nakazu zapłaty (jak napisać sprzeciw – zob. odpowiedź na pytanie nr 1).

Te cztery pisma można napisać na jednej kartce papieru i wysłać pocztą. Ważne, aby jasno z nich wynikało, że:

- nie dostaliśmy nakazu zapłaty, bo mieszkamy gdzie indziej (wniosek o doręczenie nakazu zapłaty),
- w związku z tym nie zgadzamy się na zajęcie naszej pensji przez komornika (zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty),
- nie zgadzamy się z tym, co twierdzi bank – że jesteśmy dłużni bankowi pieniądze (sprzeciw od nakazu zapłaty) i
- wnosimy o przywrócenie dwutygodniowego terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (wniosek o przywrócenie terminu).

#### 5) Dostałem nakaz zapłaty z sądu w Lublinie, że mam zapłacić jakąś kwotę Zakładowi Energetycznemu w Zielonej Górze. Nie wiem, skąd ten dług, przecież wszystkie rachunki płaciłem w terminie! Co mam teraz zrobić?

Zgodnie z pouczeniem, jakie sąd napisał na dole nakazu zapłaty, należy napisać sprzeciw od nakazu zapłaty (zob. odpowiedź na pytanie nr 1) i wysłać go do sądu w Lublinie. Spowoduje to przekazanie sprawy do sądu znajdującego się obok naszego miejsca zamieszkania i ewentualne wyznaczenie przez ten sąd rozprawy, o której zostaniemy powiadomieni i będziemy mogli przedstawić swoje stanowisko oraz wysłuchać stanowiska Zakładu Energetycznego. Na wyznaczonej przez sąd rozprawie można przedłożyć następujące dokumenty: faktury, rachunki i wydruki z konta, potwierdzające fakt zapłaty za energię elektryczną.

**6) Dostałem nakaz zapłaty z sądu, ale 2 dni później trafiłem na miesiąc do szpitala. W pouczeniu pod nakazem zapłaty było napisane, że sprzeciw muszę złożyć w terminie dwóch tygodni od odebrania z poczty nakazu zapłaty. Czy mogę jeszcze złożyć sprzeciw, czy nie mogę już niczego zrobić w tej sprawie...? Nie zgadzam się z tym, że muszę zapłacić za fakturę!**

W takiej sytuacji należy wysłać pisemny wniosek do sądu, który wydał nakaz zapłaty, o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. W takim wniosku należy napisać, że nie było możliwości wcześniejszego napisania sprzeciwu z powodu choroby/wypadku; można dołączyć zaświadczenie ze szpitala. Jednocześnie trzeba napisać sprzeciw (zob. odpowiedź na pytanie nr 1). Oba te pisma można napisać na jednej kartce papieru.

**7) Dostałam nakaz zapłaty z sądu w Lublinie, ale nic z niego nie rozumiem... Dlaczego muszę komuś zapłacić? Nie mam pieniędzy, dostaję małą emeryturę...**

Warto w takiej sytuacji udać się po pomoc do prawnika albo do uniwersyteckiej poradni prawnej.

Jest wiele fundacji i organizacji, które za darmo pomagają w sprawach sądowych, np. Akademia Iuris, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Fundacja Pomocy Bezdomnym, Zadłużonym i Innym Wykluczonym czy Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych. Wszystkie te organizacje i fundacje można znaleźć przez Internet. Jeśli nie masz Internetu w domu bądź nie umiesz z niego korzystać, poproś sąsiada/wnuczka/koleżankę z pracy!

Pamiętaj, że masz tylko dwa tygodnie na wniesienie odwołania (sprzeciwu) od nakazu zapłaty, więc powinieneś szybko poprosić o pomoc.

Jeżeli uważasz, że sobie nie poradzisz w sądzie, a Twoja sytuacja majątkowa nie jest dobra, razem ze sprzeciwem złóż do sądu wniosek o przyznanie adwokata z urzędu. Wzór takiego wniosku znajdziesz też w Internecie, np. tu: [http://ms.gov.pl/Data/Files/\\_public/prawa\\_i\\_obowiazki/post\\_cyw/Obyw-w-post-cywilnym-calosc51.pdf](http://ms.gov.pl/Data/Files/_public/prawa_i_obowiazki/post_cyw/Obyw-w-post-cywilnym-calosc51.pdf). Jeżeli adwokat zostanie przydzielony do prowadzenia Twojej sprawy, będzie reprezentował Cię przed sądem.

**8) Dostałem nakaz zapłaty z e-sądu w Lublinie. W ciągu dwóch tygodni mam zapłacić 5.000 zł Funduszowi Sekurytyzacyjnemu Moje Oszczędności, ale ja nie wiem, co to za firma...? Nie podpisywałem żadnej umowy z tym funduszem! Co mogę zrobić, nie mam tylu pieniędzy?!**

Musisz wiedzieć, że jeśli kiedyś nie zapłaciłeś rachunku lub faktury VAT, np. za prąd, gaz, telefon komórkowy czy raty pożyczki w banku, **Twój dług mógł zostać sprzedany innej firmie**, np. funduszowi sekurytyzacyjnemu czy kancelarii windykacyjnej. Jest to prawnie dopuszczalne, **nie wymaga Twojej zgody** i nie powoduje dla Ciebie negatywnych konsekwencji. Po prostu powinieneś teraz **oddać dług innej firmie** – tej, która kupiła Twój dług np. od gazowni.

Ponadto może poręczyłeś komuś kredyt, np. koledze w pracy i kredyt ten nie jest przez niego spłacany?

Jeśli jednak nie przypominasz sobie sytuacji, w której nie zapłaciłeś rachunku lub faktury VAT, powinieneś wnieść do sądu sprzeciw o nakazu zapłaty. Jak to zrobić – zobacz odpowiedź na pytanie nr 1.

**9) Dostałam nakaz zapłaty z sądu. Sąd nakazuje mi zapłacić Kasie Oszczędnościowej 8.000 zł z odsetkami. Nie brałam żadnego kredytu ani pożyczki! Kiedy komornik zajmie mi konto w banku? Co mogę zrobić, żeby tego uniknąć?!**

Jeżeli uważasz, że nigdy nie brałaś kredytu czy pożyczki, a roszczenie Kasy Oszczędnościowej nie jest zasadne, to w takiej sytuacji należy do sądu złożyć pismo zatytułowane „Sprzeciw do nakazu zapłaty”. Nie musisz uzasadniać ani dołączać do sprzeciwu żadnych dokumentów, a tylko przedstawić zarzuty („nie brałam pożyczki”, „nie podpisywałam umowy kredytu” itp.). Zobacz także odpowiedź na pytanie nr 1.

Warto także sprawdzić, czy nie jesteś na liście dłużników w Biurze Informacji Kredytowej. Możesz to zrobić przez Internet: <http://www.bik.pl/>. Pobierając Raporty z Biura Informacji Kredytowej masz możliwość sprawdzenia, czy Twoje dane są odpowiednio aktualizowane przez banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe oraz czy nie masz niezapłaconych rachunków, o których zapomniałeś lub z którymi się nie zgadzasz. Ponadto możesz zweryfikować, czy np. poręczony synowi przez Ciebie kredyt jest prawidłowo spłacany, a także szybko sprawdzić, czy nikt nie próbował posłużyć się Twoimi danymi np. jeśli skradziony został Twój dowód osobisty.

Po zmianie Kodeksu postępowania cywilnego powód ma obowiązek podać w pozwie numer PESEL pozwanego, aby uniknąć ewentualnych pomyłek.

Jeśli w ciągu dwóch tygodni od odebrania nakazu zapłaty nie wniesiesz sprzeciwu, sąd nada klauzulę wykonalności na nakaz zapłaty. Po nadaniu klauzuli wykonalności komornik może przystąpić do zablokowania Twojego konta w banku.

# ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE

### 1. Co to jest Elektroniczne Postępowanie Upominawcze i do czego służy?

Od 1 stycznia 2010 r. do Kodeksu postępowania cywilnego został wprowadzony nowy rodzaj postępowania odrębnego – elektroniczne postępowanie upominawcze (EPU). Postępowanie to – podobnie jak zwykle postępowanie upominawcze – ma zastosowanie w każdej sprawie, w której powód dochodzi roszczenia pieniężnego, zaś w innej sprawie gdyby tak stanowił przepis szczególny. Aczkolwiek w elektronicznym postępowaniu upominawczym mogą być dochodzone roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu.

### 2. W jaki sposób przebiega procedura postępowania w EPU?

W postępowaniu tym powód musi wносить pisma procesowe wyłącznie drogą elektroniczną. Do pozwu wnoszonego drogą elektroniczną mają zastosowanie w zasadzie ogólne warunki przewidziane dla pozwu. Dodatkowo pozw powinien zawierać numer PESEL lub NIP pozwanego będącego osobą fizyczną, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku. Gdy chodzi o pozwanych nie będących osobami fizycznymi, powód będzie obowiązany podać numer w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) albo numer w innym właściwym rejestrze, ewidencji, ewentualnie NIP pozwanego niebędącego osobą fizyczną, jeśli dany pozwany nie ma obowiązku wpisu we właściwym rejestrze lub ewidencji, a jest on obowiązany do posiadania NIP. W sytuacji, gdy powyżej wskazane informacje zostały podane nieprawidłowo przez powoda, jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika w złej wierze lub wskutek niezachowania należytej staranności, sąd może ukarać grzywną.

Przy definiowaniu roszczenia, należy oprócz jego kwoty i rodzaju (cywilne, gospodarcze) wpisać datę wymagalności.

Od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym pobiera się czwartą część opłaty stosunkowej (wynosi ona 1, 25% wartości przedmiotu sporu, jednak nie może być jednak niższa niż 30 zł).

### 3. Który sąd rozpoznaje sprawy w EPU?

Sądem właściwym do rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym należących do właściwości innych sądów rejonowych jest Sąd Rejonowy w Lublinie – VI Wydział Cywilny (tzw. e – sąd). Portal tego sądu służy do:

- wnoszenia pozwów o zapłatę w formie elektronicznej,
- elektronicznej komunikacji stron postępowania z sądem, poprzez wnoszenie pism procesowych w postaci elektronicznej i odbiór korespondencji (np. nakazu zapłaty) z e-sądu,
- uzyskiwania wglądu do elektronicznych akt sprawy,
- weryfikacji treści elektronicznych nakazów zapłaty i klauzul wykonalności.

### 4. W jaki sposób można skorzystać z EPU?

Wniesienie pozwu o zapłatę w elektronicznym postępowaniu upominawczym oraz elektroniczna komunikacja z e-sądem wymagają posiadania aktywnego konta użytkownika. Pierwszym krokiem w celu rejestracji konta użytkownika jest przesłanie wniosku rejestracyjnego za pomocą opcji „Zarejestruj konto”, dostępnej z menu głównego.

Strona internetowa e-Sądu dostępna jest pod adresem: <http://www.e-sad.gov.pl>

### 5. Co to jest nakaz zapłaty?

Nakaz zapłaty jest szczególnym rodzajem orzeczenia wydawanego przez sąd na posiedzeniu niejawnym, tj. bez udziału powoda i pozwanego. Sąd wydaje nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym na podstawie pozwu, w którym opisane są dowody na poparcie roszczenia wobec pozwanego.

### 6. Z jakich praw może skorzystać pozwany w EPU?

W ciągu dwóch tygodni pozwany może odwołać się od nakazu zapłaty poprzez wniesienie do e-sądu pisma – sprzeciwu. Tryb złożenia sprzeciwu zależy od pozwanego – można to zrobić osobiście w siedzibie sądu, drogą pocztową, jak i poprzez portal e-sądu. Musi to jednak nastąpić w nieprzekraczalnym terminie dwóch tygodni od otrzymania nakazu zapłaty.

### **7. Co oznacza stwierdzenie, że nakaz zapłaty się uprawomocnił?**

Oznacza to, że po dwóch tygodniach od doręczenia nakazu zapłaty i niewniesienia przez pozwanego sprzeciwu nakaz ten uzyskuje klauzulę wykonalności, czyli urzędowe potwierdzenie przez sąd, że stanowi on podstawę do złożenia przez wierzyciela wniosku do komornika o wszczęcie egzekucji.

### **8. W jaki sposób można przeciwdziałać uprawomocnieniu się nakazu zapłaty?**

Skutecznym sposobem jest wniesienie sprzeciwu w terminie dwóch tygodni od daty otrzymania nakazu zapłaty. Jeśli pozwany tego nie uczyni, nakaz zapłaty uprawomocni się.

Sprzeciw od nakazu zapłaty nie wymaga uzasadnienia i przedstawienia dowodów, jednak w sprzeciwie pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. W sprzeciwie wystarczy zatem napisać: „Wnoszę sprzeciw od nakazu zapłaty” i podać informacje o nakazie zapłaty: który sąd go wydał, kiedy nakaz zapłaty został wydany oraz sygnaturę sprawy. Do sprzeciwu nie trzeba dołączać żadnych dokumentów.

W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej (czyli sądem właściwym dla miejsca zamieszkania pozwanego).

### **9. Co oznacza przedawnienie długu?**

To czas, po którego upływie dłużnik nie musi spłacać swoich zobowiązań. Okres ten zależy od różnych czynników, jednak co do zasady roszczenia pieniężne przedawniają się po trzech i po dziesięciu latach. W EPU mogą być jednak dochodzone jedynie roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu (czyli nie są „starsze” niż trzy lata przed wniesieniem pozwu).

### **10. Czy nakaz zapłaty może być wyegzekwowany, nawet jeśli dłużnik nie odebrał korespondencji z e-sądu zawierającej ten nakaz?**

Tak. W kodeksie postępowania cywilnego istnieje pojęcie doręczenia zastępczego (art. 138 k.p.c.) i doręczenia przez awizo (art. 139 k.p.c.). Sąd uznaje doręczenie za skuteczne, nawet jeśli adresat osobiście nie odebrał przesyłki, ale np.

- korespondencję z sądu odebrał dorosły domownik lub osoba upoważniona do odbioru pism w miejscu pracy adresata;
- listonosz zostawił adresatowi tzw. awizo, tj. informację o tym, że pismo z sądu zostaje złożone w placówce pocztowej lub urzędzie gminy, skąd adresat może odebrać pismo w terminie 14 dni; jeśli jednak go nie odbierze, sąd przyjmie domniemanie doręczenia, czyli taki stan, jakby adresat zapoznał się z tym pismem.

### **11. Jakie środki obrony przysługują mi na etapie postępowania egzekucyjnego?**

Przy pierwszej czynności egzekucyjnej doręcza się dłużnikowi zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, z podaniem treści tytułu wykonawczego i wymienieniem sposobu egzekucji oraz z pouczeniem o możliwości, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności.

Jeżeli podstawą egzekucji jest nakaz zapłaty w EPU komornik ma obowiązek dodatkowo pouczyć dłużnika o treści innych przepisów dotyczących przysługujących mu środkach obrony.

Dodatkowo komornik ma obowiązek zawieszenia postępowania prowadzonego na podstawie nakazu zapłaty wydanego w EPU, jeżeli dłużnik przedstawi zaświadczenie wydane przez sąd, z którego wynika, że nakaz zapłaty został doręczony na inny adres aniżeli miejsce zamieszkania dłużnika ustalone w postępowaniu egzekucyjnym. Zaświadczenie takie, wydawane na wniosek strony, będzie zawierało stwierdzenie, że wyrok zaoczny lub nakaz zapłaty został uznany za doręczony na oznaczony adres w trybie art. 139 § 1 k.p.c. (doręczenie przez awizo).

Zawieszenie postępowania egzekucyjnego nie wyłącza możliwości podejmowania przez komornika czynności mających na celu wykonanie w przyszłości tytułu wykonawczego, nie wyłączając zajęcia majątku dłużnika.



# EPU – PYTANIA DOTYCZĄCE KONTA UŻYTKOWNIKA

## 1. Jak aktywować konto użytkownika?

Aby aktywować konto użytkownika po zarejestrowaniu się na stronie internetowej e-sądu należy przejść na stronę internetową podaną w komunikacie portalu EPU, przesłanym na adres e-mail wskazany przez stronę podczas rejestracji. Jednocześnie z adresem podana jest nazwa użytkownika, składająca się z cyfr. Następnie należy przejść na stronę główną i kliknąć przycisk „Logowanie”. W panelu logowania wpisać należy nazwę użytkownika i hasło.

## 2. Czy można zmienić profil konta zarejestrowanego w EPU?

Tak. Prosimy o zapoznanie się z informacjami w sekcji „Wnioski o podwyższenie uprawnień konta”.

## 3. Czy po pomyślnej weryfikacji można zmienić adres e-mail?

Tak. Po zalogowaniu się na koncie użytkownika, w sekcji „Administracja konta”, należy wybrać opcję „Zmiana e-mail”.

## 4. W jaki sposób zlikwidować konto użytkownika?

Należy skierować pisemny wniosek do e-Sądu z kserokopią (dwustronną) dowodu osobistego. Wniosek o likwidację konta należy przesać na adres Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny, ul. Krakowskie Przedmieście 76, 20-076 Lublin.

## 5. Jak zmienia się hasło dostępowe?

Na stronie głównej konta użytkownika należy kliknąć przycisk „Zmiana hasła dostępowego” (w sekcji „Administracja konta”). Wyświetlony zostanie kreator zmiany hasła, dalej należy postępować zgodnie ze wskazówkami.

## 6. Czy zakładający konta są zawiadamiani o niepomyślnej weryfikacji?

Tak, ale tylko w przypadku podania prawidłowego adresu e-mail. Jeżeli wnioskujący o założenie konta wskaże błędny adres e-mail, to sąd nie będzie w stanie mu przekazać informacji o niepomyślnej weryfikacji.

## 7. Jak długo trwa oczekiwanie na potwierdzenie weryfikacji dla osób fizycznych?

Konta osób fizycznych są aktywowane niezwłocznie po pozytywnej weryfikacji ich danych osobowych w bazie PESEL. Obecnie weryfikacja ta trwa średnio dwa, trzy dni. Z praktyki wynika, iż często osoba fizyczna ma już aktywowane ze strony sądu konto, ale do zalogowania się w systemie konieczne jest uzyskanie przez nią linku aktywacyjnego na wskazany we wniosku adres e-mail, tymczasem zdarza się, że osoba taka nie otrzymuje linku aktywacyjnego ze względu na błędne wskazanie we wniosku o założenie konta adresu e-mail (np. literówka w tym adresie, której sąd nie może zweryfikować). Należy więc dokładnie sprawdzić prawidłowość podawanego w formularzu rejestracyjnym adresu e-mail. Istnieje także ryzyko, iż – ze względu na ustawienia serwera pocztowego odbiorcy – e-mail z linkiem aktywacyjnym jest odrzucany albo lokowany w zakładkach antyspamowych, warto zatem sprawdzić zarówno ustawienia poczty jak i foldery ze spamem.

W wypadku nieotrzymania linku aktywacyjnego na adres e-mail podawany przy rejestracji, należy skontaktować się z e-sądem, wysyłając wiadomość na adres e-mail: [pomoctechiczna@e-sad.gov.pl](mailto:pomoctechiczna@e-sad.gov.pl).

## 8. Dlaczego system przy rejestracji konta nie przewidział w numerze domu 4 pól?

System obecnie to umożliwia, np. 123A.

## 9. Na jaki adres mailowy przysyłać wiadomości na temat pojawiających się problemów technicznych?

Wszelkie zapytania dotyczące problemów technicznych obsługi konta użytkownika EPU należy przysyłać na adres: [pomoctechiczna@e-sad.gov.pl](mailto:pomoctechiczna@e-sad.gov.pl)

## CERTYFIKAT

### 10. W jaki sposób uzyskać certyfikat i jakie są rodzaje certyfikatów?

Niezbędne do prawidłowego wniesienia pisma procesowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym jest jego podpisanie. W EPU, przy wykorzystaniu komunikacji elektronicznej z e-sądem, posługiwać się należy wyłącznie podpisem elektronicznym. Może być to:

- a) zwykły podpis elektroniczny, uzyskiwany poprzez portal e-sądu, po założeniu konta, nieodpłatnie, w postaci certyfikatu. Certyfikat taki można uzyskać wchodząc w zakładkę „Certyfikaty i faktury”, wybierając opcję „Wniosek o wydanie certyfikatu” i wypełniając formularz tego wniosku. Na podstawie tak złożonego wniosku certyfikat wydawany jest przez Centrum Certyfikacji Elektronicznego Postępowania Upominawczego. Oczekiwanie na powiadomienie o wydaniu certyfikatu trwa około 2 godzin. Następnie należy pobrać certyfikat. Do prawidłowej instalacji certyfikatu w systemie operacyjnym potrzebne jest hasło do certyfikatu, które jest przesyłane za pomocą poczty e-mail. Jeżeli po pobraniu certyfikatu zostanie on utracony należy ponownie wygenerować wniosek o wydanie certyfikatu. Zwykłym podpisem elektronicznym można posługiwać się wyłącznie w e-postępowaniu. Okres ważności certyfikatu dotyczącego zwykłego podpisu elektronicznego wynosi 1 rok.
- b) bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Możliwość korzystania z bezpiecznego podpisu elektronicznego następuje automatycznie po rejestracji konta użytkownika. Użytkownik musi jednak wcześniej sam uzyskać bezpieczny podpis elektroniczny u jednej z firm certyfikacyjnych.

### 11. Czy osoba posiadająca certyfikat kwalifikowany może ubiegać się w EPU o certyfikat niekwalifikowany?

Tak. Może się ubiegać.

### 12. Co zrobić, gdy nie został przesłany kod do wydanego certyfikatu?

Sytuację taką należy zgłosić na adres e-mail: [pomoctechniczna@e-sad.gov.pl](mailto:pomoctechniczna@e-sad.gov.pl).

## POZEW, NAKAZ ZAPŁATY, SPRZECIW OD NAKAZU ZAPŁATY

### 13. Czy opłacony i przesłany pozew trafia do zakładki „Moje sprawy”?

Jeżeli wniesienie opłaty sądowej zostanie pomyślnie zweryfikowane przez system e-Card, a następnie przez portal e-Sądu, wówczas sprawa jest przekazywana do procedowania w wydziale sądowym, w wyniku czego pozew widnieje w zakładce „Pozwy złożone” oraz na zakładce „Moje sprawy” (nadawana jest mu sygnatura akt sprawy VI Nc-e....).

### 14. Co zrobić, gdy opłacony pozew trafia do zakładki pozwów oczekujących na opłatę?

Oznacza to, że pozew jest podpisany i oczekuje na opłacenie, bądź też w przypadku opłacenia – odpytywany jest przez system e-Card (system płatności) celem potwierdzenia takiej transakcji. Jeżeli e-Card zwróci pozytywny status opłacenia wówczas pozew znika z zakładki „Dokumenty do opłacenia” i trafia do zakładki „Dokumenty złożone” oraz „Moje sprawy”. W przypadku błędnego statusu (czyli w praktyce niedokonania opłaty) przycisk „Opłać” uaktywnia się po około 10 dniach roboczych.

Jeśli stan oczekiwania na potwierdzenie opłacenia pozwu trwał dłużej niż 4 dni, należy przesłać potwierdzenie dokonania transakcji (wraz z numerem transakcji) na adres e-mail: [pomoctechniczna@e-sad.gov.pl](mailto:pomoctechniczna@e-sad.gov.pl).

### 15. Czy istnieje górna granica kwoty objętej żądaniem pozwu?

Istnieją jedynie ograniczenia natury technicznej, które pozwalają dochodzić roszczenia pieniężnego w kwocie 100 000 000 (sto milionów) złotych.

### 16. Czy strona powodowa może składać pisma w formie papierowej?

Strona powodowa po aktywacji konta może prowadzić korespondencję z e-Sądem wyłącznie drogą elektroniczną. Pisma wniesione w formie pisemnej papierowej w konkretnych sprawach nie będą wywoływać skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

### 17. Kiedy powód otrzymuje wydany nakaz zapłaty?

Nakaz zapłaty jest doręczany powodowi elektronicznie, niezwłocznie po jego wydaniu w sprawie na skrzynkę (konto) założoną w elektronicznym postępowaniu upominawczym na stronie [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl).

### 18. Jak cofnąć pozew złożony elektronicznie?

Powód może cofnąć pozew do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. W tym celu należy złożyć pismo procesowe po wejściu do danej sprawy z zakładki „Pismo procesowe”. Pismo to powinno zawierać oświadczenie powoda o cofnięciu pozwu ze wskazaniem numeru konta bankowego. Powód może cofnąć pozew w całości – wtedy rezygnuje z ochrony prawnej wszystkich (i w całej wysokości) roszczeń zgłoszonych w pozwie. Cofnięcie pozwu może także dotyczyć tylko jego części, tzw. częściowe cofnięcie pozwu. Powód może także równocześnie z cofnięciem pozwu zrzec się (zrezygnować) dochodzonego w nim roszczenia. W piśmie cofającym pozew należy wskazać numer konta bankowego do zwrotu opłaty sądowej. Opłata zostanie zwrócona, jeśli cofnięcie pozwu nastąpiło przed wydaniem nakazu zapłaty.

### 19. Czy osoba fizyczna zarejestrowana jako użytkownik w profilu podstawowym może wysłać więcej niż 1 pozew?

Tak, osoba fizyczna posiadająca konto w profilu podstawowym może wysłać więcej niż jeden pozew (nie ma tu ograniczeń).

### 20. W jaki sposób pozwany może złożyć sprzeciw drogą elektroniczną, jaką zakładkę należy wybrać?

Wybór elektronicznej formy komunikacji z e-Sądem jest możliwy pod warunkiem posiadania aktywnego konta użytkownika w systemie teleinformatycznym e-Sądu oraz dysponowania ważnym certyfikatem służącym do składania podpisu elektronicznego. Konto użytkownika zakłada się poprzez wypełnienie i zatwierdzenie formularza wniosku rejestracyjnego o założenie konta na stronie [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl). Natomiast podpis elektroniczny można uzyskać u jednej z firm certyfikacyjnych (tzw. bezpieczny podpis elektroniczny), bądź też pobierając bezpłatny certyfikat ze strony [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl) (tzw. zwykły podpis elektroniczny). Posiadając aktywne konto użytkownika, jak i podpis elektroniczny, w zakładce „Dołącz do sprawy” pozwany powinien określić swój status procesowy jako „pozwany” („pełnomocnik pozwanego”) oraz wskazać kod z pouczenia z nakazu zapłaty. Powinien również pamiętać o zaznaczeniu opcji: „Wnoszę o ustanowienie komunikacji elektronicznej”. Wówczas w zakładce „Moje sprawy” powinna pojawić się dana sprawa. W celu wniesienia sprzeciwu należy wybrać zakładkę „Moje nakazy”, widoczną na głównej stronie konta. Następnie należy wybrać pierwszą ikonę po lewej stronie okna przy odpowiednim nakazie zapłaty, co wywoła okno „Prezentacja informacji o nakazie”, na którym widnieje przycisk „Wnieś sprzeciw”. Po jego naciśnięciu należy uzupełnić treść sprzeciwu.

## OPŁATA POZWU, KOSZTY PROCESU

### 21. Jak oblicza się opłatę od pozwu?

Opłata sądowa od pozwu w e-postępowaniu wynosi 1, 25% wartości przedmiotu sporu, tj. dochodzonego w pozwie roszczenia pieniężnego (jest to 1/4 opłaty sądowej naliczana od 5% wartości przedmiotu sporu), przy czym nie może być mniejsza niż 30 złotych. Jeśli powód żąda zasądzenia 10.000 złotych, opłata opiewa na kwotę 125 złotych.

Uiszczenie opłaty sądowej winno nastąpić przelewem internetowym z rachunku bankowego konkretnej osoby (za pomocą mechanizmu zapewniającego identyfikację wnoszącego) lub kartą płatniczą (Visa, MasterCard). Przy tym dla systemu nie ma znaczenia z czyjego konta lub karty zostanie dokonana opłata. Może być to konto zarówno powoda, czy też jego pełnomocnika, z którego zostaną pobrane środki za pośrednictwem e-Card (po zalogowaniu na konto, złożeniu i podpisaniu pozwu). Jeżeli płatność zostanie dokonana, system czeka na informację z e-Card odnośnie potwierdzenia salda. Jeżeli e-Card potwierdzi dokonanie płatności, pozew zostaje skutecznie złożony w sądzie (data wpływu do sądu) a sprawa rozpisana w repertorium (nadawana jest sygnatura akt sprawy VI Nc-e ...). Należy pamiętać również o tym, iż koszty manipulacyjne ponoszone podczas uiszczania opłat sądowych związanych ze złożeniem pozwu ponosi osoba składająca pozew (powód lub jego pełnomocnik).

### 22. Z czego wynikają problemy techniczne z opłaceniem pozwu?

Niekiedy powstają jednostkowe problemy techniczne z opłaceniem pozwu. Są one związane z brakiem kompatybilności systemów płatniczych niektórych banków z systemem e-Card, obsługującym płatności e-Sądu. Kwestie te powinno się zgłaszać na adres e-mail: [pomoctechniczna@e-sad.gov.pl](mailto:pomoctechniczna@e-sad.gov.pl).

### 23. Co zrobić, jeśli powód nie posiada konta w banku obsługującym opłacanie pozwów przesyłanych do EPU?

Można posłużyć się kartą płatniczą (Visa, MasterCard) – kredytową, debetową lub tzw. kartą wirtualną. Autoryzacji karty dokonuje e-Card, sprawdzając czy karta istnieje, czy podane dane są poprawne i czy można za jej pomocą dokonać transakcji. Jeśli wszystkie podane przez płatącego dane są zgodne, następuje obciążenie karty na podaną kwotę, a opłata od pozwu przekazywana jest do e-Sądu.

### 24. Na jakie konto pozwany ma dokonać przelewu tytułem zwrotu kosztów procesu?

Jeżeli koszty procesu zostały zasądzone w tytule wykonawczym (prawomocnym nakazie zapłaty z nadaną klauzulą wykonalności), to zwrot kosztów procesu należy się powodowi. Jeżeli numer konta nie wynika z pozwu, należy skontaktować się z powodem, celem ustalenia numeru rachunku, na który należy uiścić należność.

### 25. Czy po cofnięciu pozwu zwracana jest opłata za pozew?

Jeżeli pozew zostanie cofnięty przed wydaniem nakazu zapłaty, powód otrzymuje z urzędu zwrot całej uiszczonej przez siebie opłaty sądowej. Sąd dokonuje zwrotu opłaty wyłącznie drogą elektronicznego przelewu na wskazany przez stronę numer konta bankowego.

## PEŁNOMOCNIK PROFESJONALNY, POWÓD MASOWY

### 26. Czy w elektronicznym postępowaniu upominawczym (EPU) należy składać pełnomocnictwo?

Nie. Zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. w elektronicznym postępowaniu upominawczym pełnomocnik nie dołącza swojego pełnomocnictwa do sprawy, ale powinien powołać się na nie, wskazując jego datę udzielenia, zakres oraz okoliczności wymienione w art. 87 k.p.c. Należy wskazać, czy ma ono charakter procesowy, czy jest ogólne, czy też ma ograniczony zakres oraz czy pełnomocnik posiada kompetencje pełnomocnika procesowego, o których mowa w art. 87 k.p.c.

### 27. Czy w EPU należy uiszczać opłatę skarbową od pełnomocnictwa?

Nie. Skoro nie składa się pełnomocnictwa, to nie uiszcza się także opłaty od niego.

### 28. Czy osoba występująca jako pełnomocnik profesjonalny może reprezentować kilku powodów?

Tak, może reprezentować kilku powodów.

### 29. Czy spółkę może reprezentować inna osoba niż ujawniona w KRS?

Może, jeżeli wykaże stosowne umocowanie np. pełnomocnictwo, określi je i opíše (tzn. należy podać datę udzielenia pełnomocnictwa, jego rodzaj, np. procesowe oraz zakres, tj. ogólne bez ograniczeń, a jeżeli istnieją ograniczenia, to należy wskazać jakie).

### 30. Czy powód masowy może wysłać 1 pozew?

Tak, powód masowy może złożyć jeden pozew.

### 31. Jak wygląda procedura rejestracji konta w profilu pełnomocnika zawodowego?

W celu założenia konta należy wejść na stronę internetową: [www.e-sad.gov.pl](http://www.e-sad.gov.pl) i wybrać zakładkę „Zarejestruj konto”. Następnie należy postępować zgodnie z pojawiającymi się na ekranie wskazówkami kreatora konta w EPU, wybierając na początku opcję „konto podstawowe”. Następnie należy podać dane:

- imiona i nazwisko,
- numer PESEL,
- numer dokumentu tożsamości,
- miejsce urodzenia,
- adres poczty elektronicznej,
- adres do korespondencji

Użytkownik musi również wskazać nazwę oraz hasło do bezpiecznego logowania. Cięży na nim również obowiązek niezwłocznego aktualizowania wspomnianych wyżej danych.

Zawodowi pełnomocnicy wybierają dodatkowo opcję „profil pełnomocnika zawodowego” i wypełniają dane w formularzu, który pojawia się wówczas na ekranie:

- funkcja/stanowisko,
- numer wpisu na listę.

W celu potwierdzenia uprawnień pełnomocnika zawodowego niezbędne jest następnie przesłanie pocztą wydruku składanego elektronicznie wniosku do Prezesa Sądu Rejonowego Lublin-Zachód za pośrednictwem właściwego organu samorządu radcowskiego lub adwokackiego (okręgowej izby radców prawnych lub okręgowej rady adwokackiej) – w trybie art. 22 [9] ustawy o radcach prawnych lub art. 37 b prawa o adwokaturze. Wniosek taki, już zaopatrzony w potwierdzenie o przynależności pełnomocnika do właściwego samorządu (adwokatów, radców prawnych), po akceptacji przez Prezesa Sądu Rejonowego Lublin-Zachód, skutkuje aktywacją konta pełnomocnika zawodowego.

Po aktywacji konta możliwe jest składanie pozwów, przy czym pełnomocnik zawodowy musi zaznaczyć kogo reprezentuje (osobę fizyczną, osobę prawną, czy też powoda masowego – co otwiera możliwość składania tzw. „paczek z pozwami”).

## PRACOWNIK SĄDU UMOCOWANY DO OBSŁUGI KONT UŻYTKOWNIKÓW

### 32. Jakim podpisem powinni się posługiwać pracownicy sądów w EPU?

Pracownik sądu powinien dysponować bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

### 33. Co zrobić w sytuacji, gdy podczas rejestracji konta pracownika sądu okaże się, że w rubryce NAZWA SĄDU brakuje danego sądu?

Problem należy zgłosić na adres e-mail: [pomoctechniczna@e-sad.gov.pl](mailto:pomoctechniczna@e-sad.gov.pl).